

nowy

RAZ NA TYDZIEŃ

Cena 3 zł (w tym 5% VAT)

tydzień

W LUBLINIE I ŚWIDNIKU

20 – 26 czerwca 2022 r. | nr 25 (803/2022) | ISSN 1896-7019 | INDEKS 224073 | LUBELSKI TYGODNIK LOKALNY | [ZAPRASZAMY NA WWW.NOWYTYDZIEŃ.PL](http://WWW.NOWYTYDZIEŃ.PL)

Mieszkańcy chcą referendum dotyczącego powstania w Lublinie spalarni śmieci

Ratusz odpowiada: Nie można

Lubelski Ratusz nie zgodzi się na referendum dotyczącego budowy dwóch spalarni śmieci na pograniczu lubelskiego Felina i Ządobia. Urzędnicy tłumaczą zabiegającym o głosowanie w tej sprawie mieszkańcom, że inwestorzy, którzy chcieliby postawić elektrociepłownię przy ul. Metalurgicznej (Kom-Eko) i ul. Tyszowieckiej 12 (Centrum Nowoczesnych Technologii S.A.) wystąpili o decyzje administracyjne, a te nie mogą być przedmiotem referendum.

Str. 2

ŚWIDNIK. Mają nadzieję, że tym razem nie skończy się na zapowiedziach

PZL-Świdnik z kontraktem dla polskiej armii!



Taka doskonała dla świdnickiego zakładu i jego załogi informacja padła w ubiegłym tygodniu z ust ministra obrony narodowej, Mariusza Błaszczaka, podczas odprawy kadry kierowniczej MON i Sił Zbrojnych RP. Kontrakt ma dotyczyć dostawy dla polskiej armii wielozadaniowych śmigłowców wsparcia AW149. Koncern Leonardo Helicopters, właściciel PZL-Świdnik, na razie nie komentuje tych doniesień, ale pracownicy mają nadzieję, że tym razem nie skończy się na zapowiedziach i po latach oczekiwań świdnicki zakład w końcu dostanie rządowe zamówienie.

Str. 3

TATARY. - Chcemy mieć perspektywę, wtedy łatwiej żyć – mówi Józef Nowomiński, przewodniczący rady dzielnicy

Spacer wśród problemów i wrzodów...

Wiele godzin trwał spacer prezydenta i urzędników z lokalnymi społecznikami po dzielnicy Tatary. – Na każdym etapie naszej podróży czekali nowi mieszkańcy. Frekwencja dopisała. Pod względem „piarowym” całość wypadła świetnie. Jak to będzie miało przełożenie na rozwiązanie naszych spraw? Mam nadzieję, że istotne – mówi Józef Nowomiński, przewodniczący Rady Dzielnicy Tatary.

Str. 8

Procesje znowu jak dawniej – bez żadnych covidowych obostrzeń

Światło Bożego Ciała rozprasza wszystkie mroki...

Str. 5

Dramatyczna akcja ratunkowa w bloku na ul. Sokolej. Żywcem spłonęły dwie osoby, trzecia zginęła uciekając z pożaru

Zbyt późny krzyk rozpacz

Strażacy nie mają wątpliwości: tragiczny pożar w bloku na ul. Sokolej zauważono za późno. Telefon na stanowisku oficera dyżurnego Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej, zaczął dzwonić dopiero wtedy, gdy mieszkańców zaalarmował przerażający krzyk 53-lletniego Roberta Ch. Mężczyzna siedział na parapecie okna na drugim piętrze, za nim była ściana ognia. Krzyczał: ratunku! Chwilę później skoczył w dół.

Str. 6



Medycyna paliatywna i geriatrya przy Biernackiego

Marszałek widzi same plusy, pacjenci wskazują minusy

W Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Lublinie powstały dwa nowe oddziały. Pierwszy z nich, medycyny paliatywnej, przyjmuje pacjentów już od 1 czerwca, drugi, geriatryczny, rozpocznie działalność z początkiem przyszłego miesiąca. Oba oddziały zlokalizowane są przy ul. Biernackiego. Nie wszystkie planowane przez dyrekcję „Wyszyńskiego” zmiany cieszą jednak pracowników i pacjentów...

Str. 5

ŚWIDNIK. Progów nie będzie

Spowalniające dzielą mieszkańców

Niespełna dwa lata temu wyremontowana została ul. Radość w Świdniku. Na całej długości położono nową nawierzchnię; wymienione zostały krawężniki. Wraz z dziurami z ulicy zniknęły również umiejscowione w kilku punktach progi zwalniające. Zdaniem niektórych mieszkańców nie było to dobrą decyzją. Oczekują, że zostaną one znowu zamontowane, ale miasto nie zamierza przychylić się do tej prośby, tłumacząc, że część mieszkańców ich nie chce.

Str. 7

ŚWIDNIK. Korzystne wypowiedzenie wicestarosty

Wolontariat, nie w zarządzie

Str. 7

Poszukiwania sprawców trwają

Wysadzili bankomat

Potężny huk zbudził w ubiegłą środę, ok. 3.30 nad ranem, mieszkańców Czubów. Nieustaleni dotąd sprawcy wysadzili w powietrze bankomat, zamontowany w ścianie sklepu Stokrotka przy ul. Tatarakowej. Siła wybuchu, podłożonego przez nich ładunku, była tak silna, że rozerwała stalowe ściany bankomatu i wyrwała ze ściany sklepową witrynę.

Str. 6



REKLAMA

Damel-TAXI

1-96-26

815 333 333

W LUBLINIE i w ŚWIDNIKU

POBIERZ

19626 Damel Taxi Lublin



cena za kurs gwarantowana

Mieszkańcy chcą referendum dotyczącego powstania w Lublinie spalarni śmieci

Ratusz odpowiada: Nie można

Lubelski Ratusz nie zgodzi się na referendum dotyczącego budowy dwóch spalarni śmieci na pograniczu lubelskiego Felina i Zadębia. Urzędnicy tłumacząc zabiegającym o głosowanie w tej sprawie mieszkańcom, że inwestorzy, którzy chcieliby postawić elektrociepłownię przy ul. Metalurgicznej (Kom-Eko) i ul. Tyszowieckiej 12 (Centrum Nowoczesnych Technologii S.A.) wystąpili o decyzje administracyjne, a te nie mogą być przedmiotem referendum.

Przed tygodniem, tuż po zaprezentowaniu szczegółów swojej inwestycji przez Centrum Nowoczesnych Technologii S.A., giełdową spółkę związaną z pochodzącym z Lublina miliarderem, **Zbigniewem Jakubasem**, która zamierza wybudować kolejną, po Kom-Eko, drugą w mieście spalarnię śmieci, przewodniczący Zarządu Dzielnicy Hajdów-Zadębia **Jacek Skiba** zapowiedział, że Rada i Zarząd Dzielnicy, w których zasiada, będą dążyć do zorganizowania w tej sprawie ogólnomiejscowego referendum.

– To mieszkańcy powinni zdecydować, czy w Lublinie powinny powstać spalarnie śmieci – mówił J. Skiba.

Zdaniem lubelskiego Ratusza zorganizowanie referendum, o które może wystąpić Rada Miasta lub sami mieszkańcy (pod wnioskiem o jego zwołanie musi podpisać się 10 % lublinian) w tej sprawie nie będzie możliwe.

– Przedmiotem referendum nie mogą być indywidualne sprawy administracyjne rozstrzygane przez prezydenta w formie decyzji administracyjnej podejmowanej według procedury określonej w kodeksie

postępowania administracyjnego, nawet gdyby sprawa dotyczyła danej wspólnoty samorządowej – informuje biuro prasowego Ratusza. W tym przypadku prezydent ma do wydania dwie decyzje administracyjne: jedną na wniosek Kom-Eko, drugą na wniosek spółki CNT.

– Wszystko się zgadza, tylko my nie chcemy postawić pytania: Czy CNT może wybudować spalarnię przy Tyszowieckiej 12 czy Kom-Eko przy Metalurgicznej? To tak, jakby zapytać: Czy Jacek Skiba, czy inny mieszkaniec może postawić sobie dom, czy firmę przy tej czy innej ulicy? Tego robić nie wolno. My chcemy, by mieszkańcy odpowiedzieli na pytanie: Czy zgadzasz się, by na terenie miasta Lublin, w nowo powstających lub istniejących już elektrociepłowniach mogły być wykorzystywane jako paliwo śmieci komunalne? – mówi przewodniczący Zarządu Dzielnicy Hajdów-Zadębia, Jacek Skiba i dodaje, że w poprzedni piątek (10 czerwca) na organizację referendum w sprawie budowy spalarni odpadów zdecydowali się radni z Nowego Sącza.

– W tym mieście pan Jakubas też chce wybudować spalarnię, taką samą jak w Lublinie. Referendum odbędzie się 24 lipca, a mieszkańcy odpowiedzą na dwa pytania dotyczące budowy lub rozbudowy składowiska śmieci na terenie miasta oraz czy w Nowym Sączu powinna powstać instalacja termicznego przetwarzania odpadów komunalnych? To jak to jest, tam referendum może się odbyć, a w Lublinie nie? – pyta J. Skiba.

Rada Dzielnicy Hajdów-Zadębie nad wnioskiem o referendum pochylił się na najbliższym zebraniu. Póki co, społecznicy z Hajdowa i Zadębia, podobnie jak z trzech innych dzielnic: Bronowic, Felina i Tatary zostali zaproszeni przez Centrum Nowoczesnych Technologii S.A na spotkanie, które w środę o godz. 16:30 odbędzie się w Hotelu Mercure Lublin Centrum. Inwestor przedstawi szczegóły swojego projektu i zapewne tak, jak podczas konferencji prasowej, przed tygodniem w piątek, mówić będzie o nowoczesnej, przyjaznej eko elektrociepłowni, unikając jak ognia słowa spalarnia śmieci.

Prezydent Żuk może spać spokojnie

W czwartek sesja absolutoryjna

Do końca czerwca wszystkie rady gmin, powiatów i województw muszą podjąć uchwałę w sprawie udzielenia lokalnym władzom wotum zaufania i absolutorium z wykonania budżetu. W Lublinie absolutoryjna sesja odbędzie się w ten czwartek, ale prezydent Krzysztof Żuk może oczekiwać jej z dużym spokojem – choć zapewne cały klub PiS jak zwykle będzie głosował przeciwko, to mający bezwzględną większość w radzie klub prezydenta na pewno zagłosuje „za”.

Na czwartkowej sesji radni oprócz zapoznania się z raportem o stanie miasta, po którym będą głosować nad wotum zaufania dla prezydenta i rozpatrzenia sprawozdania finansowego za 2021 poprzedzającego głosowanie nad absolutorium zajmą się jeszcze projektami ponad 20 innych uchwał. Najistotniejsze z nich to: zmiana budżetu miasta i wieloletniej prognozy finansowej związana przede wszystkim ze zwiększeniem subwencji

oświatowej o ponad 16 mln zł (w związku z 4-procentowymi podwyżkami dla nauczycieli), zmiany miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego dla rejonu ulic: Julii, Klepackiego, Lazurowej, Karpackiej, Willowej, Tarasowej, Pustowójtówny, Zagłoby i Judyma, zmiana podjętej w 2018 roku uchwały w sprawie zamiaru wzniesienia na terenie Placu Lecha Kaczyńskiego w Lublinie pomnika Pary Prezydenckiej Marii i Lecha Kaczyńskich. Zgodnie z wnioskiem Społecznego Komitetu Budowy Pomnika, który wniósł do Rady Miasta, jego członek marszałek woj. **Jarosław Stawiarski**, pomnik miałby stanąć jednak nie na Placu L. Kaczyńskiego, ale na Skwerze Arcybiskupa Józefa Żyzińskiego w Lublinie (znajduje się przy Al. Racławickich w pobliżu Unia Art Residence mniej więcej na wysokości rektoratu Uniwersytetu Medycznego). Inny miałby być również wizerunek pomnika – w nowej formule miałby tylko przedstawiać postać śp. Lecha Kaczyńskiego.

Rozbudowa pod znakiem zapytania

Felin czeka na park

Jest problem z rozbudową tzw. Parku Centralnego na terenach zielonych obok SP nr 52 przy ul. Jagielly. Oferty, które wpłynęły na przetarg znacznie przekraczają przeznaczoną na inwestycję kwotę.

To realizacja projektu wybranego do realizacji w ubiegłorocznym głosowaniu Budżetu Obywatelskiego. Zakłada on budowę dwóch głównych alejek z betonowych płyt chodnikowych o wymiarach 30x30 cm oraz budowę brakujących odcinków ciągu pieszo-rowerowego powstałego przy szkole w 2020 roku, który połączy istniejący fragment z ul. Jagielly (od północy) i z ul. Zygmunta Augusta (od południa). Część dla pieszych ma mieć nawierzchnię z betonowej kostki brukowej, natomiast trasa dla rowerzystów ma być asfaltowa. Przy nowych alejkach i tych wybudowanych przed dwoma laty

ma stanąć 16 latarni z energooszczędnymi oprawami parkowymi typu LED. Całość dopełnią nasadzenia roślin.

Ze zrealizowaniem tego zadania w założonym terminie, czyli do końca tego roku, może być problem. Wartość projektu oszacowana została na niespełna 390 tys. zł, tymczasem najtańsza oferta złożona w przetargu przez Budownictwo Drogowe Zdzisław Koziół opiewa na ponad 477 tys. zł. Jeszcze więcej za swoje usługi chcą lubelskie KPRD (ponad 542 tys. zł), LS Complex z Lublina (ponad 672 tys. zł) oraz Przedsiębiorstwo Robót Drogowych Piotr Bąk (ponad 750 tys. zł.). Do tej pory władze miasta nie zdecydowały jeszcze czy przeznaczą na to zadanie więcej pieniędzy, co umożliwiłoby rozstrzygnięcie przetargu, czy postępowanie zostanie powtórzone.

Fani „czarnego sportu” będą w środę manifestować na placu Litewskim

Kibice cisną na stadion

Kibice sportu żużlowego w Lublinie mają już dość czekania na kolejne działania Ratusza w kierunku powstania nowego stadionu. W najbliższą środę (22 czerwca) zamierzają na placu Litewskim zmanifestować swoje niezadowolone z opieszalego poczynania miasta. Tyle, że na budowę obiektu potrzeba grubo ponad 200 mln zł i nie wszyscy w Lublinie widzą potrzebę takiej inwestycji.

– Nie będzie żadnych negatywnych emocji, bo to manifestacja dla wsparcia tej inwestycji, która ma pokazać jakie wielkie jest zapotrzebowanie na nowy stadion żużlowy w Lublinie – mówi **Michał Oniszczyk** ze Stowarzyszenia Kibiców Lubelskiego Żużla Speedway Euphoria i zaprasza wszystkich kibiców, którzy mają już dość walki o bilety przed każdym meczem (zapotrzebowanie na wejściówki na spotkania żużlowców Motoru jest tak wielkie, że te rozchodzą się w internetowej sprzedaży zaledwie w kilka lub kilkanaście sekund), a także konieczności przychodzenia na stadion dwie godziny przed meczem, w środę na plac Litewski o godzinie 19, koniecznie w klubowych barwach, czyli na żółto.

Zgodnie z obietnicą złożoną przez prezydenta **Krzysztofa Żuka** w ostatnich wyborach miasto przymierza się do budowy obiektu na około 17 -20 tys. widzów. Koncepcję nowego stadionu żużlowego w rejonie ul. Krochmalnej i Ciepłej na terenach



Organizatorzy manifestacji zachęcali do udziału w niej także podczas piątkowego meczu Motoru na torze przy Al. Zygmunto-wskich z ekipą z Ostrowa, wygranego przez lublinian 51:39

Lubelskiego Klubu Jeździeckiego prezydent Lublina zaprezentował już w połowie 2019 roku, tuż przed Bożym Narodzeniem, niejako prezent dla sympatyków czarnego sportu pod choinkę. Mija 2,5 roku i nie jest gotowy choćby projekt nowego stadionu. Miasto poszukiwania firmy, która by go wykonała rozpoczęło dopiero przed trzema miesiącami. W ubiegłym tygodniu okazało się, że z trzech pracowni architektonicznych, które starają się o zlecenie, została tylko jedna. Wnioski dwóch zostały przez Ratusz odrzucone, bo nie spełniały warunku dotyczącego dysponowania osobami posiadającymi odpowiednie doświadczenie zawodowe. Jeden z oferentów nie udokumentował także posiadania wymaganego ubezpieczenia i doświadczenia zawodowego w projektowaniu.

W tej sytuacji do składania ofert wstępnych zaproszono tylko jedną z firm. Ratusz na razie nie ujawnił jej nazwy, podobnie jak dwóch pozostałych pracowni starających się o zlecenie na projekt stadionu, bo do dzisiaj (20 czerwca) mogą jeszcze odwołać się od decyzji.

Termin składania wstępnych ofert przez firmę lub firmy dopuszczone do postępowania wyznaczony został na 5 lipca. Pracownia, która wygra postępowanie będzie miała 18 miesięcy na przygotowanie pełnej dokumentacji projektowej nowego obiektu nad Bystrzycą.

Miasto szacuje, że budowa stadionu, który ma kosztować ponad 200 milionów powinna się zakończyć do końca 2026 r.



Wizualizacja palmy na placu Teatralnym zamieszczona przez pomysłodawców na Facebooku

wzięcia jego autorzy mają poinformować niebawem, na konferencji prasowej. Profil akcji na FB wskazuje, że projekt zostanie zgłoszony do kolejnej edycji lubelskiego Budżetu Obywatelskiego.

Lubelskie i świdnickie nekrologi Odeszli...

LUBLIN

28.05.2022 r. Anna Wojtanowicz, 80 lat
3.06.2022 r. Marta Skowronek, 65 lat
5.06.2022 r. Genowefa Duniec, 102 lata
6.06.2022 r. Janina Szymaniak, 93 lata
6.06.2022 r. Anna Wójcik, 43 lata
7.06.2022 r. Zdzisław Lipski, 85 lat
7.06.2022 r. Marianna Purc, 87 lat
7.06.2022 r. Genowefa Zdziechowska, 97 lat
8.06.2022 r. Maciej Kwiecień, 71 lat
8.06.2022 r. Jacek Sulewski, 56 lat
9.06.2022 r. Maria Gawłowska, 78 lat
9.06.2022 r. Marianna Panasiuk, 92 lata
9.06.2022 r. Józef Radecki, 90 lat
10.06.2022 r. Jadwiga Kotowska, 94 lata
10.06.2022 r. Bronisława Purc, 85 lat
10.06.2022 r. Wanda Sternik z domu Kozak
11.06.2022 r. Jacek Bodzak, 59 lat

11.06.2022 r. Grażyna Kuzioła, 74 lata
11.06.2022 r. Pelagia Mazowiecka z d. Krysa, 86 lat
11.06.2022 r. Zenon Turski, 71 lat
12.06.2022 r. Zofia Zniszczyńska, 95 lat
17.06.2022 r. Robert Andrzej Majewski, 32 lata

ŚWIDNIK

6.06.2022 r. Marianna Herbut, 84 lata
7.06.2022 r. Marianna Dmitruk, 83 lata
7.06.2022 r. Marek Dziurka, 53 lata
7.06.2022 r. Szczepan Karol Wójcikiewicz, 91 lat
8.06.2022 r. Janusz Zaleski, 74 lata
9.06.2022 r. Halina Wyszyńska, 71 lat
10.06.2022 r. Kazimierz Kluziak, 87 lat
11.06.2022 r. Ignacy Wilk, 71 lat



Z ogromnym smutkiem i żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

śp. Roberta Andrzeja Majewskiego

Żonie, Rodzinie i Najbliższym Zmarłego składamy wyrazy najgłębszego współczucia

Zarząd Wspólnoty Unicka 4 i Dymowskiego 1 oraz Sąsiedzi

nowy tydzień

W LUBLINIE I ŚWIDNIKU

WYDAWCA: Grupa Medialna ITM Sp. z o.o.
Prezes Zarządu – Marcin Futyma

REDAKCJA: tel. 509 710 033
Redaktor naczelny – Piotr Morlewski
Sekretarz redakcji – Jerzy Kowalczyk

Dziennikarze:
Krzysztof Basiński
tel. 691 344 090
Katarzyna Gład (Świdnik)
tel. 508 599 387

www.nowytydzien.pl

Tygodnik lokalny. Ukazuje się w poniedziałki na terenie Lublina i Świdnika

BIURO REKLAMY I OGŁOSZEŃ:
Dyrektor Biura Reklamy: Ewa Sprawka
tel. 691 344 029
Redakcja/Biuro reklam i ogłoszeń:
20-111 Lublin, ul. Bramowa 6

DRUK: Drukarnia Agory w Warszawie
Agora S.A., ul. Daniszewska 2, 03-230 Warszawa

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam

W obliczu niepewności na rynku surowców energetycznych i braku węgla...

Państwo przejmuje Bogdankę

Po ponad 12 latach kontroli pakiet akcji Lubelskiego Węgla „Bogdanka” SA. wróci do Skarbu Państwa. W ubiegłym tygodniu rząd przyjął uchwałę o przejęciu od spółki Enea należących do niej 64,5% akcji najlepszej polskiej kopalni.

– Sytuacja międzynarodowa, w szczególności agresywna polityka Rosji, której przejawem jest wojna na Ukrainie, wywołuje niepewność na rynku węgla, jeśli chodzi o cenę oraz dostępność tego surowca. Z tego względu nabycie akcji LW Bogdanka przez Skarb Państwa jest istotne z punktu widzenia polityki gospodarczej Polski. Zabezpieczy to interes państwa w dziedzinie bezpieczeństwa energetycznego, poprzez kontrolowanie strategicznych aktywów i zapewnienie dostaw węgla dla krajowych odbiorców – czytamy w uzasadnieniu uchwały.

Skarb Państwa sprywatyzował LW „Bogdanka” w 2009 roku, wprowadzając ją na giełdę. Wszystkich akcji spółki pozbył się jednak dopiero w końcu 2015 roku, ale rok później postanowił, że z powrotem przejmuje nad nią kontrolę poprzez należącą w ponad połowie do SP spółkę energetyczną Enea, która odkupiła od pozostałych akcjonariuszy „Bogdanki” 64,5% akcji za nieco ponad 1,48 mld zł. Teraz Skarb Państwa chce je przejąć od Enei. Przy obecnym kursie akcji będzie musiał wyłożyć ok. 1,9 mld zł.

Zwolennikiem takiego rozwiązania jest m.in. świdnicki poseł i wiceminister finansów, **Artur Soboń**.

– Jako poseł na Sejm RP z okręgu lubelskiego, a jednocześnie polityk, który stworzył program

dla polskiego górnictwa w postaci umowy społecznej z 28 maja 2021 r. dotyczącej transformacji sektora górnictwa węgla kamiennego, pragnę wyrazić swoją opinię na temat przyjętej uchwały dotyczącej nabycia przez Skarb Państwa akcji LW Bogdanka – czytamy w wydanym przez posła oświadczeniu, w którym wymienia on korzyści płynące z przejęcia przez państwo bezpośredniej kontroli nad kopalnią. – Przejęcie akcji Bogdanki przez Skarb Państwa gwarantowałoby stabilne dostawy surowców do energetyki zawodowej, ale także otworzyłoby możliwości rozwojowe LWB i pozyskanie finansowania na nowe inwestycje, m.in. kontynuację projektu poszukiwania węgla kokosowego typu 35 wraz z budową nowej kopalni na Lubelszczyźnie. Pozwoliłoby również kopalni na dywersyfikację, czyli znaczne zróżnicowanie kierunków handlowych zapewniające w przyszłości możliwość uzyskania lepszych cen i większych wolumenów zabezpieczających produkcję na efektywnym ekonomicznie poziomie.

Scenariusz ten jest optymalnym kierunkiem dla rozwoju LWB, korzystnym dla lokalnej społeczności, pracowników, gwarantującym utrzymanie miejsc pracy oraz skuteczną budowę bezpieczeństwa energetycznego Polski. Warunkiem realizacji tego scenariusza jest jednocześnie powstanie Narodowej Agencji Bezpieczeństwa Energetycznego i wyłączenie regionu lubelskiego spod korzyści i rygorów Funduszu Sprawiedliwej Transformacji – przekonuje w wydanym oświadczeniu A. Soboń.

ZM



Taki stan chodników na zamkowych błoniach nie jest najlepszą wizytówką miasta

Pięknie będzie kiedyś, po kompleksowej rewitalizacji

Na błoniach czyhają dziury

Coraz więcej osób zwraca uwagę na katastrofalny stan chodników na lubelskich błoniach zamkowych. W wielu miejscach stare płytki są połamane lub całkiem ich brakuje, a w dwóch miejscach dotychczasowa nawierzchnia dosłownie się rozpadła. Nie lepiej wygląda asfaltowa alejka w sąsiedztwie „Domu na Podwalu”. Tu na gości czekają wielkie wyrwy w asfalcie, częściowo zasypane kruszywem.

– To wstyd, że tak wygląda obszar przy samym Zamku Lubelskim. Zapraszamy do miasta turystów, a na miejscu serwujemy im warunki do skrzywienia nogi – narzeka pan Łukasz.

Lubelski Urząd Miasta przypomina, że powstała kompleksowa koncepcja rewitalizacji całego obszaru błoni wraz z utworzeniem tu niewielkiego parku. Na jej podstawie opracowano dokumentację projektową i uzyskano pozwolenie na budowę. Miasto chce starać się o dofinansowanie tego zadania ze środków unijnych. – Zgodnie z

wieloletnią prognozą finansową inwestycja zaplanowana jest na lata 2022-2024. Realizacja będzie uzależniona od możliwości pozyskania na ten cel środków unijnych z nowej perspektywy finansowej – mówi **Justyna Góźdź** z biura prasowego lubelskiego Ratusza.

W najbliższym czasie pod Zamkiem pojawią się jednak drogowcy, którzy naprawią uszkodzone fragmenty ciągów pieszych tak, aby nie stanowiły one zagrożenia dla przechodniów. Przy okazji zostaną także poprawione warunki do życia dwóch z rosnących tutaj drzew. – Naprawa ciągów pieszych obejmie wymianę najbardziej zniszczonych płytek chodnikowych i uzupełnienia brakujących płytek i dziur w asfalcie. Nawierzchnia betonowa w obrębie dwóch drzew zostanie rozebrana, a miejsce to obsiane trawą. Realizacja napraw częściowych ciągów pieszych nastąpi w ciągu najbliższych 2 miesięcy – zapewnia **Justyna Góźdź**.

Marek Kościuk

ŚWIDNIK. Mają nadzieję, że tym razem nie skończy się na zapowiedziach

PZL-Świdnik z kontraktem dla polskiej armii!

Taka doskonała dla świdnickiego zakładu i jego załogi informacja padła w ubiegłym tygodniu z ust ministra obrony narodowej, Mariusza Błaszczaka, podczas odprawy kadry kierowniczej MON i Sił Zbrojnych RP. Kontrakt ma dotyczyć dostawy dla polskiej armii wielozadaniowych śmigłowców wsparcia AW149. Koncern Leonardo Helicopters, właściciel PZL-Świdnik, na razie nie komentuje tych doniesień, ale pracownicy mają nadzieję, że tym razem nie skończy się na zapowiedziach i po latach oczekiwań świdnicki zakład w końcu dostanie rządowe zamówienie.

Informację o tym, że minister Błaszczak podczas odprawy kadry kierowniczej MON i Sił Zbrojnych RP, w której uczestniczył również ich zwierzchnik, Prezydent RP, **Andrzej Duda**, zapowiedział podpisanie w najbliższym czasie umowy na dostawę wielozadaniowych śmigłowców wsparcia AW149, potwierdziło nam w ubiegłą środę Biuro Prasowe MON. Kontrakt ma dotyczyć 32 maszyn, w trzech różnych wariantach (wsparcia bojowego, dowodzenia oraz rozpoznania i walki elektronicznej), które będą budowane w zakładach w Świdniku w ramach programu Perkoz. Tzw. Dialog technologiczny dotyczący tego programu został wstrzymany wiosną 2021 r. Wówczas zainteresowanie udziałem wyraziło kilkanaście podmiotów m.in. z USA, Indii i Europy, w tym także PZL-Świdnik, należący do grupy Leonardo Helicopters.

Póki co, Leonardo Helicopters nie komentuje tych doniesień. Potwierdza jednak, że zaproponował Siłom Zbrojnym nowe, wielozadaniowe, wydajne operacyjne i ekonomiczne śmigłowce AW139W (w klasie 7-tonowej) i AW149 (w klasie 8,5 tony). Na Twitterze odniósł się do niej świdnicki poseł, wiceminister finansów **Artur Soboń**.



Jest nadzieja, że AW149 trafi na wyposażenie polskiej armii

– Dla wszystkich, którzy proszą o komentarz: ciężko pracujemy nad najlepszym rozwiązaniem dla MON i PZL-Świdnik. Pracujemy nie od wczoraj. Trzymajcie kciuki – napisał wiceminister, przy okazji dziękując premierowi **Mateuszowi Morawieckiemu** oraz **Jackowi Sasinowi** i **Mariuszowi Błaszczakowi**.

Związkowcy z PZL-Świdnik, którzy w obliczu zacieśnienia, po napaści Rosji na Ukrainę, współpracy wojskowej między Polską i USA i dokonywania kolejnych zakupów przez MON amerykańskiego sprzętu, byli pełni obaw, że również śmigłowce będą kupowane wyłącznie od Amerykanów,

odzyskali nadzieję, że zakład tym razem faktycznie doczeka się rządowego zamówienia. Dotąd kończyło się bowiem na składanych od lat obietnicach.

– To wciąż nieoficjalne wiadomości, nie znamy konkretów, ale ostatnie zapowiedzi ministra Błaszczaka wskazują na to, że nasza oferta została przyjęta – mówi **Piotr Sadowski**, przewodniczący Związku Zawodowego Inżynierów i Techników w PZL Świdnik i przypomina, że tę samą maszynę właściciel świdnickiego zakładu proponował polskiemu rządowi w unieważnionym przetargu na tzw. Caracale.

– To byłaby dla nas doskonała decyzja. Pozwoli nie tylko na utrzymanie miejsc pracy, ale zapewni znaczny skok technologiczny. Według zapewnień zarządu koncernu ten śmigłowiec ma być w pełni produkowany, serwisowany i modernizowany w Polsce. Wciąż aktualnym pozostaje też temat modernizacji obecnej floty śmigłowców „Sokół”. Czekamy na pozytywne rozstrzygnięcia w tej sprawie. Zdajemy sobie jednak sprawę, że rok 2023 będzie rokiem wyborczym. Kolejny raz wyborcy nie dadzą się nabrać – dodaje P. Sadowski.

Śmigłowiec AW149 to jednostka bojowa dostosowana do realizacji różnych zadań. Charakteryzuje ją szeroka kabina w wielu konfiguracjach wyposażenia, z podwójnymi drzwiami przesuwными i możliwością instalacji uzbrojenia strzeleckiego. Wyposażona jest również w pełni zintegrowany system awioniczny i przekładnię główną, zdolną do pracy bez dopływu oleju do 50 minut. AW149 to też duża przeżywalność i odporność na uderzenia – jest w stanie przetrwać ostrzał z broni małokalibrowej.

Z tego typu maszyn korzystają już m. in. Siły Zbrojne Włoch, Tajlandii i Egiptu.

(w)

Przetarg w końcu rozstrzygnięty, ale zaskarżony

Odpady z szóstego sektora czekają na werdykt KIO

Miasto jeszcze 25 maja w końcu rozstrzygnęło przetarg na odbiór i zagospodarowanie odpadów z sektora nr VI, obejmującego dzielnice: Konstantynów, Sławinek, Szerokie i Rury. Wybrało najtańszą ofertę firmy Ekoland z Kraśnika, ale nie jest przesądzone, że to właśnie ta firma ostatecznie dostanie kontrakt, który ma obowiązywać do czerwca 2024 roku. Rozstrzygnięcie do Krajowej Izby Odwoławczej zaskarżył przegrany – firma PreZero Recykling Wschód z Lublina.

Przetarg na wywóz śmieci z największego z siedmiu lubelskich sektorów – nr VI ciągnie się od ponad roku. Pierwszy został unieważniony jeszcze w czerwcu ubiegłego roku, bo nie wpłynęła żadna oferta. Kolejny, miasto ogłosiło dopiero w listopadzie ubiegłego roku z zamiarem podpisania umowy z wybranym wykonawcą od stycznia tego roku. Już wtedy zastanawialiśmy się, jakim cudem urzędnicy zamierzają rozstrzygnąć przetarg w kilka tygodni, skoro w przypadku pozostałych sektorów zajęło im to kilka miesięcy. Cudu nie było. Wpłynęły trzy oferty, w tym dwie mieściły się w ustalonym na nieco ponad 39,19 mln zł budżecie – spółki Ekoland z Kraśnika z ceną niespełna 28,27 mln, która ten sektor obsługiwała już w latach 2016-2018, spółki Koma Sp. z o.o. Sp. komandytowa z Elku z ceną ok. 32,39 mln zł, powiązanej z lubelską Komą, która ma już kontrakt na trzy inne sektory i spółki PreZero Recykling Wschód Sp. z o.o. z Lublina z ceną ok. 49,12 mln zł, która pod wcześniejszą nazwą SUEZ Wschód w latach 2018-2021

obsługiwała sektory III i VII, a teraz nie ma w mieście żadnego kontraktu. Badanie ofert trwało i trwało, a miasto przedłużało o kolejne miesiące obsługę sektora nr VI wybranej z „wolnej ręki” spółce Kom-Eko, która zajmowała się nim w latach 2018-2021. Obecna umowa z Kom-Eko na wywóz odpadów z sektora nr VI obowiązuje do końca czerwca. I nie jest wykluczone, że trzeba będzie ją przedłużyć. Co prawda 25 maja komisja przetargowa w końcu ogłosiła, że wybrała najkorzystniejszą ofertą na zagospodarowanie i wywóz odpadów z Konstantynowa, Sławinka, Szerokiego i Rur, wskazując na najtańszą i przewidującą najwyższy wskaźnik recyklingu ofertę Ekolandu, to z tym rozstrzygnięciem nie pogodziła się przegrana spółka PreZero. Zaskarżyła go do Krajowej Izby Odwoławczej. Według naszych ustaleń w skardze podniosła, że Ekoland pośrednio należy do Kom-Eko i miał pożyć uprzywilejowaną, bo Kom-Eko już wywozi śmieci z tego sektora, a poza tym już wcześniej wygrało przetarg na obsługę trzech innych sektorów, a to zgodnie ze specyfikacją przetargową maksymalna liczba sektorów, jakie może obsługiwać jedna spółka.

Posiedzenie KIO powinno się odbyć jeszcze w tym miesiącu. Jeśli Izba uzna skargę za zasadną, albo nie wyda orzeczenia do końca czerwca, tymczasową umowę z Kom-Eko znowu trzeba będzie przedłużyć, a miasto za każdy miesiąc płaci jej 1,6 mln zł, czyli o ok. 600 tys. zł więcej niż wynika z oferty Ekolandu.

ZM



Pierwsze świdnickie miodobranie

ŚWIDNIK. Świdnickie krainki spisały się na medal

Pierwsze miejskie miodobranie

Pierwsze miodobranie z miejskiej pasieki było obfite, a miód przepyszny.

Pasieka, która rok temu powstała w parku miejskim za stacją paliw Orlen przy al. Lotników Polskich to część ogólnopolskiego projektu, realizowanego przez miasto Świdnik, Fundację Odzyskaj Środowisko i organizację odzysku AURA EKO. W jej stworzenie zaangażowała się także spółka Remondis Świdnik, fundując ogrodzenie.

Świdnicką pasiekę tworzą trzy ule, w części wykonane z materiałów pochodzących z recyklingu elektrośmieci (np. z bębnow pralek). Zamieszkała je niezwykle łagodna rasa pszczół – krainka. Przez ostatni

rok owadów doglądali zawodowi pszczelarze – **Krzysztof Kukawski** i **Zbyszek Sokół**, a w ubiegłym tygodniu, dokładnie 15 czerwca, przeprowadzili pierwsze świdnickie miodobranie.

– Nasza pasieka przyniosła kilkadziesiąt litrów pysznego miodu. Pomysł zdecydowanie się przyjąć i myśleć o rozszerzeniu działalności. Powiększyliśmy już ule o kolejne korpusy, ponieważ nasze pszczoły rodziny zwiększyły liczebność. Dzięki Fundacji Odzyskaj Środowisko pasieka stała się dodatkowo doskonałą lekcją ekologii i popularyzacji idei recyklingu – mówi **Monika Głowacka** ze świdnickiego Ratusza.

(w)

Oświadczenia majątkowe lubelskich samorządowców, cz. 5

Co mają lubelscy radni?

Przewodnicząc Jarosław Pakuła dobrze zarabia w miejskiej spółce, a Bartosz Margul ma imponujące oszczędności. Prezentujemy oświadczenia majątkowe kolejnych lubelskich radnych za 2021 rok.

Zbigniew Ławniczak (Prawo i Sprawiedliwość) zaoszczędził 27,9 tys. złotych na koncie w Alior Banku oraz 10 tys. zł w gotówce. Ma obciążony hipoteką dom o pow. 147 metrów kwadratowych (wartość 300 tysięcy złotych), jest też współwłaścicielem spółdzielczego mieszkania o pow. 49 metrów kwadratowych (wartość 220 tysięcy złotych). Ma garaż o powierzchni 40 metrów kwadratowych (wartość 50 tysięcy złotych, własność), działka rolna o pow. 33 arów oraz udział w drodze dojazdowej. W ubiegłym roku zarobił 139,9 tys. złotych w Zarządzie Nieruchomości Wojewódzkich, gdzie był dyrektorem (instytucja została przekształcona w Lubelskie Centrum Innowacji i Technologii, gdzie Ławniczak jest obecnie wicedyrektorem); 20,5 tys. złotych za zasiadanie w Radzie Nadzorczej Spółdzielni Mieszkaniowej Czuby; pobrał też 36,3 tys. złotych diety radnego. Jeździ Oplem Astra z 2006 roku o wartości 5 tysięcy złotych (a zatem tak naprawdę Ławniczak nie musiał wykazywać tego auta w oświadczeniu) oraz Audi A4 z 2010 roku o wartości 27 tysięcy złotych (oba auta są jego własnością). Spłaca aż sześć kredytów, ale w większości opiewają one na stosunkowo niewielkie kwoty. Największe zobowiązanie (ok. 68,7 tys. złotych) ma wobec Banku Ochrony Środowiska, gdzie zaciągnął kredyt na remont domu.

Jadwiga Mach (klub Krzysztofa Żuka) zaoszczędziła 53 tysiące złotych (majątek osobisty). Ma dom o powierzchni 146 metrów kwadratowych (wartość 700 tysięcy złotych, majątek osobisty), budynek usługowy przyległy do domu o powierzchni 80 metrów kwadratowych (własność osobista), działkę o pow. prawie 8 arów, na której stoi dom (własność osobista) oraz działkę budowlaną o powierzchni 22 arów (własność osobista). W ubiegłym roku pobrała 26,4 tys. złotych emerytury; 24,7 tys. zł zarobiła z tytułu działalności wykonywanej osobiście; 26,6 tys. złotych za najem lokalu użytkowego, pobrała też 37,8 tys. złotych diety radnej. Nie ma kredytów, ani aut o wartości ponad 10 tysięcy złotych.

Artur Szymczyk (klub Krzysztofa Żuka), przewodniczący lubelskiej Rady Miasta (jego oświadczenie tradycyjnie zostało opublikowane nieco później) zgromadził 242 tysiące złotych oszczędności. Ma mieszkanie o powierzchni 80 metrów kwadratowych (wartość 300 tysięcy złotych, majątek osobisty); 1/3 udziału w mieszkaniu o powierzchni ponad 51 metrów kwadratowych (wartość 360 tysięcy złotych, współwłasność z żoną i synem), a także działkę o powierzchni prawie 3 arów (wartość 60 tysięcy złotych). W ubiegłym roku zarobił 113,6 tysięcy złotych na etacie w Miejskim Ośrodku Sportu i Rekreacji, gdzie jest dyrektorem ds. administracyjnych, pobrał też 38,7 tysięcy złotych diety radnego. Jeździ Toyotą Auris z 2016 roku (majątek osobisty). Nie ma już żadnych zobowiązań, kredyt spłacił pod koniec 2021 roku.

Bartosz Margul (klub Krzysztofa Żuka) ma na koncie aż 504,8 tysięcy złotych (majątek odrębny), 18 franków szwajcarskich, 15 euro oraz 500 hrywien, a także papiery wartościowe (m.in. akcje spółek notowanych na Giełdzie Papierów Wartościowych, fundusze inwestycyjne czy obligacje korporacyjne) na łączną kwotę 599 tysięcy złotych. Jest właścicielem mieszkań o powierzchni: 75,5 m kwadratowych; 41,7 metrów kwadratowych oraz 41,9 metrów kwadratowych, a ich łączna wartość to aż 1,19 mln złotych. Jest również właścicielem trzech działek ornych o powierzchni 2,224 ha (wartość 40 tysięcy złotych), ma też udziały w dwóch garażach wielostanowiskowych. Prowadzi firmę specjalizującą się w usługach informatycznych, w ubiegłym roku uzyskał z tego tytułu ok. 52,3 tys. złotych dochodu (58,5 tys. zł przychodu); 30,6 tys. zł zarobił z zasiadania w zarządzie spółki Ibra, aż 620,8 tys. zł z dochodów kapitałowych; 14,2 tys. zł z najmu; prawie 200 franków szwajcarskich z tytułu „zastosowania ujemnego oprocentowania kredytów mieszkaniowych”, ok. 4,4 tys. zł z dywidend, pobrał też 38,7 tys. zł diety radnego. Co ciekawe nie ma aut o wartości ponad 10 tysięcy złotych. Spłaca kredyt mieszkaniowy w PKO BP, do spłaty zostało ok. 316,9 tys. franków szwajcarskich, a termin upływa dopiero w 2044 roku.

Oświadczenia kolejnych radnych w następnym numerze „Nowego Tygodnia”.

TN

Ankieta na półmetku

Szczepański raportuje z Konstantynowa

Mieszkańcy Konstantynowa nie mają pojęcia kto jest ich dzielnicowym i rzadko widują w swojej okolicy patrol Policji i Straży Miejskiej. Mimo to, większość z nich czuje się w swoim miejscu zamieszkania bezpieczna. M.in. takie wnioski płyną z prowadzonej w tej dzielnicy przez Arkadiusza Szczepańskiego, Lubelskiego Lidera Bezpieczeństwa, ankiety, która właśnie osiągnęła półmetek.

Arkadiusz Szczepański to byłby emerytowany policjant, który przez większość swojej służby pełnił funkcję dzielnicowego VIII komisariatu, obejmującego m.in. cieszący się złą sławą rewir Kunickiego i Fabrycznej. Tropienia niebezpieczeństw i zła nie zaprzestał po przejściu na emeryturę. Od dziesięciu lat, z kilkunastomiesięczną przerwą spowodowaną pandemią koronawirusa, pyta mieszkańców kolejnych lubelskich dzielnic, o ocenę poczucia bezpieczeństwa, lokalne zagrożenia, miejsca, w których częściej powinni pojawiać się mundurowi, czy miejskie służby. Jego społeczną pracę i jej efekty doceniło Stowarzyszenie Bezpieczna Lubelszczyzna – przyznając mu w 2018 roku tytuł „Lubelski Lider Bezpieczeństwa” – jako „osobowość roku”. Dotąd przygotowaną przez niego „Ankietę bezpieczeństwa” wypełniło już ponad 24 mieszkańców dzielnicy Czuby Południowej, Czuby Północnej i Za Cukrownią. Z każdej z nich powstał raport z wnioskami, które mają pomóc urzędnikom, Straży Miejskiej i Policji w ukierunkowaniu swoich

działań na rzecz poprawy bezpieczeństwa. Niestety, służby zamiast z nich korzystać, zazwyczaj traktują je jako krytykę swojej pracy.

W marcu tego roku Szczepański wziął na „celownik” kolejną dzielnicę – Konstantynów. – Akcję zaplanowałem na 6 miesięcy. W tym czasie zamierzam odwiedzić 36 bloków, w tym 1853 mieszkań oraz 721 domów jednorodzinnych. Raport z ankiety powinien być gotowy jeszcze tej jesieni – zapowiadał społecznik, wyruszając na Konstantynów.

Przed tygodniem poinformował nas, że akcja idzie zgodnie z planem i właśnie przekroczyła półmetek. – Ankietę wypełniło już blisko dwa tysiące mieszkańców Konstantynowa. Czas na pierwsze wyniki i wnioski – mówi Arkadiusz Szczepański.

Z wypełnionych ankiet wynika m.in., że aż 91% ankietowanych nie zna swojego dzielnicowego i nie wie kto nim jest, z czego 52,5% deklaruje chęć jego poznania, a jedynie 9% zadeklarowało znajomość swojego dzielnicowego.

Aż chce się grać

Nowy „dom” lubelskich rugbystów

Miasto chwali się zakończeniem inwestycji, dzięki której lubelski klub rugby „Budowlani” zyskał dla siebie nowe miejsce na mapie Lublina. Obok wykonanego kilka lat temu boiska przy ul. Magnoliowej wybudowano budynek stanowiący zaplecze sanitarno-szatniowe oraz ustawiono trybuny dla prawie 350 widzów.

– Już niedługo nasi znakomici rugbysci będą mogli trenować na boisku z nowoczesnym i wygodnym zapleczem. Z kolei na sympatyków tej dyscypliny sportu czekają nowe trybuny w klubowych kolorach. Zrealizowana inwestycja poprawi warunki korzystania z obiektu zarówno przez sportowców, jak i kibiców – mówi **Artur Szymczyk**, Zastępca Prezidenta Miasta Lublin ds. Inwestycji i Rozwoju.



Nowy budynek zaplecza jest parterowym obiektem o powierzchni zabudowy 320 m². Mieści 4 szatnie, 4 umywalnie, toalety, 2 magazyny,

pomieszczenie techniczne, pokój biurowy, a także przestronną salę zebrań. Łączny koszt prac wyniósł niemal 2 mln zł, z czego ponad 1,8

mln zł Ratusz zapłacił za budowę budynku, a ponad 80 tys. zł za dostawę i montaż trybun dla kibiców. **Marek Kościuk**

Startują obywatelskie inwestycje na Ponikwodzie

Będzie jaśniej i równiej

Już wkrótce drogowcy i elektrycy pojawiają się na Ponikwodzie. Wyremontują chodniki prowadzące do szkół przy ul. Magnoliowej i ul. Hiacyntowej oraz postawią brakujące oświetlenie wzdłuż ul. Bazylianówka i ul. Magnoliowej. Prace te, to efekt projektu „Inwestycje na Ponikwodzie – chodniki i oświetlenie”, który został wybrany do realizacji w ubiegłorocznym głosowaniu Budżetu Obywatelskiego. Ich wykonawcy są już wybrani.

Prace związane z oświetleniem realizuje firma EL-GON, która za postawienie łącznie 10 słupów oświetleniowych z oprawami LED otrzyma blisko 147 tys. zł. Nowe latarnie staną przy ul. Bazylianówka między skrzyżowaniami z ul. Węglarza i ul. Mariarińską (3 szt.) oraz przy ul. Magnoliowej na odcinku od al. Spółdzielczości Pracy do ul. Bazylianówka.

– Wykonawca na zakończenie prac ma czas do 29 lipca. Jest już gotowa dokumentacja projektowa i złożone są wnioski o pozwolenie na budowę. Czekamy na decyzję w tym zakresie – mówi **Justyna Góźdz** z biura prasowego Urzędu Miasta Lublin.

Niebawem swoją część zadania zaczną realizować także brukarze. Projekt przewiduje kompleksową modernizację chodników wzdłuż terenu Szkoły Podstawowej nr 4 (ul. Hiacyntowa od ul. Cedrowej do ul. Magnoliowej i ul. Magnoliowa od ul. Hiacyntowej do wejścia na cmentarz) wraz z dojściem do Lubelskiego Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego przy ul. Magnoliowej.

Aktualnie opracowywana jest niezbędna do przeprowadzenia robót dokumentacja projektowa. Przewiduje ona rozebranie istnie-

jącej sfatygowanej nawierzchni z asfaltu, płytek chodnikowych oraz kostki brukowej i następnie i złożone są wnioski o pozwolenie na budowę. Czekamy na decyzję w tym zakresie – mówi **Justyna Góźdz** z biura prasowego Urzędu Miasta Lublin.

Niebawem swoją część zadania zaczną realizować także brukarze. Projekt przewiduje kompleksową modernizację chodników wzdłuż terenu Szkoły Podstawowej nr 4 (ul. Hiacyntowa od ul. Cedrowej do ul. Magnoliowej i ul. Magnoliowa od ul. Hiacyntowej do wejścia na cmentarz) wraz z dojściem do Lubelskiego Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego przy ul. Magnoliowej.

Aktualnie opracowywana jest niezbędna do przeprowadzenia robót dokumentacja projektowa. Przewiduje ona rozebranie istnie-

Marek Kościuk

Odetchnęli z ulgą

Wzdłuż alei na dwóch kółkach

To dobra wiadomość dla lubelskich cyklistów. Miastu za drugim podejściem udało się rozstrzygnąć przetarg na budowę brakującego odcinka ścieżki rowerowej przy al. Solidarności – od skrzyżowania z ul. Ducha do istniejącej już ścieżki od strony al. Warszawskiej.

To jedno z zadań, jakie mieszkańcy sami wywalczyli podczas ubiegłorocznego głosowania Budżetu Obywatelskiego. Pierwszy przetarg został jednak unieważniony z powodu zbyt wysokich ofert. W powtórzonym wpłynęły dwie propozycje. Ta od Przedsiębiorstwa Robót Drogowych Piotr Bąk z Lublina, opiewała na kwotę nieco ponad 324 tys. zł i prawie idealnie mieściła się w zaplanowanym przez urzędników budżecie. Druga oferta, złożona przez PRD Lubartów S. A., była dużo droższa i wynosiła ponad 516 tys. zł. Co oczywiste wygrała oferta lubelskiej firmy. **MK**

Do trzech razy sztuka

Dwanaście miejsc na dobry początek

Zarząd Dróg i Mostów w Lublinie w końcu wybrał wykonawcę zaprojektowania i budowy 12 miejsc parkingowych przy ul. Gospodarczej 1, na terenie zniszczonego placu przed stacją kolejową Lublin-Północny, gdzie niegdyś mieścił się dworzec PKS.

Mieszkańcy Tatar wymarzyli tu sobie nowe miejsca postojowe, które następnie wywalczyli w ubiegłorocznej edycji Budżetu Obywatelskiego. Do ostatecznego rozstrzygnięcia potrzebne było ogłoszenie aż trzech przetargów.

Za pierwszym razem postępowanie zostało unieważnione z powodu zbyt wysokich ofert od zainteresowanych podmiotów. Wówczas miasto planowało jednak zaprojektowanie i wybudowanie co najmniej 24 miejsc parkingowych, a więc dwukrotnie więcej niż obecnie.

Za drugim razem tańsza oferta zmieściła się w miejskim budżecie, ale droższa okazała się lepsza dzięki dłuższej gwarancji na wykonane roboty. Brakujących pieniędzy po prostu nie udało się znaleźć i przetarg znów został unieważniony.

Za trzecim podejściem, do Zarządu Dróg i Mostów wpłynęła już tylko jedna oferta - od Przedsiębiorstwa Robót Drogowych Piotr Bąk z Lublina. Opiewała na ponad 263 tys. zł i została ostatecznie zaakceptowana.

Zadaniem wykonawcy będzie teraz zaprojektowanie parkingu na ponad 70 aut wraz z oświetleniem, a następnie realizacja pierwszego etapu prac obejmującego 12 miejsc postojowych.

Umowa ma być zrealizowana w siedem miesięcy od jej podpisania.

Marek Kościuk



WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIE.N.PL

Procesje znowu jak dawniej – bez żadnych covidowych obostrzeń

Światło Bożego Ciała rozprasza wszystkie mroki...

Tłumy wiernych uczestniczyły w ubiegły czwartek w nabożeństwach i procesjach Bożego Ciała w całej Polsce, w tym oczywiście również w Lublinie i Świdniku. Centralne uroczystości w Lublinie miały miejsce tradycyjnie w archikatedrze, spod której procesja przeszła przed cztery ołtarze ustawione przed Seminarium Duchownym i kościołami pw. Nawrócenia św. Pawła, Świętego Ducha i św. Piotra Apostoła. Modlono się m.in. o pokój w Ukrainie.

Mszy św. i procesji przewodniczył metropolita lubelski, ks. abp. Stanisław Budzik. – Uroczystości Najświętszego Ciała i Krwi Pańskiej to jedno z najważniejszych świąt Kościoła – mówił lubelski duszpasterz. – W tym dniu wychodzimy na ulice i place naszych miast i wsi, aby pokazać światu największy skarb Kościoła – Chrystusa. Syna Bożego, który stał się człowiekiem, aby być Bogiem z nami. Co więcej przyjął postać chleba, by być Bogiem w nas. Aby w nas zamieszkać, aby z nas uczynić świątynię swojego ducha. – Uroczystości Bożego Ciała gromadzi nas na Eucharystii, będącej tajemnicą światła. To światło rozprasza ciemności naszych ludzkich dróg, wskazuje ścieżkę Bożej prawdy i miłości, przenika mroki, cierpienia i śmierci – przypominał słowa św. Jana Pawła II metropolita lubelski.



Polsko-Ukraiński Koncert Chwały na placu Litewskim

Podczas uroczystości modlono się m.in. o powołania do stanu kapłańskiego, a przy drugim z ołtarzy, gdzie ewangelie odczytano w języku polskim i ukraińskim o pokój w Ukrainie. – Ukrainie, która już czwarty miesiąc walczy z brutalnym najeźdźcą – podkreślał abp. Budzik.

Po południu na Placu Litewskim w Lublinie odbył się Polsko-Ukraiński Koncert Chwały. Wydarzenie mające skromniejszy wymiar, niż te organizowane przed pandemią Covid-19, miało na celu również okazanie wsparcia dla naszych wschodnich sąsiadów – zarówno tych, którzy przyjechali do Polski, jak i tych, którzy pozostali walczyć o wolność swojego kraju. Na scenie wystąpił zespół muzyczny Ukraińskiego Kościoła Bożego „Łaska Chrystusa” w Krakowie oraz zespół muzyczny „Idź Pod Prąd” Kościoła Nowego Przymierza w Lublinie. Współorganizatorem wydarzenia była Fundacja Twój Ruch. **ZM, MG**

Konkurs dla studentów wyłoni najbardziej perspektywiczne projekty biznesowe

Lublin chce być startupowym liderem



Podpisanie porozumienia o współpracy Miasta Lublin z przedstawicielami lubelskich szkół wyższych oraz Fundacji WeDo. W spotkaniu udział wzięli prezydent Lublina Krzysztof Żuk, prorektor Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej ds. rozwoju i współpracy z gospodarką prof. Zbigniew Pastuszek, prorektor Uniwersytetu Medycznego ds. współpracy z otoczeniem społeczno-gospodarczym prof. dr hab. n. med. Jarosław Dudka, prorektor Uniwersytetu Przyrodniczego ds. rozwoju i współpracy z otoczeniem prof. Adam Waśko, prorektor Politechniki Lubelskiej ds. ogólnych i rozwoju prof. Dariusz Czerwiński, prof. uczelni oraz prezes Zarządu Fundacji WeDo Jeremi Zgierski

Połączenie nauki z biznesem to szansa na rozwój Lublina. Miałoby od lat stara się zostać liderem startupowym w Polsce. Teraz te działania, dzięki podpisanemu w minioną środę (15 czerwca) w Centrum ECOTECH-COMPLEX UMCS porozumieniu o współpracy z przedstawicielami lubelskich szkół wyższych oraz Fundacji WeDo, zostaną jeszcze bardziej wzmocnione.

Celem wspólnego działania ma być promocja potencjału gospodarczego i akademickiego miasta, budowanie jednego z wiodących ekosystemów startupowych w kraju oraz propagowanie kultury przedsiębiorczości i innowacyjności.

– Dziś przypieczętowaliśmy wspólne starania o rozwój ekosystemu kreatywnego i startupowe-

go w naszym mieście. Jednym z pierwszych działań, jakie zamierzamy podjąć w ramach nawiązanej współpracy, jest organizacja konkursu dla studentów, poprzez który wyłonimy najbardziej perspektywiczne projekty biznesowe – mówił Krzysztof Żuk, prezydent Lublina chwilę po podpisaniu porozumienia.

W konkursie „Lublin-up” studenci będą mieli okazję pracować z mentorami i ekspertami, którzy są praktykami biznesu, z przedstawicielami instytucji otoczenia biznesu czy instytucji i organizacji wspierających startupy. – Zależy nam, aby Lublin był miejscem dla wszystkich kreatywnych umysłów, nowatorskich myślicieli i przyszłych liderów – dodaje Jeremi Zgierski, prezes Fundacji WeDo. **BS**

Medycyna paliatywna i geriatrya przy Biernackiego

Marszałek widzi same plusy, pacjenci wskazują minusy

W Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Lublinie powstały dwa nowe oddziały. Pierwszy z nich, medycyny paliatywnej, przyjmuje pacjentów już od 1 czerwca, drugi, geriatryczny, rozpocznie działalność z początkiem przyszłego miesiąca. Oba oddziały zlokalizowane są przy ul. Biernackiego. Nie wszystkie planowane przez dyrekcję „Wyszyńskiego” zmiany cieszą jednak pracowników i pacjentów...

Zmiany w największej placówce medycznej w Lublinie i regionie to pokłosie fuzji (wchłonięcia) przez Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego Samodzielnego Publicznego Szpitala Wojewódzkiego im. Jana Bożego, który mieścił się przy ul. Biernackiego 9 oraz ul. Herberta 21. Decyzję o połączeniu marszałkowskich szpitali stosowną uchwałą, 29 listopada 2021 roku, podjął Sejmik Województwa. Faktycznie do fuzji „Jana Bożego” z „Wyszyńskim”, która ma przyczynić się do wyraźnej poprawy kondycji ekonomiczno-finansowej, płynności finansowej i rentowności, zadłużonych na grube miliony marszałkowskich placówek doszło w połowie kwietnia. Teraz jesteśmy świadkami, pierwszych, realnych zmian. Przy ul. Biernackiego powstały dwa nowe oddziały: medycyny paliatywnej, który już przyjmuje pacjentów i geriatryczny, który rozpocznie działalność lada dzień. – Oba oddziały są niezwykle ważne i potrzebne – mówi Jarosław Stawiarski, marszałek województwa lubelskiego. – Zawsze podkreślam, że opieka nad najstarszymi mieszkańcami województwa to jeden z naszych priorytetów. Chcę zaznaczyć, że wsparcie otrzymują tutaj nie tylko chorzy, ale także ich rodziny – dodaje J. Stawiarski.

Oddział medycyny paliatywnej, dysponujący 15 łóżkami, przeznaczony jest dla chorych zmagających się z problemami związanymi z nieuleczalną chorobą i jej leczeniem. Prowadzi wielodyscyplinarną opiekę nad pacjentem i jego rodziną z zapewnieniem całonocowego podejścia do problemów chorego z uwzględnieniem jego potrzeb fizycznych, psychicznych, duchowych i społecznych.

Oddział geriatryczny, który jest jedyną tego typu placówką w Lublinie, dedykowany osobom starszym i wymagającym opieki, przyjmie 20 pacjentów. Dodatkowo w strukturze szpitala znajdują się dwa zakłady opiekuńczo-lecznicze, które posiadają łącznie 70 łóżek. To największa tego typu placówka w



Andrzej Szyszko, prezes Społecznego Komitetu Mieszkańców Lublina, w imieniu pacjentów wręczył dyrektorowi „Wyszyńskiego”, Piotrowi Matejowi petycję, aby nie przenosił oddziału neurologii z ulicy Herberta 21 na Al. Kraśnicką 100

województwie.

– Leczenie geriatryczne pozwala przywrócić w miarę możliwości dobrostan fizyczny, psychiczny i społeczny chorego. Staramy się poprawić stan zdrowia pacjenta, a jeśli jest to trudne ze względu na przewlekłość schorzenia, dążymy do zmniejszenia dyskomfortów ograniczających codzienne funkcjonowanie – tłumaczy lek. med. Magdalena Naja-Wisniewska, konsultant wojewódzki w dziedzinie geriatry, która kieruje oddziałem w WSS im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego.

Z kolei w oddziale medycyny paliatywnej, którym kieruje dr n. med. Oktawia Pylak-Piwko, lekarze sprawują opiekę nad pacjentami w terminalnym okresie nieuleczalnej choroby. Dlatego celem medycyny paliatywnej nie jest cofnięcie skutków choroby czy wyleczenie pacjenta, lecz poprawa jakości jego życia. Działania tej dziedziny skupiają się przede wszystkim na łagodzeniu objawów choroby, a w szczególności na leczeniu bólu.

Powstanie obu oddziałów w szpitalu pozwoli nie tylko na polepszenie opieki nad osobami starszymi i niedołącznymi, ale także umożliwi szkolenie nowej kadry medycznej w zakresie geriatry i medycyny paliatywnej.

– Jako największy szpital w

regionie staramy się dostrzegać i skutecznie reagować na problemy zdrowotne mieszkańców. Z jednej strony inwestujemy w najwyższej jakości sprzęt medyczny, jak choćby zakupiony ostatnio robot chirurgiczny da Vinci. Cały czas mamy także na uwadze postępujący proces starzenia się naszego społeczeństwa i wynikającą stąd potrzebę zapewnienia pacjentom należytej opieki – dodaje Tadeusz Duszyński, z-ca dyrektora Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Lublinie.

Jaki los spotka neurologię z Herberta?

Nie wszystkie planowane przez dyrekcję „Wyszyńskiego” zmiany cieszą jednak pacjentów, jak choćby zamiar przeniesienia Oddziału Neurologii z ul. Herberta na al. Kraśnicką 100. Laryngologia już tam trafiła, lada dzień taki sam los ma spotkać urologię, a neurologia jest następna w kolejce. Przeniesienie tego ostatniego z oddziałów budzi sprzeciw pacjentów, którzy wystosowali do marszałka i Zarządu Województwa petycję, w której zwrócili się o nielikwidowanie oddziału leczącego, w odróżnieniu

od neurologii w „Wyszyńskim”, pacjentów z innymi chorobami niż te naczyniowe (głównie udarów), którym dedykowana jest placówka przy Kraśnickich. Pacjenci podpisali w petycji, że w chwili przeniesienia oddziału neurologii chorzy z innymi dolegliwościami, które nie mają podłoża naczyniowego, stracą dostęp do diagnostyki i leczenia i zaznaczyli, że z taką sytuacją już mieliśmy do czynienia w ubiegłym roku, gdy dwa oddziały neurologiczne Szpitala Neuropsychiatrycznego z ul. Abramowickiej zostały wchłonięte przez „Wyszyńskiego”.

Przed tygodniem delegacja pacjentów na czele z Andrzejem Szyszko, na co dzień piastującym funkcję prezesa Społecznego Komitetu Mieszkańców Lublina, spotkała się z dyrektorem Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego Piotrem Matejem.

– Pan dyrektor z uwagą i zrozumieniem wysłuchał naszych argumentów. Na jego ręce złożyliśmy też kolejną już petycję o pozostawienie wspaniałego oddziału neurologii w szpitalu przy ulicy Herberta z uzasadnieniem – mówi A. Szyszko.

O komentarz po spotkaniu poprosiliśmy dyr. Piotra Mateja. – Dziękuję za przekazanie tej petycji. Cieszy mnie, że pacjenci są zainteresowani zdarzeniami, jakie następują w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym. W chwili obecnej nie ma żadnych działań związanych z przeniesieniem oddziału neurologii na Kraśnicką 100. W koncepcji oczywiście jest to zapisane, że oddziały jednoimienne będą połączone w jeden duży organizm. Inicjatywa podjęta przez pacjentów, jak najbardziej z pełną powagą będzie przeze mnie przeanalizowana. Każda z kolei decyzja ostateczna, która może być podjęta, zapewniam, że będzie z udziałem przedstawicieli Społecznego Komitetu oraz personelu, jak to miało miejsce już choćby w przeniesionym oddziale – mówi dyr. Matej. **BS**

Lubelscy medycy-wynalazcy uhonorowani przez swoją Alma Mater

Czynią postęp w medycynie

W ubiegły wtorek, 14 czerwca, Uniwersytet Medyczny w Lublinie wyróżnił swoich pracowników naukowych i współpracujących z nimi naukowców z innych uczelni, których innowacyjne wynalazki medyczne zostały docenione w międzynarodowych konkursach w latach 2020 – 2022 w trakcie Międzynarodowych Targów Wynalazków i Innowacji INTARG.

Na razie to tylko patenty, na które z olbrzymim zainteresowaniem patrzy biznes, nie tylko polski, ale również zagraniczny gotowy sfinansować dalsze badania nad nimi i wdrożenie ich do produkcji, by mogły służyć leczeniu pacjentów. W ubiegły wtorek Uniwersytet Medyczny w Lublinie ich twórców uhonorował specjalnymi dyplomami, które wręczył Jego Magnificencji Rector Uniwersytetu Medycznego w

Lublinie – prof. Wojciech Załuska i prorektor ds. współpracy z otoczeniem społeczno-gospodarczym prof. Jarosław Dudka. Dyplomy otrzymali: dr hab. n. med. Wojciech Dąbrowski za system materacy umożliwiających efektywne leczenie ciężkiej niewydolności oddechowej; prof. dr hab. Anna Bogucka-Kocka, prof. dr hab. n. med. Janusz Kocki i prof. dr hab. Bartosz Płachno (Uniwersytet Jagielloński) za sposób hodowli ludzkich i zwierzęcych komórek macierzystych z zastosowaniem wydziału roślinnej otrzymanej z gatunku *Drosophyllum lusitanicum*; dr hab. n. farm. Agata Przekora-Kuśmierz, dr Władysław Vivcharenko, dr n. farm. Paulina Kazimierczak, dr Michał Wójcik za hybrydowy, superchłonny, całkowicie biodegradowalny materiał opatrunkowy do leczenia trudno gojących się ran wysiękających; prof.

dr hab. Anna Bogucka-Kocka, dr hab. Dominik Sz wajgier (Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie), mgr Kamila Borowiec (UMCS w Lublinie) za kompozycję polifenolową mającą zastosowanie w profilaktyce i wspomaganiu leczenia chorób neurodegeneracyjnych, zwłaszcza Alzheimer; prof. dr hab. Anna Bogucka-Kocka, prof. dr hab. n. med. Janusz Kocki, prof. dr hab. n. med. Tomasz Zubilewicz, dr n. farm. Daniel Zalewski, dr n. med. Marcin Feldo, dr Karol Ruszel, dr inż. Andrzej Stępniewski (UMCS w Lublinie) za sposób diagnozowania miażdżycy tętnic oraz zastosowanie markerów miRNA do diagnozowania miażdżycy tętnic; prof. dr hab. Anna Malm, prof. dr hab. n. med. Jolanta Szymańska, dr n. farm. Anna Biernasiuk, dr hab. n. farm. Agnieszka Ludwiczuk, dr hab. n. farm. Tomasz Baj, dr Piotr Bilski

(Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu) za preparat farmaceutyczny na bazie olejków eterycznych do leczenia infekcji grzybiczych jamy ustnej; prof. dr hab. n. farm. Grażyna Ginalska, prof. dr hab. n. med. Małgorzata Polz-Dacewicz, dr hab. n. farm. Dorota Kowalczyk, dr n. farm. Małgorzata Miazgarka, dr n. med. Barbara Rajtar, dr n. med. Agata Gładysz, dr n. farm. Rafał Pietrasi za zastosowanie medyczne kompozycji antybakteryjnego w materiałach opatrunkowych zwłaszcza do profilaktyki lub leczenia miejscowych zakażeń; prof. dr hab. Anna Bogucka-Kocka, prof. dr hab. Monika Wujec, prof. dr hab. Agata Paneth, dr n. farm. Przemysław Kołodziej za nowo zsyntetyzowane związki o działaniu nicienioobójczym i przeciwpasożytniczym.

ZM

5 kg amfetaminy przejęte przez policję

Narkodiler i spółka

Do 12 lat więzienia grozi trojgu młodym ludziom zatrzymanym za posiadanie 5 kg amfetaminy.

– Przejęcie amfetaminy było efektem pracy operacyjnej policjantów z wydziału narkotykowego KMP w Lublinie wspieranych przez funkcjonariuszy ze Świdnika. Z ustaleń kryminalnych wynikało, iż poszukiwany do odbicia 1,5 roku pozbawienia wolności mieszkaniec Lublina, może być w posiadaniu znacznych ilości środków

odurzających i może uczestniczyć w ich obrocie – mówi komisarz **Kamil Gołębiowski** z KMP Lublin.

Śledczy wytypili poszukiwanego w jednym z mieszkań w Lublinie. Zatrzymano wraz z nim dwoje 23-latków, bo policjanci znaleźli przy nich aż 5 kg amfetaminy. Sprawcy usłyszeli zarzuty i zostali doprowadzeni do sądu, który zastosował tymczasowy areszt na 3 miesiące wobec dwóch mężczyzn w wieku 23 i 25 lat. (I)

Każda rata to groźby, bicie, przetrzymywanie

Koszmar na splata długów

Splata pożyczki od znajomego stała się dla 48-letniego lublinianina 2-letnim horrorem.

– Sprawca, żądając gotówki, miał być agresywny, wielokrotnie bić pokrzywdzonego, grozić zabójstwem, a nawet przetrzymać w swoim mieszkaniu. Łącznie 48-latek stracił około 200 tysięcy złotych. Większość tej sumy pochodziła z pożyczki wziętej pod zastaw mieszkania. Do wymuszeń miało dochodzić od 2019 roku – mówi komisarz **Kamil Gołębiowski**, oficer prasowy KMP w Lublinie.

Nękaną VI komisariat i opowiedział o tym, co go spotkało. Oświadczył, że jego

znajomy regularnie zmusza go do przekazywania pieniędzy w różnych kwotach. Kryminalni z „szóstki” szybko namierzyli i zatrzymali 41-latkę. W jego mieszkaniu znaleźli kilogram amfetaminy.

– 41-latek usłyszał w prokuraturze 3 zarzuty dotyczące wymuszenia rozbójniczego, posiadania znacznych ilości narkotyków oraz pozbawienia wolności. Na wniosek śledczych został tymczasowo aresztowany na okres 3 miesięcy. Zgodnie z kodeksem karnym podejrzanemu grozi do 10 lat więzienia – dodaje komisarz Kamil Gołębiowski. (I)

Gdyby nie policjanci i wodniacy, byłoby bardzo źle

Groźny pomruk wody



Zeglarzy, którzy wpadli do wody na Zalewie Zemborzyckim udało się uratować

Dwa groźne zdarzenia nad Zalewem Zemborzyckim przypomniały, że woda jest naprawdę niebezpieczna. Gdyby w porę nie nadeszła pomoc wodniaków i policjantów z posterunku wodnego, doszłoby do tragedii.

W miniony wtorek po południu, 14.06, policjanci z patrolu wodnego otrzymali sygnał, że na środku zalewu spadł z łodzi żeglarz i nie może o własnych siłach wydostać się z wody. – Na miejsce od razu skierowano policjantów oraz strażaków. Znajdujący się w wodzie 58-latek z uwagi na duże fale i silny wiatr nie mógł o własnych siłach postawić żagla. Mężczyzna zaczął tracić siły i liczyła się każda chwila – mówi komisarz **Kamil Gołębiowski** z KMP Lublin. – Mundurowi szybko udzieliłi mu pomocy i sprowadzili go na brzeg – dodaje.

Do podobnego zdarzenia doszło 3 dni wcześniej. – Mundurowi patrolowali akwen

łodzią motorową. W pewnym momencie policjanci zauważyli leżący na wodzie żagiel. Gdy podpłynęli bliżej, okazało się, że pod żaglem znajduje się mężczyzna z deską windsurfingową. 41-latek oświadczył, że nie ma już siły i nie może wrócić na brzeg. Mężczyzna poprosił policjantów o pomoc. Funkcjonariusze od razu zareagowali i szybko odholowali mieszkańca Lublina do brzegu – mówi komisarz Kamil Gołębiowski.

Przypomnijmy: w tym roku utonęło już dwóch lublinian. 41-latek łowiący ryby utopił się w Zalewie Zemborzyckim. Inny wędkarz z Lublina wpadł do wody w jeziorze Dratów. Poniósł śmierć.

Policja w całej Polsce rozpoczyna akcję „Kreję mnie bezpieczeństwo nad wodą”, w której spoty profilaktyczne nakręcono z udziałem kajakarek, medalistek olimpijskich z Tokio. (I)

Poszukiwania sprawców trwają

Wysadzili bankomat

Potężny huk zbudził w ubiegłą środę, ok. 3.30 nad ranem, mieszkańców Czubów. Nieustaleni dotąd sprawcy wysadzili w powietrze bankomat, zamontowany w ścianie sklepu Stokrotka przy ul. Tatarakowej. Siła wybuchu, podłożonego przez nich ładunku, była tak silna, że rozerwała stalowe ściany bankomatu i wyrwała ze ściany sklepową witrynę.

Sprawcom, jak informuje policja, nie udało się ukraść znajdującej się w wysadzonym bankomacie kasetki z pieniędzmi. Spłoszeni przez ludzi, którzy obudzeni wybuchem, wybiegli na balkony swoich mieszkań, uciekli z miejsca przestępstwa samochodem. Niedługo po zdarzeniu straż pożarna została wezwana do gaszenia płonącego w lesie pod Lublinem auta.



Policja nie wyklucza, że to właśnie tym autem poruszali się złodzieje. Poszukiwania sprawców trwają. (I)

Dramatyczna akcja ratunkowa w bloku na ul. Sokolej, żywcem spłonęły dwie osoby, trzecia zginęła uciekając z pożaru

Zbyt późny krzyk rozpacz

Strażacy nie mają wątpliwości: tragiczny pożar w bloku na ul. Sokolej zauważono za późno. Telefon na stanowisku oficera dyżurnego Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej, zaczął dzwonić dopiero wtedy, gdy mieszkańców zaalarmował przerażający krzyk 53-letniego Roberta Ch. Mężczyzna siedział na parapecie okna na drugim piętrze, za nim była ściana ognia. Krzyczał: ratunku! Chwilę później skoczył w dół.

W mieszkaniu objętym pożarem spłonęły żywcem dwie osoby. Śmierć poniósł również Robert Ch. Był to jeden z najtragiczniejszych pożarów ostatnich lat. Straż otrzymała sygnał o tragedii niedługo po meczu Polska – Belgia, ok. 22.50 w miniony wtorek, 14 czerwca. Na ratunek, na Sokolą ruszyło błyskawicznie 6 zastępów, 22 strażaków.

– W momencie dojazdu na miejsce zdarzenia zastępów z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej Nr 3 pożar był już w znacznym stopniu rozwinięty, z mieszkania znajdującego się na 2. piętrze wydobywały się płomienie i dym. Z okien mieszkań znajdujących się na wyższych kondygnacjach wyglądały osoby nawołujące pomocy, ze względu na brak możliwości ewakuacji – mówi asp. **Bartłomiej Pytk**a z KM PSP Lublin.

Ogień odciął drogę odwrotu 5 mieszkańcom, w tym kobiecie w ciąży i trojgu dzieciom. Ciężki wóz z podnośnikiem koszowym do ewakuacji zagrożonych ludzi z trudem przedzierał się przez totalnie zastawione zaparkowanymi autami drogi osiedlowe. Po zakończeniu akcji zwracano na ten problem uwagę, bo mógł on kosztować kolejne ludzkie życia.

Młodzi chłopcy odciągnęli dalej od bloku mężczyznę, który wyskoczył z okna. Wkrótce zajęli się nim ratownicy. Jeszcze żył, ale zmarł w szpitalu. Gazownicy i energetycy odcięli źródła energii. Strażacy w aparatach tlenowych ruszyli w zadymione



To był najtragiczniejszy pożar w Lublinie od lat

klatki schodowe by gasić pożar również od środka. Inni przy pomocy wysięgnika i drabin ewakuowali mieszkańców wyższych pięter. Na płonące mieszkanie kierowano kolejne strumienie wody.

Akcja gaśnicza trwała ponad 3 godziny. Przy pomocy drabin, podnośnika i sprowadzając schodami ewakuowano 25 osób, pięciu z nim udzielono pomocy medycznej, w tym trojgu dzieci. Straty powstałe w wyniku pożaru wynoszą wg wstępnych szacunków ponad 500 tys. zł. Nadzór budowlany stwierdził, że konstrukcja bloku nie jest zagrożona, ale niektóre lokale trzeba będzie w całości remontować,

nie wspominając o mieszkaniu, w którym wybuchł pożar. Zostało ono całkowicie zniszczone. Większość z ewakuowanych osób znalazła tymczasowe schronienie u rodzin lub znajomych, 3 osoby skorzystały ze schronienia w Centrum Interwencji Kryzysowej.

– Policjanci pod nadzorem prokuratora wyjaśniają dokładne przyczyny i okoliczności pożaru – mówi komisarz **Kamil Gołębiowski**, oficer prasowy KMP w Lublinie. Prokuratura zleciła sekcję zwłok spalonych ciał, które odkryto po ugaszeniu pożaru. Pobrano próbki DNA, żeby ustalić ich tożsamość. (I)

ŚWIDNIK. Pracownik banku zachował czujność

Chciała zarobić, została oskubana

Prawie 58 tys. zł straciła świdniczanica, która chciała zarobić inwestując w kryptowaluty. Niewykluczone, że suma strat byłaby jeszcze większa, gdyby nie interwencja pracownika banku. Zaniepokoiła go liczba międzynarodowych przelewów i wnioski kredytowe na koncie kobiety. Podejrzewał, że mogło dojść do oszustwa i okazało się, że miał rację.

Do Komendy Powiatowej Policji w Świdniku zgłosiła się ostatnio 62-letnia mieszkanka miasta, która złożyła zawiadomienie o przestępstwie. Jak przekazała policjantom, w internecie znalazła ofertę pomocy przy inwestowaniu w kryptowaluty. Odpowiedziała na ogłoszenie i niedługo

potem telefonicznie zaczęli kontaktować się z nią konsultanci, którzy tłumaczyli na czym polega ten „biznes” i jak ma inwestować. Najpierw polecili wpłacenie 800 zł oraz zainstalowanie programu AnyDesk, czyli tzw. zdalnego pulpitu, za pomocą którego mieli jej pomagać. Na polecenie konsultantów kobieta złożyła cztery wnioski kredytowe i autoryzowała wszystkie przelewy bankowe. O tym, że padła ofiarą oszustów poinformował ją pracownik banku, w którym posiada konto. Zadzwoiła do kobiety, a po rozmowie z nią nie miał wątpliwości, że została po prostu okradziona. Zablokował jej konto, uniemożliwiając oszustom dalsze wypłaty. Policjanci apelują

o rozwagę i rozsądek oraz przestrzeganie podstawowych zasad bezpieczeństwa podczas korzystania z internetu.

– Pierwszy kontakt z ofiarą następuje zwykle poprzez e-mail, telefon, komunikator tekstowy lub, jak w tym przypadku, kliknięcie w reklamę zamieszczoną w sieci. Oszuści nakłaniają do zainstalowania programu umożliwiającego zdalny dostęp do pulpitu naszego komputera i zalogowanie na konto bankowe. Jeśli „konsultant” proponuje nam takie rozwiązanie, możemy być pewni, że to oszustwo – przestrzega st. asp. **Elwira Domaradzka**, rzeczniczka prasowa świdnickiej komendy policji. (w)

ŚWIDNIK. Myślał, że zdąży?

Wjechał w pociąg



Do groźnie wyglądającego zdarzenia doszło w minioną sobotę (18 czerwca) na przejeździe kolejowym w Trawnikach. Kierujący BMW 30-latek ominął opuszczony szlaban i wjechał w pociąg jadący do Lublina. Miał sporo szczęścia, bo ani jemu, ani jego pasażerze nic się nie stało. Oboje uciekli z miejsca zdarzenia, ale po 2 godzinach zostali zatrzymani przez dzielnicowych.

Do zdarzenia doszło o godzinie 8:30. Kierujący BMW 30-latek ominął opuszczony szlaban

kolejowy i wjechał w pociąg jadący z Chełma do Lublina. Na nagraniu z kamery widać, jak chwilę później kierowca i pasażerka wysiadają z rozbitego auta i oddalają się z miejsca zdarzenia. Po dwóch godzinach dzielnicowi świdnickiej komendy odnaleźli kierującego oraz 18-letnią pasażerkę na drodze w miejscowości Ewopole. Mieli sporo szczęścia, bo nie odnieśli obrażeń, ale w uszkodzonym samochodzie mundurowi znaleźli amfetaminę. Jak poinformowano kierowca miał zostać przebadany na zawartość środków odurzających. (w)

Niebezpiecznie na hulajnogach i rowerach

Poturbowane na dwóch kołach

Dwie lublinianki trafiły z poważnymi urazami do szpitala, poturbowane przez samochody. Jedna miała wypadek na hulajnodze, druga na rowerze.

Do pierwszego potrącenia doszło w sobotę ok. godz. 6 na ul. Lubelskiego Lipca 80. Na rowerzystkę wjechał kierowca toyoty, który przy zielonej strzałce skręcał w ul. Krochmalną. Do drugiego potrącenia doszło na ul. Cienistej w sobotę po południu. Ranną rowerzystkę również przetransportowano do szpitala. Policja ustala szczegółowe okoliczności obu wypadków.

Mimo licznych apeli policji niechronieni uczestnicy ruchu drogowego ciągle są w Lublinie ofiarami wypadków. (I)

ŚWIDNIK. Korzystne wypowiedzenie wicestarosty

Wolontariat, nie w zarządzie

Nasi Czytelnicy wzięli „pod lupę” oświadczenie majątkowe etatowego członka Zarządu Powiatu Świdnickiego Romualda Gumiennika. Ich uwagę zwrócił fakt, że oprócz prawie 130 tys. zł, które zarobił za pracę w Starostwie Powiatowym, otrzymał również ok. 27 tys. zł za pracę w Stowarzyszeniu „Civitas Christiana”. – Byłem przekonany, że w takich organizacjach pracuje się społecznie, do tego, jak wicestarosta udaje się łączyć te dwie funkcje – napisał do nas jeden z mieszkańców Świdnika.

Jak co roku publikujemy oświadczenia majątkowe świadnickich samorządowców. Przed tygodniem prezentowaliśmy m.in. te złożone przez kierownictwo Starostwa Powiatowego w Świdniku – starostę Łukasza Reszkę, wicestarostę Bartłomieja Pejo oraz etatowego członka Zarządu Powiatu Świdnickiego, Romualda Gumiennika i właśnie jego „zeznanie majątkowe”, a konkretne dane dotyczące zarobków, wzbudziły zainteresowanie niektórych Czytelników.

– Z oświadczenia złożonego przez pana wicestarostę Gumiennika wynika, że w ciągu ubiegłego roku w starostwie zarobił prawie 130 tys. zł oraz ok. 27 tys. zł w Stowarzyszeniu „Civitas Christiana”. Byłem przekonany, że praca w takich organizacjach odbywa się bardziej na zasadzie wolontariatu, ale zastanawiające jest również to, jak panu wicestarości udaje się łączyć te dwie funkcje – docieka jeden z naszych Czytelników.

ŚWIDNIK. Szkoda czasu i pieniędzy

Remondis odpuścił spółdzielni, ale niesmak pozostał

Spółka Remondis nie będzie ubiegać się o wypłatę rekompensaty za remonty, które przeprowadziła w wynajmowanym od SM w Świdniku lokalu przy Piłsudskiego 6a, przed wypowiedzeniem jej umowy najmu. Prezes spółki tłumaczy, że postępowanie zapewne ciągnęłoby się miesiącami (jeśli nie latami) i wymagałoby sporych nakładów finansowych.

W czerwcu ub. r. Spółdzielnia Mieszkaniowa w Świdniku wypowiedziała Remondisowi umowę najmu lokalu przy ul. Piłsudskiego 6a, gdzie spółka miała swoją siedzibę od ponad 20 lat. Prezes Remondisu, Krzysztof Falenta nie krył zaskoczenia tą decyzją; tłumaczył, że spółdzielnia nie uprzedzała, że zamierza rozwiązać umowę i w zasadzie nie wyjaśniła z jakiej przyczyny decyduje się na taki krok.

Wielu spółdzielców komentując tę decyzję, zarzucało, że godzi ona w interesy SM, która straciła solidnego i stałego najemcę, ale także samych świdniczan, którzy zostali pozbawieni położonego w centrum miasta punktu załatwiania spraw w Remondisie.

Spółka dostała trzy miesiące na wyprowadzkę i rozpoczęła poszukiwania nowego biura. Wbrew obawom członków spółdzielni, lokal, który opuściła nie stał długo pusty. Jakis czas później spółdzielnia wynajęła go pod salon fryzjerski.

Jak informowaliśmy w styczniu br., Remondis upomniał się w spółdzielni o wypłatę rekompensaty za nakłady finansowe, jakie spółka poczyniła w ostatnich latach na ulepszenie wynajmowanego lokalu. Chodziło głównie o koszty odnowienia łazienek, montaż klimatyzacji i kilka innych drobnych remontów.

Prace te wyceniono łącznie na kilkadziesiąt tysięcy złotych.

Prezes Remondis oszczędnie

Zapytany o tę sprawę R. Gumiennik wyjaśnia, że nie jest zatrudniony w dwóch miejscach. Zanim rozpoczął pracę w starostwie w Świdniku rzeczywiście pracował w zarządzie Katolickiego Stowarzyszenia „Civitas Christiana” w Warszawie. Przypomina, że odchodząc stamtąd otrzymał wypowiedzenie na bardzo korzystnych warunkach – z wydłużonym okresem przechodzącym na część roku 2021 i bez obowiązku świadczenia pracy. – Stąd ten dochód w oświadczeniu majątkowym – wyjaśnia wicestarosta. – Dziś nie jestem już pracownikiem Stowarzyszenia, ale nadal jestem z nim związany. Mam funkcję o charakterze społecznym.

Romuald Gumiennik dołączył do Zarządu Powiatu Świdnickiego pod koniec 2020 r., zastępując Radosława Brzódkę, który jesienią 2020 r. został powołany na stanowisko szefa gabinetu politycznego Ministra Edukacji i Nauki, Przemysława Czarnka. Gumiennik jest absolwentem kierunku zarządzania na KUL-u; pracował jako nauczyciel, prowadził własną działalność gospodarczą, pracował również jako terapeuta w zakładzie opieki zdrowotnej w Lublinie oraz jako handlowiec. W Katolickim Stowarzyszeniu „Civitas Christiana” był zatrudniony niemal 25 lat kolejno w oddziale okręgowym w Lublinie, oddziale okręgowym w Białymstoku, a następnie w ogólnopolskim zarządzie. Był także radnym miejskim I i V kadencji oraz radnym Powiatu Świdnickiego oraz jednym ze współzałożycieli Stowarzyszenia „Wspólnota Świdnicka”. (w)

komentował tę sprawę, ale nie wykluczał, że jeśli spółdzielnia nie będzie czuła się w obowiązku wypłaty rekompensaty, weźmie pod uwagę sądowy sposób rozwiązania sprawy. Dziś już wiadomo, że do tego nie dojdzie. – Po konsultacji z prawnikami uznałem, że gra nie jest warta świeczki. Sprawa ciągnęłaby się bardzo długo i wiązała z niemałymi kosztami – gdyby udało się wygrać, ewentualny przychód z tego tytułu zapewne pokryłby koszty postępowania. Byłoby to przysłówkowe pyrrusowe zwycięstwo. Jeśli sąd orzekłby, że spółdzielnia ma wypłacić nam odszkodowanie, to finalnie koszty tego ponieśliaby jej członkowie, czyli mieszkańcy Świdnika. Nie chcieliśmy tego – mówi prezes Falenta.

Od października 2021 r. biuro Remondisu mieści się w biurcu przy al. Lotników Polskich 5, który w międzyczasie stał się własnością miejskiej spółki Pegimek. Warunki są tu bezsprzecznie lepsze, niż przy Piłsudskiego, ale czynsz też jest wyższy i to o 100 proc., ale – jak zaznacza prezes – należy wziąć pod uwagę, że metraż lokalu jest prawie dwa razy większy, a standard nieporównywalnie lepszy.

Prezes Falenta dodaje jednak, że pozostał ogromny niesmak po tym, jak spółdzielnia, w dodatku kierowana przez miejską radną z klubu burmistrza Katarzynę Denis, po 25 latach współpracy potraktowała spółkę, której miasto jest udziałowcem (48,5 proc.).

– Jako właściciel lokalu, spółdzielnia oczywiście miała prawo wypowiedzieć nam tę umowę; nikt tego nie podważa, jednak sposób, w jaki to zrobiono był – delikatnie ujmując – nieładny. Stało się to złym czasie. Mogliśmy się dogadać, ale zabrakło woli porozumienia – kończy K. Falenta. (w)

ŚWIDNIK. Głodnych nakarmią

Pomoc uchodźcom w nowym wymiarze

Pospolite ruszenie pomocy ukraińskim uchodźcom, co rozumiałe, po niemal czterech miesiącach od wybuchu wojny, przeminęło, ale nasi goście zza wschodniej granicy, którzy znaleźli schronienie w Świdniku, wciąż mogą liczyć na wsparcie, choć w nieco innym wymiarze.

Pierwsza istotna zmiana to przeniesienie z al. Lotników Polskich 5 na ul. Hotelową 6a punktu pomocy obywatelom Ukrainy. Goście ze wschodu mogą otrzymać również skierowania, upoważniające do otrzymania paczek żywnościowych i obiadów. Wydaje je Centrum Usług Społecznych w Świdniku (al. Lotników Polskich 5; dokumenty można pobierać na parterze w godzinach pracy instytucji). Skierowanie jest ważne przez trzy miesiące, ale osoby ubiegające się o nie muszą spełniać kryteria dochodowe, określone w ustawie o pomocy społecznej, tj. dla osoby samotnie gospodarującej 220 proc od kwoty 776 zł, czyli 1 707,20 zł; dla osoby w rodzinie 220 proc. od kwoty 600 zł, czyli 1 320 zł na osobę.

– Żywność wydawana jest na takich samych zasadach, na jakich

obywatele Polski korzystają z pomocy w ramach Banku Żywności. Obywateli Ukrainy weryfikujemy na podstawie uproszczonego wywiadu środowiskowego. Do tej pory po takie skierowanie zgłosiło się kilkadziesiąt osób – mówi Andrzej Mańka, dyrektor Centrum Usług Społecznych w Świdniku.

Urzednicy zwracają jednak uwagę, że nie ma możliwości łączenia obu form wsparcia – osoba ubiegająca się o skierowanie będzie miała do wyboru albo paczkę żywnościową, albo obiad. Paczki żywnościowe są wydawane w każdy czwartek na Hotelowej, w godz. 10.00-13.00. Natomiast obiady można zjeść w kuchni św. Brata Alberta przy ul. Niepodległości 11 – codziennie w godz. 10.00-13.00.

Osoby prywatne oraz firmy,

które chciałyby udzielać pomocy żywnościowej obywatelom Ukrainy mogą to robić dostarczając dary do siedziby Stowarzyszenia św. Brata Alberta przy ul. Orzeszkowej 6.

Obywatele Ukrainy chętnie korzystają również z programu 500+ oraz świadczeń obsługiwanych przez ośrodki pomocy społecznej, choć jak przypominają A. Mańka, nie można mówić o tym, że nowych wniosków jest dużo. Ci, którzy zgłosili się o taką pomoc, otrzymują już wypłaty. Zdarza się, że pobierający je Ukraińcy, wracają do swojej ojczyzny. – Niestety nie jesteśmy w stanie tego zweryfikować – przyznają pracownicy CUS.

W ostatnim czasie wyraźnie spadła liczba ukraińskich dzieci uczęszczających do świdnickich szkół i przedszkoli.

– Liczba dzieci z Ukrainy przybyłych po 24.02.2022 r. w świdnickich placówkach oświatowych wg stanu na dzień 13. 06. 2022r. wynosi 128 i jest o połowę mniejsza w stosunku do szczytu z kwietnia bieżącego roku. W szkołach prowadzonych przez GMS jest 96 uczniów, a w przedszkolach i oddziałach przedszkolnych przy szkołach podstawowych – 32 dzieci – mówi Monika Głowacka z Urzędu Miasta Świdnik.

Urząd Miasta cały czas obsługuje również Ukraińców, którzy zgłaszają się z wnioskiem o wydanie numeru PESEL. Ta liczba jest mniejsza niż w poprzednich miesiącach. W maju w Świdniku obywatelom Ukrainy nadanych zostało 46 numerów PESEL.

(w)

ŚWIDNIK. Progów nie będzie

Spowalniacze dzielą mieszkańców

Niespełna dwa lata temu wyremontowana została ul. Radość w Świdniku. Na całej długości położono nową nawierzchnię; wymienione zostały krawężniki. Wraz z dziurami z ulicy zniknęły również umiejscowione w kilku punktach progi zwalniające. Zdaniem niektórych mieszkańców nie było to dobrą decyzją. Oczekują, że zostaną one znów zamontowane, ale miasto nie zamierza przychylić się do tej prośby, tłumacząc, że część mieszkańców ich nie chce.

Choć ulica Radość to osiedlowa droga, niektórzy kierowcy lubią „docisnąć” tu pedał gazu, a to z kolei irytuje część mieszkańców z ulicy świdniczan. Ich zdaniem na ulicy znów przydałyby się progi zwalniające.

Jeszcze w ubiegłym roku w imieniu swoim i części mieszkańców o ich instalację prosił władze miasta radny Kazimierz Patrzala (z klubu radnych burmistrza Waldemara Jaksona), motywując to względami bezpieczeństwa. Ratusz przypominał wówczas, że przy okazji remontu ulicy, który miał miejsce w 2020 r. mieszkań-

cy wystąpili o ich demontaż, a ponowna instalacja jest możliwa w tych samych miejscach, gdzie były zlokalizowane wcześniej, ale pod warunkiem, że zgodzą się na to wszyscy mieszkańcy.

O potrzebie instalacji progów na ul. Radość przypomniał ostatnio także radny Maciej Kantor (SWS).

– W związku z licznymi pytaniami od mieszkańców, chciałbym uzyskać informację, na czyją prośbę zostały zdemontowane progi na tej ulicy. Skoro w odpowiedzi na na interpelację radnego Patrzala pisał pan, że montaż progów może nastąpić wyłącznie w przypadku, gdy mieszkańcy tych odcinków wyrażą taką wolę, pytanie brzmi, dlaczego demontaż został dokonany bez zgody wszystkich mieszkańców? Ulica nie posiada ciągów pieszych, a remont nie sprawił, że kierowcy jeżdżą tamtejsze wolniej, a więc proszę o ponowny montaż w miejscach sprzed przebudowy – napisał radny w interpelacji do burmistrza.

W odpowiedzi na wniosek radnego Ratusz przypomina, że z wnioskiem o usunięcie progów



Radni chcieliby, by na ulicę Radość wróciły progi zwalniające. Sami mieszkańcy – jak twierdzi Ratusz – są w tej sprawie podzieleni

wystąpiło do urzędu miasta 20 mieszkańców.

– Pragnę zauważyć, iż montaż progów zwalniających na ulicach gminnych, w nowych lokalizacjach, nigdy nie odbywał się na wniosek podpisany przez wszystkich mieszkańców. Przytoczona w interpelacji radnego Patrzala informacja konieczności składania wniosku podpisanego przez wszystkich mieszkańców, dotyczyła montażu progów zwalniających, w miejscach,

gdzie były one wcześniej zlokalizowane. Uwzględniając fakt, iż każda zmiana organizacji ruchu wiąże się z ponoszeniem przez Gminę Miejską Świdnik dodatkowych kosztów, nie jest zasadnym wprowadzanie rozwiązań w miejscach, w których pomiędzy mieszkańcami występuje rozbieżność interesów – odpisał burmistrz, informując jednocześnie, że nie może uwzględnić prośby radnego.

(w)

POWIAT ŚWIDNICKI. Uchwała weszła w życie

„Laluś” patronem już oficjalnie

Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Kozicach Dolnych już oficjalnie nosi imię sierżanta Józefa Franczaka ps. „Laluś”. Uroczystości związane z nadaniem szkole patrona odbyły się w poniedziałek, 13 czerwca. Niektórzy mieszkańcy powiatu wciąż podnoszą jednak, że placówka mogła ustanowić patronem kogoś innego.

Pogoda dopisała więc uroczystości związane z nadaniem patrona odbyły się na świeżym powietrzu. Udział w nich wzięli przedstawiciele władz państwowych i samorządowych, w tym ministrowie Przemysław Czarnek i Artur Soboń, starosta świdnicki Łukasz Reszka, burmistrz Świdnika Waldemar Jakson, przedstawiciele Instytutu Pamięci Narodowej, pedagogzy i

osoby związane z ośrodkiem. Uroczystości zainaugurowała połowa msza święta, później przyszła kolej na wystąpienia zaproszonych gości i częścią artystyczną przygotowaną przez uczniów i nauczycieli ośrodka.

– Gromadzimy się dzisiaj nie tylko, aby uroczystość i z wielką powagą nadać imię placówce oświatowej w Kozicach Dolnych, ale przede wszystkim, aby nareszcie, z godnością i honorami uczcić ostatniego niezłomnego sierżanta Józefa Franczaka ps. „Laluś”. Proszę przyjąć na swoje ręce słowa uznania dla całej społeczności szkoły, nauczycieli, uczniów i rodziców. Jestem pełen uznania za pani determinację i zaangażowanie w procesie nadania szkole imienia tego wielkiego bohatera – mówił starosta Ł. Reszka.



Na uroczystości nadania ośrodkowi im. Józefa Franczaka ps. „Laluś” przybyło wielu oficjeli, a krzesła dla mieszkańców pozostały puste, co świadczyć może, że upominając się o mniej kontrowersyjnego patrona dla placówki, mieliśmy rację – skomentowała zdjęcie zamieszczone na stronie powiatu opozycja

Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Kozicach Dolnych istnieje już od 40 lat. Zajmuje się edukacją, terapią dzieci i młodzieży

z niepełnosprawnością intelektualną, autyzmem. Zapewnia pobyt w internacie lub dojazd na zajęcia.

(w)



Zapadlisko przy studzience niebawem zostanie naprawione

Urzednicy reaguja na sygnaly naszych Czytelnikow

Pieszy juz sie nie potknie

Od jednego z Czytelnikow otrzymalismy informacje o zapadniete studzience teletechnicznej na srodku chodnika przy ul. Elsnera. Chodzi o odcinek laczacy przejscie dla pieszych przed rondem im. Wincentego Pola. Jak zapewnia Ratusz problem niebawem zostanie usuniety.

– Kostka wokół wjazdu do studni zapada się coraz mocniej od kilku miesięcy i nikt z tym nic nie robi, tymczasem już obecnie jest to poważne zagrożenie dla pieszych. Dziecko czy osoba starsza może się tu łatwo potknąć i wywrócić – mówi pan Tomasz.

Po naszej interwencji urzednicy postanowili skontrolowac to miejsce. Okazuje

się, że jest to miejska studzienka na tzw. kanale technologicznym. Za jej stan odpowiada więc bezpośrednio Zarząd Dróg i Mostów w Lublinie. Sama usterka dotyczy zaś chodnika wokół i wynika z błędów popełnionych kilkanaście lat temu podczas remontu ulicy. Wkrótce problem ma jednak zostać rozwiązany.

– Przyczyną zanizenia wokół studzienki jest nieprawidłowe zagęszczenie zasyпки wokół studni, na etapie budowy. Naprawa zostanie wykonana niezwłocznie w ramach prac utrzymaniowych – zapewnia **Justyna Góźdz** z biura prasowego lubelskiego Urzędu Miasta.

Marek Kościuk



Najgorzej jest na odcinku od Starej Kalinowszczyzny do skrzyżowania z ul. Mełgiewską

KALINOWSZCZYZNA. – Mieście litość! – błagają lubelscy kierowcy

Aleja Andersa niczym polna droga

– Rozumiem, że to są duże koszty, ale koszty takiego stanu nawierzchni al. Andersa są o wiele większe. Mamy na Kalinowszczyźnie wielki kłopot – mówi radny miejski Adam Osiński, który złożył do prezydenta Krzysztofa Zaka interpelację w sprawie remontu najbardziej zdevastowanego odcinka alei.

Chodzi o część al. Andersa od Starej Kalinowszczyzny do skrzyżowania z ul.

Mełgiewską. To neuralgiczna arteria miasta. Dziennie przejeżdża nią kilkadziesiąt tysięcy pojazdów. Tonaż robi swoje, koleiny, spękany asfalt, dziury.

– Złożyłem tę interpelację, bo proszą mnie o to mieszkańcy: „Mieście litość, zróbcie coś z tym”, mówią. Owszem koszty są duże, ale dziś wszystko jest drogie. Liczę na pozytywny odzew ze strony miasta – mówi radny **Adam Osiński**.

(I)



Remont ulicy i chodnika odbył się na koszt dewelopera

ŚRÓDMIEŚCIE. Skorzystają też mieszkańcy

Deweloper odnowił ulice

Wyremontowana została śródmiej ska ul. Żołnierzy Niepodległej (dawna ul. I Armii Wojska Polskiego – przyp. red.) na odcinku od ul. 3 Maja do skrzyżowania z ul. Ogrodową. Prace w całości sfinansował deweloper Art Residence Jerzy Marek, realizujący obok swoją hotelową inwestycję.

W ramach remontu położono nową na-

wierzchnię jezdni, wymieniono krawężniki, a spękany asfalt na chodniku zastąpiono kostką brukową.

– Remont objął odcinek ulicy o długości około 112 m. Szacunkowa wartość prac, zgodnie z umową zawartą przez dewelopera z miastem, wynosi 300 tys. zł – informuje **Justyna Góźdz** z UM Lublin.

MK

TATARY. - Chcemy mieć perspektywę, wtedy łatwiej żyć – mówi Józef Nowomiński, przewodniczący rady dzielnicy

Spacer wśród problemów i wrzodów...

Wiele godzin trwał spacer prezydenta i urzędników z lokalnymi społecznikami po dzielnicy Tatar. – Na każdym etapie naszej podróży czekali nowi mieszkańcy. Frekwencja dopisała. Pod względem „piarowym” całość wypadła świetnie. Jak to będzie miało przełożenie na rozwiązanie naszych spraw? Mam nadzieję, że istotne – mówi Józef Nowomiński, przewodniczący Rady Dzielnicy Tatar.

Spacer rozpoczęto od „wrzodu na zdrowej tkance miasta” – jak nazywa ten problem przewodniczący Nowomiński – czyli od baraków socjalnych przy ul. Turystycznej 3 i 3a. I nie chodzi tu broń Boże o mieszkańców, tylko o stan i infrastrukturę tych miejskich budynków.

– To temat na odrębne, szerokie potraktowanie – dodaje **Józef Nowomiński**. Bo na dzielnicy są jeszcze takie same „tematy” przy Łęczyńskiej 41, przy Kresowej 2 i 4 oraz przy Mełgiewskiej. Otwierały one listę 100 problemów, jakie Rada Dzielnicy Tatar przedstawiła na wiosnę tego roku prezydentowi. – Ale co innego czytać, a co innego zobaczyć na własne oczy – mówi przewodniczący Nowomiński. Na spotkanie z przedstawicielami Ratusza wyszła spora grupa mieszkańców. Prawie godzinę pokazywali co ich najbardziej dotyka.

Kolejna grupa mieszkańców czekała na uczestników spaceru przy siedzibie Rady Dzielnicy Tatar, przy ul. Gospodarczej. Ruszyli dalej. Pod zrujnowany amfiteatr, wymagający rewitalizacji basen, na kieszko

utrzymane skwery, po dziurawych drogach dojazdowych. Rozmawiali o popadającym w ruinę Dworku Grafa i Czerwonej Karzmie.

– Mamy ogromny problem z pasażem przy Hutniczej, który jest zastawiony samochodami, z przebudową ul. Maszynowej, z potrzebami szkoły, która tam funkcjonuje i ze zdevastowanym boiskiem. Z brakiem parkingów. Ulica Odlewnicza wymaga przebudowy. Stan nawierzchni ul. Łęczyńskiej jest fatalny. Stan elewacji miejskich lokali użytkowych odstaje wyglądem od kolorowych bloków osiedli na Tatarach. Nie wspomnę o dworcu PKP Lublin-Północ – Józef Nowomiński wylicza kolejne „punkty widokowe” odwiedzone na spacerze z przedstawicielami Biura Partycypacji Społecznej UM Lublin. – Byliśmy też na osiedlu Przyjaźni, gdzie stoją bloki pięciopiętrowe i wymagają wind. Można byłoby je zamontować korzystając ze środków rządowego programu „Dostępność +”. Szansa jest – dodaje.

Spacer zakończono nad Bystrycą, gdzie

również czekali mieszkańcy. Tam problemów też bez liku. Rozmawiano więc o potrzebie budowy ogródka jordanowskiego, placu zabaw, kładki nad Czechówką, ścieżki po lewej stronie Bystrzycy. Ponadto Tatar nie są skomunikowane ścieżkami rowerowymi ani z bulwarem nadrzecznym, ani z Bronowicami. Spacer zakończono przed 9 wieczorem, a rozpoczął się o godz. 17.

– Prezydent **Krzysztof Żuk** deklarował pomoc. Wiceprezydent **Artur Szymczyk** mówił o tym, że ten etap projektu „Plan dla Dzielnic” służy zdefiniowaniu podstawowych potrzeb i problemów i z tym się zgadzamy. Po wakacjach odbyć się mają warsztaty. Czekamy na nie z niecierpliwością – mówi Józef Nowomiński. – Patrzmy realnie na sytuację. Nie wszystkie problemy da się od razu rozwiązać. Ale my chcemy, żeby urząd określił nam perspektywę czasową, itp. Wtedy łatwiej będzie żyć – dodaje.

Spacer odbył się 6 czerwca br. jako pierwszy spacer w ramach drugiego etapu projektu „Plan dla dzielnic”. (I)

Piesi pasażerowie od roku mają chodnik, zmotoryzowani właśnie zyskali drogę

Lublin Zachodni wreszcie z dojazdem

Miasto z udziałem funduszy z rezerwy celowej Rady Dzielnicy Węglin Południowy wyasfaltowało blisko 700-metrowy odcinek ulicy Węglinek. Teraz kierowcy równą drogą będą mogli dotrzeć do powstałego pod koniec 2019 roku na skraju Starego Gaju przystanku Lublin-Zachodni.

Choć na przystanku zatrzymywała się większość pociągów kursujących na linii Lublin-Warszawa, podróżni z dotarciem do niego mieli przez wiele miesięcy poważny problem – od strony Czubów prowadziła do niego gruntowa, biegnąca po stromej skarpie i zamieniająca się po deszczu w błotnistą ślizgawkę, ścieżka oraz nieutwardzona droga. W ubiegłym roku miasto wybudowało w tym miejscu oświetlony chodnik z pochylniami przystosowanymi do potrzeb osób niepełnosprawnych, prowadzący do niemal samego przystanku. W tym roku normalny dojazd zyskali też kierowcy. Miasto z pomocą Rady Dzielnicy Węglin Południowy zabrało się za wyasfaltowanie gruntowej ulicy Węglinek, która stanowi m.in. dojazd do wybudowanej przez Kolej drogi technicznej, prowadzącej do przystanku Lublin-Zachodni.

– Zakończono już wykonywanie nawierzchni z betonu asfaltowego na ul.



Do stacji Lublin-Zachodni wreszcie możemy dojechać asfaltową drogą

Węglinek, na odcinku około 700 metrów od strony ul. Szafirowej, w tym na fragmencie stanowiącym dojazd do stacji PKP Lublin-Zachodni. Prace zrealizowano w ramach środków z bieżącego utrzymania. Sfinansowano je z budżetu miasta oraz częściowo w wysokości 50 tys. zł z rezerwy celowej Rady Dzielnicy Węglin Południowy. Koszt prac wyniósł 150 tys. zł. Wykonawcą zadania jest KPRD Lublin – mówi **Justyna Góźdz** z biura

prasowego lubelskiego Ratusza.

Urzednicy nie przesadzają jeszcze, czy w podobny sposób będzie także modernizowana w najbliższej przyszłości pozostała część ul. Węglinek. – Analizy dotyczące możliwości realizacji zadań drogowych w kolejnym roku, w tym również pod kątem kontynuacji prac na ul. Węglinek, będą prowadzone przy konstruowaniu przyszłorocznego budżetu – dodaje Justyna Góźdz. **Marek Kościuk**

A jednak się da

Tabliczki jak malowane

Po naszej interwencji miasto wymieniło zniszczone i nieczytelne tabliczki z nazwami ulic na Czubach.

W marcu br. na prośbę jednego z Czytelników opisaliśmy na naszych łamach problem z oznakowaniem nazw ulic na Czubach. Jak wskazywał mieszkaniec kilku tabliczek całkiem brakowało, a inne były nieczytelne, bo odrapane z farby lub przeżarte przez rdzę, czy zasłonięte.

Urzednicy odpowiedzialni za drogi początkowo nie widzieli w tym żadnego problemu. – Stan elementów infrastruktury drogowej jest na bieżąco kontrolowany. Jednak w związku z ograniczonymi środkami w tegorocznym budżecie na tego rodzaju zadania, nie planujemy jednorazowej wymiany wskazanych tablic – tłumaczyła **Justyna Góźdz** z biura prasowego w Urzędzie Miasta Lublin.

Mimo to drogowcy ruszyli w teren

i skrupulatnie sprawdzili faktyczny stan oznaczeń, przyznając, że problem jednak jest. Do niezwłocznej wymiany zakwalifikowano tablice przy ul. Przedwiośnie i ul. Fantastycznej. Padła także deklaracja dotycząca wymiany kolejnych.

– W przypadku pozostałych tablic zakres prac uzależniony będzie od środków finansowych budżetu miasta Lublin. W pierwszej kolejności, jeśli pojawią się możliwości, będziemy mieć na uwadze tablice ul. Tatarakowej, ul. Bocianie i ul. Szaserów – zapowiadała Justyna Góźdz.

W ostatnich tygodniach prace w tym zakresie zostały zrealizowane i ustawiono nowe, estetyczne tabliczki z oznaczeniami ul. Tatarakowej (przy skrzyżowaniu z ul. Armii Krajowej oraz z ul. Wiklinową), ul. Bocianie (przy skrzyżowaniu z ul. Tymiankową) i ul. Szaserów (przy skrzyżowaniu z ul. Orkana). To jednak nie koniec pozytyw-



Jedna z wymienionych tabliczek

nych zmian w tym zakresie. Wkrótce nowe oznaczenie zyska także ul. Wiklinowa przy skrzyżowaniu z ul. Tatarakową.

– Tablica wraz ze słupkiem zostanie tu wymieniona na nową do 4 lipca – obiecuje J. Góźdz. **Marek Kościuk**

Mimo zarejestrowania się w województwie lubelskim ponad tysiąca bezrobotnych uchodźców z Ukrainy, z czego 95% stanowią kobiety, sytuacja na rynku pracy jest lepsza niż przed rokiem

Pracy wciąż pod dostatkiem

Napływ wojennych uchodźców z Ukrainy nie wpłynął negatywnie na rynek pracy w województwie lubelskim, a w przypadku niektórych zawodów, niechętnie wybieranych przez Polaków, a podejmowanych przez Ukraińców ma pozytywne skutki. Stopa bezrobocia na koniec kwietnia wynosiła 7% i była niższa niż przed rokiem, a ok. 80% lubelskich pracodawców ma problemy z zatrudnieniem pracowników – informuje Wojewódzka Rada Dialogu Społecznego, na podstawie danych przedstawionych przez WUP w Lublinie, MUP w Lublinie oraz PUP w Lublinie.

Zgodnie z danymi statystycznymi udostępnionymi przez WUP w Lublinie widoczny jest spadek rejestracji osób bezrobotnych. Pod koniec kwietnia 2022 r. liczba zarejestrowanych osób bezrobotnych wynosiła 65 303, co w porównaniu z marcem stanowiło spadek o 2 tys. osób, a w stosunku do miesiąca kwietnia 2021 r. spadek aż o 9 tys. osób. Wg danych WUP w Lublinie stopa bezrobocia w województwie lubelskim wynosi obecnie 7,0%, a różnica pomiędzy średnią bezrobocia w kraju a województwem zmniejsza się. W przypadku danych z MUP w Lublinie, stopa bezrobocia w styczniu 2022 r. wynosiła 5,1%, w lutym br. przed wybuchem wojny wynosiła 5,3% na koniec kwietnia była na identycznym poziomie.

W powiecie lubelskim stopa bezrobocia jest jeszcze niższa i wynosiła na koniec kwietnia – 4,9%, co w porównaniu do analogicznego okresu roku ubiegłego stanowi spadek aż o 3%. Bezrobocie nie wzrosło mimo, że na koniec kwietnia w Lubelskim zarejestrowanych było 1031 obywateli Ukrainy, z czego 95% stanowiły kobiety.

W samym Lublinie jako osoby bezrobotne było zarejestrowanych 500 obywateli Ukrainy, a w powiecie lubelskim – 95. Posiadają oni taki sam status jak Polacy, co wiąże się z prawem do zasiłków oraz korzystania ze wszystkich instrumentów rynku pracy w tym także prowadzenia działalności gospodarczej. Ponadto pracodawcy zgłosili od marca zatrudnienie 1 270 Ukraińców, którzy nie byli zarejestrowani jako osoby bezrobotne, ale skutecznie udało im się znaleźć zatrudnienie po przybyciu na teren województwa. W sumie według zgłoszeń pracodawców w

województwie zatrudnionych jest obecnie 4 712 Ukraińców.

Najczęściej wykonywane przez nich zawody, to: magazynier (353 osoby), sortowacz (294 osoby), pozostali pracownicy wykonujący dorywcze prace proste (265), pomocniczy robotnik przemysłowy (199), pomocniczy robotnik polowy (190), pozostali pracownicy wykonujący prace proste, gdzie indziej niesklasyfikowane (167), pakowacz ręczny (148), pracownik prac dorywczych (141).

Wśród bezrobotnych obywateli Ukrainy – 57,3 % stanowiły osoby bez zawodu (nieposiadające możliwości udokumentowania kwalifikacji zawodowych); 2,7% - sprzedawcy, 2,5% – ekonomiści, 1,9% – pielęgniarzy, 1,9% – kucharze i 1,6% – fryzjerzy.

Z informacji podanych przez WUP w Lublinie wynika, że napływ uchodźców nie ma negatywnego wpływu na rynek pracy w województwie lubelskim, a w przypadku niektórych zawodów, niechętnie wybieranych przez Polaków, a podejmowanych przez Ukraińców ma pozytywne skutki. Biorąc pod uwagę obecny napływ uchodźców z Ukrainy ryzyko zwiększenia szarej strefy jest niewielkie. Problemem jest za to pogłębianie się deficytu pracowników w branży budowlanej i transportowej, związany z wyjazdem mężczyzn z Ukrainy pracujących na terenie województwa lubelskiego w transporcie i budownictwie. Z danych WUP w Lublinie wynika, że po 24 lutego br. odnotowano ok. 60 tys. takich przypadków. Niepokojąco, po 24 lutego wzrosła również liczba skarg wpływających do Okręgowego Inspektoratu Pracy w Lublinie. Jest ich aż o 99% skarg więcej niż w analogicznym okresie w roku poprzednim. Dotyczyły one pracodawców głównie z branży kurierskiej, transportowej i dostawców w branży gastronomicznej a wiązały się z niewypłaćaniem wynagrodzenia oraz innych należności związanych ze świadczoną pracą.

– Na podstawie przekazanych informacji Wojewódzka Rada Dialogu Społecznego Województwa Lubelskiego uznaje, że skala napływu uchodźców nie stanowi zagrożenia dla rynku pracy – podsumowuje jej przewodniczący, **Dariusz Jodłowski.** **Opr. ZM**

Kolumny przyplłynęły z Indii

Gorzelnia rośnie w oczach

Prace na budowie nowej gorzelni Stock Polska w Lublinie idą pełną parą. Na finiszu jest już budowa fundamentów, na których staną m.in. przywiezione właśnie z Indii kilkunastotonowe kolumny destylacyjne.

Na placu budowy już stoi zbiornik buforowy oczyszczalni ścieków. Niebawem dołączą do niego tzw. kolumny destylacyjne i wyparkowe – wielkogabarytowe urządzenia, które stanowią będą kluczowy element powstającej gorzelni. Od producenta z Indii, przez Antwerpię i Gdańsk, przyjechało do Lublina sześć kolumn oraz instalacja wyparna. Ich stawianie zaplanowano na koniec miesiąca, a niezbędne do tego będą dwa specjalistyczne dźwigi. Jeszcze w czerwcu do Lublina dotrze również wielkogabarytowa suszarnia, która zostanie zamontowana na płycie fundamentowej budynku.

Jakie będą kolejne etapy inwestycji?

– Obecnie trwa prefabrykacja zamówionych elementów konstrukcji stalowej, których dostarczenie zaplanowano na koniec czerwca i początek lipca. Gdy tylko się pojawią, ruszą prace montażowe konstrukcji estakady oraz budynku suszarni. W tym samym czasie rozpoczną się prace budowlane w budynku socjalno-technicznym. Kolejne etapy to dokończenie montażu chłodni wentylatorowych, budowa nowej kotłowni, dalsza budowa oraz dostawy zbiorników procesowych, oraz proces stawiania konstrukcji głównej – mówi **Mateusz Kiedrzyński**, kierownik projektu budowy gorzelni Stock w Lublinie.



Na placu budowy trwa montaż kolejnych urządzeń

Największym elementem zespołu budynków nowej gorzelni będzie tzw. budynek procesowy, czyli hala, gdzie odbywać się będą wszystkie etapy produkcji alkoholu: od mielenia zboża, poprzez fermentację aż po destylację. W drugim budynku znajdzie się kosztowny proces destylacji – gdzie będzie dostarczane zboże do produkcji spirytusu oraz odbierany susz poprocesowy wykorzystywany do produkcji pasz dla zwierząt. Część z naturalnych odpadów będzie ponownie wykorzystywana, aby być w zgodzie z aktualnymi trendami gospodarki

obiegu zamkniętego oraz koncepcji „less waste”. Powstanie także pięć silosów zbożowych, dobowe zbiorniki miksujące, budynek suszarni, oczyszczalnia ścieków i budynek biurowo-techniczny, w którym znajdować się będzie laboratorium i główna sterownia.

Przypomnijmy – na terenach działki przemysłowej Stocka w Lublinie od strony torów kolejowych, powstaje nowoczesna, ekologiczna gorzelnia, której docelowo wydajność wyniesie 100 tysięcy litrów spirytusu dziennie. Jest to jedna z największych w ostatnich latach

inwestycji na Lubelszczyźnie, której koszt oszacowano na ponad 120 milionów złotych i która jest w całości realizowana ze środków własnych Stock Polska. W gorzelni znajdzie zatrudnienie około 30 nowych pracowników. Zyskają także rolnicy z Lubelszczyzny, ponieważ produkcja odbywać się będzie przy wykorzystaniu kukurydzy, żyta, pszenżyta, jęczmienia oraz pszenicy pozyskiwanej w większości od lokalnych producentów.

Wstępna data uruchomienia nowej lubelskiej gorzelni to początek 2023 roku. **Opr. ZM**

ŚWIDNIK. Sezon na wakacyjne loty rozpoczęty

Samolotem nad morze

Port Lotniczy Lublin rozpoczął sezon wakacyjny. W tym roku oferuje wyloty nad cztery morza.

Po kilku latach przerwy do siatki połączeń PLL wróciły wakacyjne loty do Turcji. Od 11 czerwca do Antalyi nad Morzem Śródziemnym rejsy obsługuje dwóch touroperatorów – TUI i Coral Travel.

Antalya jest uznawana za jedną z najatrakcyjniejszych miejscowości

turystycznych na wybrzeżu Morza Śródziemnego. Jest to miasto pełne zabytkowej architektury, klimatycznych uliczek i lokalnych sklepików; znajdują się tu nowoczesne hotele, przepiękne plaże i egzotyczne ogrody.

– W poprzednich latach wakacyjne połączenie do Antalyi cieszyło się bardzo dużym zainteresowaniem mieszkańców naszego regionu. Mam nadzieję, że będzie

tak i tym razem – mówi **Andrzej Hawryluk**, prezes Portu Lotniczego Lublin,

Loty ze Świdnika do Antalyi realizowane są trzy razy w tygodniu: w środy (dwa loty) i soboty.

W ofercie na Lato 2022 znalazły się również połączenia obsługiwane przez linię lotniczą Wizz Air: do chorwackiego Splitu leżącego nad Adriatykiem (od 13 czerwca) oraz do bułgarskiego Burgas nad

Morzem Czarnym (od 17 czerwca). Ze Świdnika możemy również polecieć nad Bałtyk. Cztery razy w tygodniu loty do Gdańska oferują dwaj przewoźnicy: PLL LOT i Ryanair. Te destynacje w ubiegłorocznej wakacyjnej ofercie PLL cieszyły się dużym zainteresowaniem turystów. Szczegółowe informacje na temat rozkładu lotów dostępne są na stronie internetowej: airport.lublin.pl.

(opr. w)

Szerokopasmowy strumień dotacji, a inwestycja na oślep?

NIK rozplątuje sieć

Ponad miliard złotych z budżetu państwa dostały dwie niewielkie firmy, bez doświadczenia, na położenie sieci szybkiego internetu w województwie lubelskim – wytyka Najwyższa Izba Kontroli.

Dzięki budowie sieci światłowodowej, finansowanej z Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa, do szerokopasmowego internetu miało zostać podpiętych ponad 200 tysięcy gospodarstw domowych i 1200 szkół z województwa lubelskiego. Inwestycja miała się zakończyć w grudniu minionego roku, ale wykonawcy nie skończyli prac i nie rozliczyli ogromnych pieniędzy, które dostali na ich realizację. NIK właśnie podała informację z kontroli inwestycji. Lektura raportu jeży włosy na głowie. NIK podaje, że do realizacji projektu wybrano trzy firmy, z czego dwie nie miały żadnego doświadczenia. – Jeden projekt miała zrealizować Hrubieszowska Telewizja Kablowa, a pozostałe jedenaście powiązane

z dużymi przedsiębiorstwami firmy Fibee I i Fibee IV, które powstały w trakcie trwania konkursu, nie zrealizowały wcześniej żadnej inwestycji, a ich kapitał zakładowy wynosił odpowiednio 5 tys. i 6 tys. zł – podaje NIK, która dowodzi, że firmom przyznano ponad miliard złotych bezzwrotnej dotacji z naruszeniem prawa, bo te nie wykazały się wymagającym potencjałem ekonomicznym zgodnie z warunkami konkursu.

Z raportu wynika, że dwie wspomniane spółki nie miały wymaganego wkładu własnego do projektów, ani nawet promesy kredytowej od banku. Z przedłożonych dokumentów miało wynikać, że wkład własny do inwestycji i doświadczenie zapewni im firma z Luksemburga. Pozostałe firmy interesujące się konkursem nie miały wiedzy, że jest taka możliwość. Firmom wypłacono też najwyższe z możliwych zaliczek (ponad 264 mln zł), z których się nie rozliczyły i nie zapłaciły milionowych karnych

odsetek z powodu niedotrzymania terminu realizacji inwestycji.

Zdaniem NIK, samą inwestycję prowadzono trochę na oślep. Do jednych miejscowości sieć nie docierała, a w innych pokrywała się z już istniejącą, często również budowana przy współfinansowaniu z unijnych dotacji, m.in. w ramach zrealizowanego przez Samorząd Województwa Lubelskiego, wartego ponad 380 mln zł, projektu Sieć Szerokopasmowa Polski Wschodniej – Województwo Lubelskie, dzięki któremu w regionie powstało blisko 3 tys. km. światłowodowej sieci szkieletowo – dystrybucyjnej.

Paradoksów było więcej. Jak wskazała kontrola światłowód poprowadzono po słupach, z których wiele PGE zakwalifikowało w najbliższych latach do demontażu i wymiany.

Kontrola pokazała, że wbrew celom Narodowego Planu Szerokopasmowego, wynikającym z Europejskiej Agendy Cyfrowej, do końca 2020 r. nie wszyscy miesz-

kańcy województwa lubelskiego mieli dostęp do internetu o przepustowości łączy co najmniej 30 Mb/s. Co więcej, kontrolowane przez Izbę projekty wcale tego nie zakładały. Realizujące je firmy nie przewidywały podłączenia do takiej sieci ponad 59 tys. gospodarstw domowych, czyli 18,4% możliwych do objęcia jej zasięgiem. Wybór punktów adresowych zależał wyłącznie od decyzji tych firm, które uwzględniły najgęściej zaludnione lokalizacje. To spowodowało, że bez internetu szerokopasmowego pozostali mieszkańcy trudno dostępnych miejsc, których podłączenie do sieci jest droższe i bardziej skomplikowane. Wyniki kontroli wskazują także na to, że zagrożona jest realizacja kolejnego celu wynikającego z Europejskiej Agendy Cyfrowej – zapewnienie do 2025 r. dostępu do sieci o przepustowości co najmniej 100 Mb/s wszystkim gospodarstwom domowym w Polsce – czytamy w raporcie z kontroli.

(bf)

REKLAMA

- Lekarze specjaliści
- Badania laboratoryjne
- Tomografia i Rezonans na NFZ
- USG

Lublin

ul. Radziwiłłowska 5
ul. Zwycięska 6A
ul. Koncertowa 4D
ul. Orkana 7

Świdnik

ul. Racławicka 16

tel. 81 532 37 11

luxmedlublin.pl

LUXMED
MEDYCYNIE

CO, GDZIE, KIEDY?

KINA

BAJKA – LUBLIN, UL. RADZISZEWSKIEGO 8, TEL. (81) 533-88-72
20 czerwca (poniedziałek) Jeżyk i przyjaciele 9:30, Buzz Astral 10:00, 12:00, 15:00, 16:15, Foki kontra rekiny 11:15, Jurassic World: Dominion 17:00, 19:45, Po miłość 18:15, Bez strachu 20:00
21 czerwca (wtorek) Jeżyk i przyjaciele 9:30, Buzz Astral 10:00, 12:00, 16:15, Foki kontra rekiny 11:15, Jurassic World: Dominion 17:00, 19:45, Po miłość 18:15, Bez strachu 20:00
22 czerwca (środa) Jeżyk i przyjaciele 9:30, Buzz Astral 10:00, 12:00, 16:15, Foki kontra rekiny 11:15, Jurassic World: Dominion 17:00, 19:45, Po miłość 18:15, Bez strachu 20:00
23 czerwca (czwartek) Jeżyk i przyjaciele 9:30, Buzz Astral 10:00, 12:00, 16:15, Foki kontra rekiny 11:15, Jurassic World: Dominion 17:00, 19:45, Po miłość 18:15, Bez strachu 20:00

LOT – ŚWIDNIK, AL. LOTNIKÓW POLSKICH 24, TEL. (81) 751-24-61
20 czerwca (poniedziałek) - 23 czerwca (czwartek) Foki kontra rekiny 15:00, Jurassic World: Dominion 17:00, 19:50
24 czerwca (piątek) - 26 czerwca (niedzie-la) Elvis 13:00, 19:50, Buzz Astral 15:45, 17:45

KINO CSK LUBLIN, PLAC TEATRALNY 1, TEL. 81 441 56 70
23 czerwca (czwartek) - 25 czerwca (so-bota) Chiara godz. 19:00
26 czerwca (niedziela) Chiara godz. 18:00

KINO PLENEROWE PERŁA, UL. BERNADYŃSKA 15, TEL. (81) 71 01 233
22 czerwca (środa) All seasons godz. 21:00
23 czerwca (czwartek) Loveling godz. 21:00
24 czerwca (piątek) Hazardzista godz. 21:00
25 czerwca (sobota) Zuzel godz. 21:00
26 czerwca (niedziela) Weselny toast godz. 21:00
MULTIKINO LUBLIN, AL. SPÓŁDZIELCZO-SKI PRACY 34, TEL. (81) 460 28 00
Repertuar na <https://multikino.pl/repertuar/lublin>
CINEMA CITY LUBLIN, UL. LIPOWA 13, AL. WITOSA 32, TEL. (81) 443 58 58 i (81) 533-25-25 i
Repertuar na: <https://www.cinema-city.pl>

TEATRY

TEATR IM. J. OSTERWY, UL. NARUTOWICZA 17, LUBLIN
23 czerwca (czwartek) Dama Kameliowa 1948 godz. 19:00
24 czerwca (piątek) Dama Kameliowa 1948 godz. 19:00
25 czerwca (sobota) Dama Kameliowa 1948 godz. 19:00
26 czerwca (niedziela) Dama Kameliowa 1948 godz. 18:00

TEATR IM. H. CH. ANDERSENA, PLAC TEATRALNY 1, LUBLIN
21 czerwca (wtorek) Z głową w chmurach czyli o żyrafie, która szukała deszczu godz. 10:00
22 czerwca (środa) Z głową w chmurach czyli o żyrafie, która szukała deszczu godz. 10:00
25 czerwca (sobota) Z głową w chmurach czyli o żyrafie, która szukała deszczu godz. 16:00
26 czerwca (niedziela) Z głową w chmurach czyli o żyrafie, która szukała deszczu godz. 12:00

TEATR STARY, UL. JEZUICKA 18, LUBLIN
Przerwa wakacyjna.

TEATR MUZYCZNY, UL. MARII CURIE-SKŁODOWSKIEJ 5, LUBLIN
24 czerwca (piątek) - 25 czerwca (sobota) Zemsta nietoperza godz. 18:00

FILHARMONIA LUBELSKA, UL. MARII CURIE-SKŁODOWSKIEJ 5, LUBLIN
24 czerwca (piątek) Uroczyste zakończenie sezonu godz. 19:00
25 czerwca (sobota) Dziękczynna Pieśń Ziemi. Tej Ziemi! godz. 18:00
26 czerwca (niedziela) Uważne śpiewogralki. „Muzyczne powitanie lata” godz. 10:00, 11:30

ŚWIDNIK. Święta Kinga znów zaprasza

Zaśpiewa Grażyna Łobaszewska

W najbliższą niedzielę, 26 czerwca, Parafia pw. Świętej Kingi w Świdniku zaprasza na kolejny koncert z cyklu **Muzyczne Wieczory**. Tym razem dla świdniczan zaśpiewa Grażyna Łobaszewska, która w tym roku świętuje jubileusz 50-lecia pracy scenicznej.

Grażyna Łobaszewska to kompozytor-ka, autorka tekstów i wokalistka, znana z takich utworów jak: „Czas nas uczy pogo-dy”, „Brzydki”, „Tyle tego masz”, „Piosenka o ludziach z duszą” i „Gdybyś”. Wydała kilkanaście albumów studyjnych, występując solo lub we współpracy z innymi artystami. W Świdniku wystąpi w najbliższą niedzie-lę, 26 czerwca. Początek godz. 19; wstęp wolny. Wydarzenie organizowane jest w ramach Budżetu Obywatelskiego Miasta Świdnik. (opr. w)

Melomani mieli ucztę

Wiosna muzyki poważnej

Czerwiec to miesiąc ważnych wydarzeń muzycznych na lubelskich scenach. Warto odnotować te, które miały miejsce w Filharmonii Lubelskiej, Centrum Spotkania Kultur i Szkole Muzycznej im. Tadeusza Szeligowskiego w Lublinie.

„Paderewski” chórami stoi

Szczególnym wydarzeniem, 4 czerwca w Centrum Spotkania Kultur w Lublinie, był popis Chóru Akademos High School mają-cego swą siedzibę w Międzynarodowych Szkołach Paderewski. Jej zespół świętuje jubileusz 15-lecia.

Z tej okazji zorganizowano tu koncert „Nie wróć te lata...”, podczas którego wy-stąpiło 120 artystów skupionych wokół muzyki chóralnej – w tym 40-osobowy chór główny szkoły.

Tak więc w sali operowej CSK wy-stąpili chórzyci z Międzynarodowego Liceum Paderewski. A także gościnnie pozostałe chóry „Paderewskiego” – dwa z Międzynarodowej Szkoły Podstawowej Paderewski: Akademos Kids i Akademos Junior, ponadto nauczycielski chór Aka-demos Teachers. Na widowni nie zabrakło starszych absolwentów chóru Akademos High School. W koncercie zespół sięgnął do różnych gatunków muzyki chóralnej, ale też zabrzmiiał repertuar rozrywkowy, jak ten z lat 60-80 XX w., m.in. trawesta-cje piosenek Anny Jantar czy Krzysztofa Krawczyka. Uroczaimieniem wieczoru był recital **Piotra Selima**.

Jubileuszowy zespół, jako jeden z nielicznych polskich wykonawców został zaproszony do USA, wystąpił na scenie słynnej nowojorskiej Carnegie Hall, gdzie wygrał konkurs: „2022 New York ‘Sounds of Spring’ Festival - Carnegie Hall”. To trzeci w historii polskiej muzyki zespół chóralny, który stanął na deskach tej słynnej sali.

O powstaniu chóru, jego pracy i osią-gnięciach opowiada **Elżbieta Niczyporuk**, dyrygent Akademos High School: – Nasz chór powstał w ramach programu „Śpie-wająca Polska”. Region lubelski notuje bar-dzo duży udział młodzieży w tej sztuce. W naszej szkole początkowo uczniowie podchodzili z dystansem do śpiewu chó-ralnego. Kolejne lata zmieniały tę postawę i już od 11 lat nie robimy naboru do chó-rów – uczniowie przychodzą sami, by ich przesłuchać pod kątem uczestnictwa w

zajęciach. Próby licealnych chórzystów od-bywamy dwa razy w tygodniu. Asystentem w pracy nad zespołem jest Szymon Piotr Nowak, który pracuje z męskimi głosami i jest akompaniátorem.

Chór to wspólnota, w której można mieć poczucie jedności – niemal jak w rodzinie. Tworzy ją wspaniała atmosfera w grupie, koncerty, zwłaszcza te dla lubel-skiej publiczności – podkreśla dyrektorka Chóru. Szczególnie ceni sobie występy na scenie Filharmonii Lubelskiej. Lecz ważne są i wyjazdy na koncerty zagraniczne. Ze-spół „Paderewskiego” wojażuje co roku, już od dekady. Byli z występami m.in. we Włoszech (Wenecja, Rzym), w Norwegii, Austrii, Hiszpanii, a ostatnio odwiedzili Sta-ny Zjednoczone. Tam, w Carnegie Hall ów prestiżowy konkurs międzynarodowy, do którego zakwalifikowano jedynie 6 chórów z całego świata. Akademos „wyśpiewał” Złoty Dyplom. I to jedna z bardzo wielu nagród zdobytych przez Chór w okresie obejmującym jubileusz.

„Jak Wieniawski”

Pod tym tytułem odbył się IV Ogólno-polski Konkurs Skrzypcowy – wydarzenie adresowane do młodych wiolinistów, oka-zja by zaprezentować swój talent. Brali w nim udział uczniowie szkół muzycznych I i II stopnia.

Konkurs miał miejsce w Szkole Muzycz-nej im. Tadeusza Szeligowskiego w Lublinie. Wzięło w nim udział 85 wykonawców, w wieku od 7 do 24 lat.

– Gościmy ludzi zdolnych i kreatywnych, którzy może nie do końca są perfekcyjni, lecz swą muzyką coś do nas mówią, do swoich słuchaczy. Którzy posługują się świetnym instrumentem i mają wizję gra-nych utworów – mówiła **Maria Dmowska**, dyrektor Konkursu.

Uczestników konkursu podzielono na 7 kategorii wiekowych. W tym roku pierwsze miejsce zdobyli w grupie A: **Julian Mar-tinello, Anika Wróblewska**, w grupie B: **Ostap Słobodianiuk, Michalina Cedro i Emilia Gryc**, w grupie C: **Adam Trze-biatowski**, w grupie D: **Joanna Habich i Oliwia Walczak**, w grupie E: **Magdalena**

Część chóru Akademos na scenie CSK podczas jubileusz Chóru Akademos High School

Kruczała i Małgorzata Gołębiowska, w grupie F **Michał Krajewski**, w grupie G **Marta Tryzna i Marcelina Sztekmler**.

A nagroda? Jest nią wynik w postaci docenienia przez jury – profesorów z aka-demii muzycznych z całej Polski. Laureaci dostają też puchary, dyplomy, drobne na-grody rzeczowe.

– Ta muzyka nie jest łatwa do zdefinio-wania, niełatwa w ocenianiu, szczególnie jej wykonawstwo – mówi juror, prof. **Łu-kasz Błaszczyk** z Akademii Muzycznej w Łodzi. – Kryteria mamy tu płynne i prócz umiejętności warsztatowych liczy się to, jaką kandydat wykazuje osobowość. Czy w jakimś sensie jego gra jest nieprzewidy-walna – w dobrym znaczeniu, czy rokuje nadzieje na rozwój.

Uwodzicielski instrument...

IX Międzynarodowy Festiwal „Lubel-skie Spotkania Akordeonowe” to jedyny w Lublinie i regionie projekt, w którym jest prezentowany ten rodzaj muzyki. Koncert inauguracyjny odbył się w Lubelskiej Filhar-monii im. H. Wieniawskiego 5 czerwca.

Przyniósł wyjątkowe prawykonanie dzieła „Magnificat” na chór mieszany, so-listów i Orkiestrę Filharmonii Lubelskiej. Na jej scenie zabrzmiało oratorium na bandoneon oraz fortepian, na którym za-

grał genialny argentyński pianista Martin Palmeri, także na dwa głosy żeńskie. Była to rzadka interpretacja dzieła łącząca formę liturgiczną ze stylistyką tanga.

Festiwal „Lubelskie Spotkania Akordeo-nowe” powstał za sprawą sygnałów, które spływały od słuchaczy, wielu mieszkańców Lublina. To u nas jest prowadzona bardzo zaawansowana edukacja w grze na akor-deonie, utrzymywana w takim duchu, by spowodować powstanie tego wydarzenia. – To duży trud organizacyjny i wysiłek me-rytoryczny, jednak wsparcie miłośników gry akordeonowej dodawało nam skrzydeł – opowiada profesor **Elwira Śliwkiewicz-Cisak**, organizator festiwalu. Jego celem jest promocja gry na akordeonie, czy to solo czy z towarzyszeniem innych instru-mentów, nawet orkiestr akordeonowych. Celem jest również promocja lubelskich akordeonistów, w tym przypadku z udział-em wirtuozów tego instrumentu z całego świata.

Koncert finałowy Festiwalu miał miejsce w sobotę, 18 czerwca. Swoje niezwykle możliwości zaprezentował wówczas 12-letni akordeonista **Miłosz Bachonko**, zwycięzca międzynarodowego Music Talent Show Virtuosos V4+. Publiczność mogła docenić nie tylko perfekcyjność grania utalentowa-nego muzyka, ale jego własne utwory, gdyż Miłosz jest także kompozytorem.

Marek Rybołowicz

FOTORELACJA

Kaniorowcy Lublinowi

Tłumy lublinian oklaskiwały przez trzy dni, od piątku do niedzieli, w Muszli Koncertowej im. Romualda Lipko w Ogrodzie Saskim, małych i dużych artystów z Zespołu Pieśni i Tańca „Lublin” im. Wandy Kaniorowej. Koncerty Kaniorowców odbyły się w ramach cyklu Lublin-Lublinowi.

ŚWIDNIK. Pod patronatem „Nowego Tygodnia”

Uwiecznij piękno powiatu

„Patrz oczyma, fotografuj sercem” – to motto konkursu fotograficzno-filmowego, do udziału w którym zapraszają Staro-stwo Powiatowe i Miejsko-Powiatowa Bi-blioteka Publiczna im. Anny Kamieńskiej. Zadaniem uczestników będzie wykonanie zdjęć lub krótkich filmów poświęconych powiatowi. Na autorów najlepszych prac czekają cenne nagrody.

Tegoroczna edycja konkursu fotogra-ficzno-filmowego „Powiat Świdnicki w ka-drze” jest już czwartą, a cel jaki przyświeca organizatorom to promowanie i odkrywa-nie tych znanych i tych mniej oczywistych zakątków Powiatu Świdnickiego; ukazywa-nie różnorodności lokalnego dziedzictwa kulturowego, a także rozbudzanie wśród mieszkańców zainteresowania przyrodą, kulturą i tradycją naszej Małej Ojczyzny.

Konkurs jest otwarty dla wszystkich i po-dzielony na dwie kategorie: Zdjęcie „Powiatu Świdnickiego” i 1-minutowy film o „Powiecie Świdnickim”. Tematem prac mogą być krajo-brazy, zabytki, sytuacje, ludzie i urokliwe miej-sca powiatu. Dla zwycięzców przewidziano cenne nagrody. Będą to karty upominkowe do wskazanego przez organizatora sklepu o wartości 600 zł (I miejsce), 400 zł (II miejsce), 300 zł (III miejsce) i 200 zł (wyróżnienie). Termin nadsyłania prac mija 22 września, zaś nazwiska autorów najlepszych prac poznamy 5 paź-dziernika. Wręczenie nagród będzie połączone z wernisażem w Miejsko-Powiatowej Biblio-tece Publicznej. Później konkursowe prace będzie można oglądać w gminach powiatu. Regulamin, karta zgłoszeniowa i dodatkowe informacje na stronie internetowej powiat-widnik.pl. (w)

Muzeum Józefa Czechowicza zaprasza na...

Czytanie Arsztajnowej

Jak po ponad stu dwudziestu latach brzmiał tekst nieopublikowanej sztuki Franciszki Arnsztajnowej? Czy porusza problemy, z którym wciąż mierzymy się dzisiaj? Na ile zachował aktualność w od-miennych realiach artystycznych, kultu-rowych i społecznych? Będzie się można o tym przekonać w ten poniedziałek, 20 czerwca, o godz. 18 w Muzeum Józefa Czechowicza przy ul. Złotej 3, podczas czytania dramatu Franciszki Arnsztajno-wej „Na wyżynach”. Wstęp wolny.

Pomysłodawczynią oraz reżyserką jest **Olga Stokłosa**, prawnuczka poetki, która przygotowała adaptację sztuki napisanej na przełomie XIX i XX wieku. Wystąpią: **Jowita Stępiak** – Krystyna d’Orio, **Magdalena Zabel** – Maria, **Krzysztof Olchaw** – Henryk Szczerebiec, **Michał Czyż** – Juliusz Niemira,

Franciszka Hanna Arnsztajnowa, urodziła się 19 lutego 1865 w Lublinie. Tu ukończyła gimnazjum żeńskie i działała, po powrocie ze studiów w Niemczech. Wraz z mężem, lekarzem Markiem Arnsztajnem w Lublinie prowadziła działalność społeczną, charyta-tywną i patriotyczną. Pierwszy zbiór wierszy opublikowała w Kurierze Codziennym w 1895 roku. Późniejsze zbiory poezji wyda-wała także wspólnie z Józefem Czechowi-czem, z którym w 1932 r. założyła Lubelski Związek Literatów. W czasie II wojny zaan-gażowała się w działalność konspiracyjną. Zmarła w 1942 r., prawdopodobnie w obo-zie zagłady w Treblince.

Wojciech Rusin – Edward Mirski, **Tomasz Bie-lawiec** - Strumski, **Kamila Janik** – Lena. **ZM**

WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIE.N.PL

ŚWIDNIK. Oświadczenia majątkowe za 2021 rok
świdnickich samorządowców, cz. 3

Co ma władza?

Kontynuujemy prezentację oświadczeń majątkowych złożonych przez radnych powiatu świdnickiego za 2021 rok.

Dariusz Kołodziejczyk, zatrudniony jako sekretarz gminy Trawniki, zgromadził na koncie ok. 45 tys. zł. Do spółki z rodzeństwem ma dom o pow. 240 mkw., o wartości 350 tys. zł (współwłasność w jednej czwartej, majątek odrębny). Ma dwa mieszkania: 27,40 mkw. i 27,35 mkw. Wartość każdego z nich szacuje na 165 tys. zł (współwłasność małżeńska). Jest także współwłaścicielem gospodarstwa ogólnorolnego - 16,44 ha o wartości 570 tys. zł z budynkami gospodarczymi i garażem (współwłasność w 1/4 z rodzeństwem, majątek odrębny). W ubiegłym roku gospodarstwo przyniosło dochód w kwocie ok. 55,6 tys. zł. Inne nieruchomości: zabudowana działka rekreacyjno-wypoczynkowa (406 mkw.) o wartości 120 tys. zł (małżeńska współwłasność majątkowa). Dochody: umowy o pracę - 157,8 tys. zł, wynajem mieszkania - 25,5 tys. zł, dieta radnego - 10,4 tys. zł. Składniki mienia ruchomego o wartości powyżej 10 tys. zł: JCB 3CX - 2011 r., JCB 4CX - 2011 r., Zetor Proxima - 2011 r., opryskiwacz - 2011 r., Citroen Jumper - 2011 r., przyczepa rolnicza - 2011 r., Zetor Proxima - 2013 r., siewnik - 2013 r., przyczepa Pronar - 2013 r., pług obracalny - 2013 r., minipark JCB - 2018 r., Volvo XC60 - 2015 (leasing) - wszystkie maszyny stanowią małżeńską wspólność majątkową. Spłaca dwa kredyty, pomostowy na zakup maszyn rolniczych - 29,8 tys. zł, kredyt na zakup mieszkania - 94,6 tys. zł oraz leasing auta - 24,8 tys. zł.

Edyta Lipniowiecka, prowadzi własną działalność gospodarczą; ma odłożone ok. 50 tys. zł (małżeńska wspólnota majątkowa). Ma mieszkanie o pow. 38,14 mkw. i wartości 170 tys. zł. Inne nieruchomości: działka rolno 0,2143 ha o wartości 30 tys. zł (majątek odrębny), mieszkanie o pow. 56,99 mkw. o wartości 180 tys. zł. Działalność gospodarcza - produkcja i post produkcja filmów - przyniosła w ubiegłym roku radnej dochód w kwocie 16,3 tys. zł. Pozostałe dochody: dieta radnej powiatowej - niespełna 11 tys. zł, umowy zlecenie - 10,7 tys. zł, wynajem mieszkania - ok. 6 tys. zł (przychód). Samochód osobowy Mazda 6 z 2004 r. (współwłasność małżeńska), samochód osobowy Renault Campus Clio z 2006 r. (majątek odrębny).

Elżbieta Migut, nauczyciel w Powiatowym Centrum Edukacji Zawodowej w Świdniku i prezes Własnościowej Spółdzielni Mieszkaniowej „Słoneczna” zgromadziła 10 tys. zł i 700 euro. Ma dom o pow. mieszkalnej 180 mkw. i wartości 320 tys. zł oraz mieszkanie o pow. 36 mkw. i wartości 270 tys. zł. Oszczędności i nieruchomości stanowią małżeńską wspólność majątkową. Jest również współwłaścicielką mieszkania (49,25 mkw.) o wartości 110 tys. zł (majątek odrębny). Inne nieruchomości: działka budowlana - 8,23 a - 180 tys. zł (współwłasność małżeńska) i działka budowlana - 15 a - 120 tys. zł (współwłasność z matką). Dochody:

z tytułu zatrudnienia - 68,1 tys. zł, emerytura - 66,4 tys. zł, dieta radnej - ok. 11 tys. zł, umowy zlecenie - 1,2 tys. zł , inne - ok. 900 zł. Auto Honda Civic z 2013 r. o wartości 30 tys. zł.

Marcin Najda, sekretarz w Urzędzie Miasta Piaski, zgromadził na koncie 20 tys. zł i 600 euro. Nieruchomości: dom o pow. 97,5 mkw. - 240 tys. zł oraz działki: 0,07 ha zabudowana budynkiem handlowym - 300 tys. zł; działka (562 mkw.), na której znajduje się dom - 30 tys. zł; działka o pow. 0,58 ha zabudowana budynkiem o pow. 882 mkw. - 150 tys. zł. Ostatnia nieruchomość stanowi majątek odrębny, wszystkie pozostałe, wymienione w oświadczeniu, małżeńską wspólność majątkową. Dochody: z tytułu zatrudnienia w UM Piaski -172,5 tys. zł brutto, 1,1 tys. zł brutto za pracę w Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, ok. 11 tys. zł - dieta radnego, 17,5 tys. zł brutto - z tytułu wynajmu nieruchomości. Auta: VW Sharan z 2015 r., Jeep Patriot z 2007 r. Spłaca kredyt na rozwinięcie prowadzonej przez żonę działalności gospodarczej - 22,4 tys. zł oraz kredyt zaciągnięty na spłatę kredytu na zakup domu - ok. 18 tys. CHF.

Grzegorz Osajkowski, dyrektor milejowskiego oddziału SBP w Piskach, odłożył 4,5 tys. zł na koncie i 117 tys. zł na lokatach. Nieruchomości: dom o pow. 148 tys. zł - 600 tys. zł, mieszkanie 110 mkw. - 230 tys. zł (1/2 udziału), działka zabudowana (0,1022 ha) - 150 tys. zł, działka zabudowana (1112 mkw.) - 100 tys. zł, grunty ome (0,93 ha, 1/2 udziału) - 100 tys. zł. Wynagrodzenie z tytułu pracy - 87,6 tys. zł, dieta radnego ok. 11 tys. zł. Jeździ VW Touranem z 2008 r. - 11 tys. zł. Spłaca kredyt mieszkaniowy na budowę domu - ok. 143 tys. zł. Wszystkie składniki stanowią współwłasność małżeńską.

Jakub Osina zgromadził na koncie ok. 123 tys. zł. Posiada cztery mieszkania: 52,39 mkw. o wartości 207 tys. zł, 85,58 mkw. - 320 tys. zł, 44,33 mkw. - 148 tys. zł, 38,73 mkw. - 200 tys. zł oraz lokal handlowo-usługowy (36,3 mkw.) o wartości 118 tys. zł. Posiada także 20 udziałów w Lubelskiej Grupie Fotowoltaicznej sp. z o. o., w której jest również członkiem zarządu. Dochody w 2021 r.: dochód z tytułu umowy zlecenia - 6 tys. zł, dieta radnego ok. 11 tys. zł. Wszystkie składniki stanowią małżeńską wspólnotę majątkową.

Arkadiusz Pszeniczka, łączy etat nauczyciela w SP nr 7 w Świdniku z funkcją wicedyrektora w SP nr 3. Zgromadził ok. 40 tys. zł i 500 EUR. Ma grunty o pow. 0,1324 ha i wartości ok. 200 tys. zł. Dochody: umowy o pracę - 63,3 tys. zł, dieta radnego - ok. 17 tys. zł, umowy zlecenia - 17,6 tys. zł, PIT-38 strata - 1,4 tys. zł. Auta: Volkswagen 1300 z 1969 r. i Volvo S60 z 2004 r. Spłaca kredyt na zakup działki - na koniec ubiegłego roku do spłaty pozostało - 54,3 tys. zł.

Oświadczenia kolejnych radnych w następnym wydaniu „Nowego Tygodnia” (opr. w)

ŚWIDNIK. Bezpieczniej na pumtracku

Lepiej dmuchać na zimne

Radna Magdalena Szabała zwróciła się do miasta o zabezpieczenie słupów oświetleniowych na terenie świdnickiego pumtracka. Efekty jej próśb już widać przy torze. Materace osłaniające latarnie zamontował Pegimek.

Kilka miesięcy temu miejska radna **Magdalena Szabała** (ŚWS) zwróciła się do burmistrza z interwencją o zabezpieczenie słupów latarni na terenie świdnickiego pumtracka. Położony przy skrzyżowaniu al. Lotników Polskich i ul. Piłsudskiego obiekt cieszy się wśród dzieci i młodzieży sporym powodzeniem. Jak dotąd, na szczęście, nie było słyhać, aby dochodziło tu do wypadków, ale radna - całkiem słusznie zresztą - uznała, że warto zapobiegać im zawczasu i zaproponowała, aby latarnie owinać materacami, podobnymi do tych, jakie stosowane są na stokach narciarskich.

Miasto zleciło zajęcie się tym wnioskiem spółce Pegimek. A ta, co widać na zamieszczonych ostatnio przez M. Szabałę w mediach społecznościowych zdjęciach, wywiązała się z zadania.



Materace już otulają stojące przy torze latarnie

- Mam nadzieję, że zapobiegnie to nieszczęśliwym wypadkom. Wcześniej nieosłonięte latarnie, zlokalizowane w bezpośrednim sąsiedztwie toru, stwarzały duże zagrożenie - napisała radna. (w)

ŚWIDNIK. Nie tylko opozycja, ale i prawnicy wojewody mają wątpliwości

Czy radna powinna głosować?

Na majowej sesji miejscy radni zgodzili się na wydzierżawienie Spółdzielni Mieszkaniowej w Świdniku terenów pod kontenery na odpady. Uchwała nie wzbudzała żadnych kontrowersji i podjęta została jednogłośnie, ale zastrzeżenie opozycji wzbudził fakt, że w głosowaniu wzięła udział radna Katarzyna Denis, która jest prezeską świdnickiej spółdzielni. - Jej głos nie był w tym przypadku decydujący, ale chyba w takiej sytuacji, kiedy uchwała dotyczyła spółdzielni, pani prezes powinna wstrzymać się od głosu, by później nie było wątpliwości, co do ważności uchwały - uważa jeden z naszych Czytelników. Podobne wątpliwości mają opozycyjni radni, ale też prawnicy wojewody, którzy jednak podkreślają, że w tym przypadku nie ma najmniejszych obaw o unieważnienie uchwały.

W porządku obrad ostatniej sesji Rady Miasta Świdnik znalazło się około dwudziestu uchwał dotyczących wydzierżawienia nieruchomości gruntowych. Część z nich odnosiła się do terenów, jakie pod wiaty lub pojemniki na śmieci od miasta wynajmuje Spółdzielnia Mieszkaniowa w Świdniku. Nikt z radnych nie miał wątpliwości, że uchwały należy poprzeć. „Ja”, tak jak wszyscy obecni na sesji, głosowała także radna **Katarzyna Denis** (klub radnych burmistrza), która od kilku lat jest także prezesem SM w Świdniku, co nie umknęło jednemu z naszych Czytelników. Jego zdaniem w przypadku uchwał dotyczących spółdzielni pani radna/prezes, powinna przynajmniej wstrzymać się od głosu.

- Można powiedzieć, że pani radna głosowała w swojej sprawie. Najlepiej by było, gdyby nie brała udziału w głosowaniu, albo chociaż wstrzymała się od głosu - przekonuje świdniczanin. - Jeśli nawet jej głos nie był decydujący, to powinno się wyjaśnić tę kwestię na przyszłość i wszystkie tego typu głosowania, bo kiedyś może okazać się, że taki głos będzie „języczkiem u wagi”.

Podobną opinię wyrażają również opozycyjni radni, choć w trakcie obrad nikt nie poruszył tej sprawy. Przy okazji podnoszą jeszcze inną kwestię - czy prezes spółdzielni mieszkaniowej funkcjonującej na terenie danego miasta, może być w nim radnym, bo przecież interesy spółdzielni nie zawsze są zgodne z interesem miasta.

- Wiadomo, że w przypadku tych uchwał dotyczących dzierżawy spółdzielni miejskich terenów pod kontenery na odpady nikt z radnych nie byłby przeciw, ale rzeczywiście mam pewne wątpliwości, czy radna powinna brać udział w tym głosowaniu. Nie wiem również, czy łączenie funkcji prezesa i radnej nie jest sprzeczne z art. 24f ustawy o samorządzie gminnym. Budzi to pewne wątpliwości prawne i uważam, że powinien zweryfikować to nadzór wojewody. Zastanawiam się także, czy nie jest to przesłanka do wygaszenia mandatu - mówi radny **Waldemar Białowąs** (klub KO).

Z kolei radny **Mariusz Wiłk** (ŚWS) wskazuje, że na pewno jest to pewien konflikt interesów, kiedy prezes największej w mieście spółdzielni jest także miejskim radnym.

- Też uważam, że radna nie powinna głosować w tej sprawie - mówi M. Wiłk. Prezes Katarzyna Denis wyjaśnia, że wiele bloków, zwłaszcza tych na starszych osiedlach, nie dysponuje miejscem, w którym można ustawić pojemniki na śmieci. Z

tego powodu spółdzielnia na zasadzie umowy dzierżawy użycza tereny od miasta.

- Na sesji jestem radną, a nie prezesem i jako radna poparłam te uchwały, tym bardziej, że służą one mieszkańcom. Te kontenery przecież muszą gdzieś stać. Oczywiście jako spółdzielnia podpisujemy z miastem umowy i na ich podstawie ponosimy koszty związanie z dzierżawą, ale robimy to w imieniu mieszkańców; jestem w tym przypadku ich reprezentantem - tłumaczy K. Denis i dodaje, że kiedy została wybrana prezesem SM, konsultowała z prawnikami, czy mandat radnej RM nie będzie kolidował z pracą zawodową, ale ci nie dopatrzili się przeciwwskazań. - To dwie różne funkcje i staram się ich nie łączyć. Zarówno jako radna i jako prezes pracuję tak, aby mieszkańcy byli zadowoleni, ale nie szukam przy tym rozgłosu. Robię to, co do mnie należy - mówi K. Denis.

Sprawa niejednoznaczna?

O komentarz w tej sprawie poprosiliśmy również Lubelski Urząd Wojewódzki. Jak czytamy w odpowiedzi, zgodnie z art. 25a ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2022 r. poz. 559, ze zm.), radny nie może brać udziału w głosowaniu w radzie ani w komisji, jeżeli dotyczy ono jego interesu prawnego, ale - co zaznaczają urzędnicy - pojęcie „interesu prawnego”, którym posługuje się ta ustawa budzi poważne rozbieżności, zarówno w orzecznictwie sądów administracyjnych, jak i w literaturze przedmiotu.

- Upraszczaając problematykę trzeba przyjąć, że pod tym pojęciem rozumie się osobisty, konkretny i aktualny prawnie chroniony interes, który może być realizowany na podstawie określonego przepisu prawa. Radny, który posiada interes prawny w sprawie, będącej przedmiotem głosowania, powinien wstrzymać się od udziału w takim głosowaniu. Odnosząc się do kwestii legalności uchwał podjętych w sprawach, w których radny ewentualnie powinien powstrzymać się od głosowania - organ nadzoru przyjmuje pogląd, że decydujące znaczenie ma odpowiedź na pytanie, czy udział radnego w głosowaniu miał przesądzający wpływ na wynik danego głosowania (w tym przypadku nie miał - przyp. **aut.**). Udział w głosowaniu radnego, który podlegał wyłączeniu od głosowania na podstawie art. 25a ustawy o samorządzie gminnym, nie oznacza automatycznie, że mamy do czynienia z istotnym naruszeniem prawa powodującym nieważność uchwały - infor-

muje LUW, powołując się na wyrok WSA w Rzeszowie z dnia 22 września 2016 r., sygn. akt II SA/Rz 852/16 i II SA/Rz 854/16).

Lubelski Urząd Wojewódzki wskazał ponadto, że zgodnie z art. 24f ust. 1 ustawy o samorządzie gminnym, radni nie mogą prowadzić działalności gospodarczej na własny rachunek lub wspólnie z innymi osobami z wykorzystaniem mienia komunalnego gminy, w której radny uzyskał mandat, a także zarządzać taką działalnością lub być przedstawicielem czy pełnomocnikiem w prowadzeniu takiej działalności. Zakaz wynikający z uchwały opiera się na łącznym wystąpieniu dwóch przesłanek. Pierwszą z nich jest prowadzenie działalności gospodarczej samodzielnie lub z innymi osobami, a także zarządzanie taką działalnością lub bycie przedstawicielem w prowadzeniu takiej działalności. Druga przesłanka to wykorzystanie w tej działalności gospodarczej mienia gminy, w której radny uzyskał mandat.

- Dla stwierdzenia naruszenia wskazanego zakazu konieczne jest jednoznaczne ustalenie, że w konkretnym stanie faktycznym zaistniały obie przesłanki wynikające z art. 24f ust. 1 ustawy o samorządzie gminnym. Zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa - w przypadku naruszenia ustawowego zakazu łączenia mandatu radnego z wykonywaniem określonych w odrębnych przepisach funkcji lub działalności - następuje wygaśnięcie mandatu radnego (art. 383 § 1 pkt 5 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. Kodeks wyborczy; Dz. U. z 2020 r. poz. 1319, ze zm.). Wygaśnięcie mandatu radnego z przyczyn, o których mowa w § 1 pkt 5 stwierdza rada, w drodze uchwały, w terminie miesiąca od dnia wystąpienia przyczyny wygaśnięcia mandatu (...). Należy także zauważyć, że na gruncie przywołanych wyżej przepisów prawa w orzecznictwie sądów administracyjnych wypowiedziany został pogląd, zgodnie z którym „Nieruchomości stanowiące własność gminy, lecz oddane w użytkowanie wieczyste nie stanowią gminnego zasobu nieruchomości, a zatem gospodarowanie tymi nieruchomościami nie należy do kompetencji gminy. Pełnienie funkcji prezesa spółdzielni mieszkaniowej, posiadającej w użytkowaniu wieczystym grunty stanowiące własność gminy, nie wyłącza możliwości pełnienia przez tegoż prezesa funkcji radnego gminy” (wyrok WSA w Białymstoku z dnia 2 września 2004 r., sygn. II SA/Bk 43/04, zaaprob. przez NSA wyrokiem z dnia 20 lipca 2005r. sygn. OSK 1803/04) - przekazał LUW. (w)

ŚWIDNIK. Kto zaprojektuje halę jeszcze nie wiadomo

Pierwszy przetarg falstartem

Dwa miesiące temu Ratusz zaprezentował pierwsze wizualizacje Świdnik Areny - hali sportowej, która ma powstać we wschodniej części miasta, a „chwile” później ogłosił przetarg na opracowanie jej dokumentacji projektowej. Niestety wykonawcy nie udało się wybrać, a postępowanie urząd musi powtórzyć.

Od kilkunastu miesięcy Urząd Miasta Świdnik przygotowuje się do realizacji Multifunkcyjnego Centrum Rozwoju, czyli budowy hali sportowo-widowiskowej, która ma powstać przy ul. gen. Stefana „Grota” Roweckiego. Najprawdopodobniej będzie to najdroższa inwestycja w Świdniku - koszt jej budowy szacowany jest dziś ok. 60 mln zł.

W kwietniu br. Urząd Miasta Świdnik zaprezentował pierwsze wizualizacje nowego obiektu i poinformował, że ma opracowany program funkcjonalno-użytkowy, będący podstawą do ogłoszenia przetargu na projekt budowlany, a mniej więcej miesiąc

później postępowanie to ogłosiło. Założono, że dokumentacja powstanie w ciągu 5 miesięcy, tak by pod koniec roku projekt i pozwolenie na budowę były już gotowe, a w przyszłym roku urząd mógł starać się o fundusze zewnętrzne na inwestycję. W zależności od powodzenia tych starań, budowa mogłaby ruszyć w 2023-24 roku.

Z początkiem czerwca przetarg na dokumentację został unieważniony. Jak czytamy w uzasadnieniu „w związku z tym, iż Zamawiający nie poprzedził ogłoszenia usługi projektowania architektoniczno-budowlanego konkursem, to zgodnie z art. 255 pkt 5 ustawy z dnia 11 września 2019 r. - Prawo zamówień publicznych (...) Zamawiający unieważnia ww. postępowanie o udzielenie zamówienia publicznego, gdyż postępowanie obciążone jest niemożliwością do usunięcia wadą uniemożliwiającą zawarcie niepodlegającej unieważnieniu umowy w sprawie zamówienia publicznego”.

Niebawem ogłoszone powinno zostać

kolejne postępowanie. Jaką będzie miało formułę UM nie przesądza. - Rozważane jest ogłoszenie konkursu, choć jak wskazują urzędnicy, nie jest to jedyne możliwe rozwiązanie. Jednym z branych pod uwagę trybów przetargowych jest ogłoszenie konkursu, gdzie ze zwycięzcą byłaby podpisana umowa na wykonanie projektu. Jednak ze względu na relatywnie długi czas wyboru oferenta poprzez konkurs, a następnie wykonanie projektu, rozważane są również inne rozwiązania. Na dziś nie ma jeszcze podjętej decyzji, co do trybu przetargowego w jakim zostanie wykonana dokumentacja - przekazała **Monika Głowacka** z UM Świdnik.

Nowa hala ma mieć ok. 5 tys. mkw. powierzchni i wykorzystywać odnawialne źródła energii. Trenować będą tu siatkarze Avii, piłkarze, bokserzy i inni sportowcy. Ma być także miejscem do organizacji targów, konferencji, koncertów i innych wydarzeń kulturalnych (w)

SPRZEDAM AUTO-MOTO

Nissan Almera N16, 2006 r., 1.5 benzyna (98 KM), 172 tys. km. Z pol. salonu, II właściciel, garażowany. Cena - 7 200 zł, tel. 602739769

Skuter Aprilia Scarabeo w dobrym stanie, cena do uzgodnienia, Tel. 887 039 439 lub 797 264 099

Audi A4 B6, 01r., Tel. 669 152 567

Audi A6, 07r. 2,4b+g czarny combi, 25.700zł, Tel. 500 028 078

Chevrolet Aveo 1,2b 11r. 92000km kupiony w salonie 1wł. garażowany st. bdb., 16.000zł, Tel. 518 075 560

Fiat 126p w bardzo dobrym stanie do jazdy, Tel. 507 850 593

Fiat Ducato L3 H2, L4 H2 oraz inne wersje Chelm Tel. 786 879 777

Fiat Uno 1,0b 93r. 5.900zł; Zetor 6711 z kabiną 16.800zł; kuchnia gaz. z piekark. 180zł, Tel. 502 858 956

Motocykl MZ, SHL oraz inne Tel. 505 379 192

Opel Astra II kombi 02r. b+g po remoncie silnika +2 kpl. kół, Tel. 604 114 871

KUPIĘ AUTA I MOTOCYKLE Z CZASÓW PRL /1940-90/ krajowe lub zagraniczne, rozbite, uszkodzone lub niekompletne.

Opel Astra II kombi 02r. b+g po remoncie silnika +2 kpl. kół, Tel. 604 114 871

Peugeot 301, 16r. 1,6hdi 118000km srebrny sedan, polski salon, 29.000zł, Tel. 604 678 550

Polonez Ats 1,5, 101000km st. db. aktualne ubezpieczenia i badania techniczne, 5.000zł, Tel. 783 202 553

Renault Scenic 1,9dci 06r. st. bdb., 7.500zł, Tel. 510 966 568

Renault Twingo 1,2b 10r. 3d st. bdb., 7.700zł, Tel. 509 063 790

Skuter „Polini” silnik napędzany kołem koło przód opony st. bdb. +nowy akumulator, Tel. 507 396 073

Toyota Auris 08r. 1,4d4d diesel polski salon, 12.000zł, Tel. 507 841 669

Toyota Corolla 2,0d4d 03r. 3d klimatronicznie do poprawek lak., 2.800zł, Tel. 506 873 054

Volvo C30 czarny 07r. 1,6b st. bdb. klima model 2008r., 17.500zł, Tel. 500 028 078

VW GOLF I cabrio oraz inne klasyczne pojazdy, sprzedaż oraz zakup Tel. 505 379 192

SPRZEDAM AUTO-CZĘŚCI I AKCESORIA

Sprzedam Zetor-Ursus części: silniki, mosty, skrzynie, kabiny i inne, Tel. 601 598 983

Siłownik klapy tył do opel Zafira typ A 1szt. nowy, 30zł, Tel. 515 517 055

Kwadratową kabinę do Białoruski, Świdnik, Tel. 883 160 315

Akumulator do auta ze start-stop na gwarancji, 400zł, Tel. 609 844 744

Akumulator do Forda z gwarancją producenta, 250zł, Tel. 609 844 744

Akumulator do Opla na gwarancji producenta, 250zł, Tel. 609 844 744

Akumulator samochodowy 12V na gwarancji, 300zł, Tel. 609 844 744

Bagażnik tanio sprzedam, nadaje się do każdego samochodu, Tel. 516 838 189

KUPIĘ AUTO KRAJOWE LUB ZAGRANICZNE

USZKODZONE, ROZBITE, W CAŁOŚCI LUB NA CZĘŚCI.

CHĘTNIE WERSJE ANGIELSKIE RÓWNIEŻ SAME CZĘŚCI

WYSTAWIAM ZAŚWIADCZENIE KASACYJNE TRANSPORT I OGŁĘDZINY GRATIS

TEL. 503 610 319, 510 644 013

Chłodnica nowa do Peugeota 106, alternator do diesla Citroen Berlingo, Tel. 507 377 277

Felgi alu. 15, kolor grafit 4 otwory Mazda MX5, opony zimowe 2017r. 195/50/15, 1.000zł, Tel. 507 032 361

Opony 2szt. lato 185/60/15, 2019r. bieżnik 8mm lub zamiana na 185/65/15; rower 20 Nirage tanio, Tel. 696 536 387

Opony letnie felgi aluminiowe 4szt. 175/70/13 st. bdb., Tel. 825 779 166

Opony letnie Michelin 215/50/17 kpl. 4szt., 160zł/kpl., Tel. 600 995 461

Opony letnie st. db. 186/14, 4szt. - tanio sprzedam, Tel. 507 066 140

Radio samochodowe Pioneer MVH-AV190 ekran LED 6,5" 50Wx4 mp3 usb audio/video, Tel. 507 032 621

SPRZEDAM INNE

Sprzedam silowniki różnej długości i grubości, Tel. 883 160 315

Sprzedam belki, deski, krokwie, łaty na dom, Baumit-Fundament 2K Flex, Tel. 500 124 8065

Sprzedam maszyny do obróbki metali, Świdnik, Tel. 601 38 04 35

Sprzedam ciągnik własnej konstrukcji z silnikiem 5 z rozrusznikiem do poprawki, Świdnik, Tel. 883 160 315

Sprzedam schody zdementowane – 22 sztuk stopni, długość 77 cm, szerokość, 18 cm, grubość 4 cm, długość poręczy 4,60 m, Tel. 691 636 371

Sprzedam znaczki pocztowe, rok 1962-67, Tel. 81 743 61 58

Sprzedam dwie maszyny do zycia Singer, Tel. 691 636 371

Sprzedam szafki wiszące kuchenne, Tel. 506 337 128

Sprzedam łódkę wędkarską zarej. 3os., 1.650zł, Tel. 725 093 785

Sprzedam narzutę na kanapę wym. 160x220 i 2 szt. na fotel 80x150, Tel. 81 743 61 58

Sprzedam lampę kwarcową, lekarską, niemiecką z XIX wieku (działająca), Tel. 691 636 371

Sprzedam gramofon G-8010 Unitra, stereo, Hi-Fi, Tel. 81 743 61 58

Koparkę Białoruś na części, cena od 50 zł, Świdnik, Tel. 883 160 315

Sprzedam kostkę brukową betonową czerwoną używaną 100 m2, Tel. 604 858 729

Sprzedam drzwi pancerne od schronu kolejowego, Tel. 604 858 729

Sprzedam łóżka, materace, gąbki do spania, Tel. 604 858 729

Sprzedam rower Wigry 3 stan dobry, Tel. 604 858 729

Sprzedam koldre zdrowotna z ławy 300,00 zł, Tel. 604 858 729

Sprzedam poradniki medyczne przedwojenne, Tel. 604 858 729

Sprzedam obraz i popiersie Marszałka Piłsudskiego, Tel. 604 858 729

Sprzedam kotwicę z holownika marynarki wojennej, Tel. 604 858 729

Sprzedam aparat słuchowy Simensa 150,00 zł, Tel. 604 858 729

Sprzedam bojler, poj. 80l w dobrym stanie, biały, Tel. 691 636 371

Sprzedam magnetofon M2408SD Aria Hi-Fi, szpulowy, stereo, cztery ścieżki, Tel. 81 743 61 58

Sprzedam mikrofon stereo MDU24 700 om, Tel. 81 743 61 58

Sprzedam komplet mebli z bambusa: 4 fotele, stół okrągły, 2 taborety, Tel. 81 743 61 58

Sprzedam nożyce blacharskie na stojaku, Świdnik, Tel. 883 160 315

Sprzedam sprzęt wyjazdowy, ozdobną, Lublin, cena 2 000,00 zł, Tel. 604 858 729

Sprzedam książki do języka angielskiego, Tel. 81 743 61 58

Sprzedam bryczkę 5-osobową na kołach drewnianych, cena 8 000,00 zł, Tel. 604 858 729

Sprzedam kontener oceaniczny mieszkanie-magazynowy, Lublin, Tel. 604872 958

Sprzedam rury kanalizacyjne Fi 160 z kinetą, studzienką z włazem - polecę wykonawcę, Tel. 604 872 958

Sprzedam gramofon Unitra stereo hi-fi G-8010, Tel. 81 743 61 58

Sprzedam komplet mebli z bambusa: 4 fotele, stolik-średnica 63 cm, 2 taborety, Tel. 81 743 61 58

INNE

Oddam za darmo rudego kocura, Tel. 518 269 099

Sprzedam firmę obróbki metalu, Świdnik, Tel. 601 38 04 35

Tłumaczenia, język rosyjski, Świdnik, Tel. 507 101 809

Przyjmę reklamę w centrum Parczewa, Tel. 604 858 729

Oddam odzież używaną po sklepie, Tel. 506 337 128

Oddam meblósćciankę, wersalkę, dwa fotele, szafki kuchenne, Tel. 506 337 128

Przyjmę telewizor sprawny 19-21", Lublin, Tel. 516 423 381

Zapłacę za staż w firmie cukierniczej lub cukierniczo-kucharskiej, Tel. 789 435 041

Oddam za darmo Telewizor Sanyo 25" (analogowy), sprawny w 100%, Tel. 698 352 127

Przyjmę łódówkę na chodzie w Lublinie, Tel. 604 858 729

Udostępnię miejsce w Lublinie na malowanie muralu o tematyce patriotycznej. Wymiary 4x 11 m-44m2. Bezpłatnie, Tel. 604 858 729

USŁUGI

Układanie kostki brukowej, Tel. 665 138 320

Usługi ogrodnicze, pielęgnacja terenów zielonych, zakładanie ogrodów, Tel. 665 138 320

Tłumaczenia, język rosyjski, Świdnik, Tel. 507 101 809

Bagażówka, transport mebli, sprzętu AGD, RTV na terenie Lublina i całej Polski, Tel. 515 754 059

Wywóz zużytych mebli, sprzętu AGD i RTV, 7 dni w tygodniu. Zapraszamy do korzystania z naszych usług Tel. 515 754 059

Profesjonalna nauka gry na flecie, saksofonie, puźonie, Tel. 781 034 697

Leczenie tytośli metodą autosugestii i medytacji, Tel. 500 029 265

Usługi remontowo-wykończeniowe, Świdnik, Tel. 781 472 211

Remonty, wykończenia, glazura, gładz, malowanie, panele, Tel. 781 472 211

Usługi budowlano-malarskie. Malowanie wnętrz. Tel. 515 754 059

Szpacchlowanie, malowanie, glazura, panele, Tel. 661 985 928

Wykonujemy solidnie meble kuchenne. „EUREKA” ul. Rusałka 6. Tel. 506 007 919

Zamki - montaż, wymiana, naprawa, tapicera drzwi. Tel. 512 682 679, 81 743 32 59

Domofony, elektryka, malowanie, tapetowanie, panele, montaż szafek i mebli, Tel. 725 181 783

Montaż mebli, oświetlenia, atrakcyjne ceny, Tel. 885 647 647

Tapetowanie, malowanie, gładzie, hydraulika, panele podłogowe oraz drobne naprawy. Tel. 662 063 626

Skuwanie glazury, płytek, tynku, betonu, posadzek, tarasów, schodów, burzenie ścian, wycinanie otworów w ścianach. Tel. 509 252 557

Cyklinowanie, bezyplowe, tanio. Tel. 505 902 342

Profesjonalne usługi szpacchlarsko-malarskie. Tel. 607 722 107

Wywóz złomu samochodem osobowym z przyczepką; usługi transportowe. Tel. 792 069 445

FOTOBUDKA

DO WYNAJĘCIA

NA WESELA I INNE OKAZJE

603 609 602

TAPETY NATRYSKOWE, MALOWANIE, TEL. 604 859 803

WYKOŃCZENIA WNETRZ (GLAZURA, TERAKOTA, REGIPSY, PANELE, TYNKI STRUKTURALNE, JAPONSKIE, GLĄDZ, ŚCIANKI DZIAŁOWE, SUFITY PODWIESZANE, MALOWANIE) REMONTY, ADAPTACJE PODDASZY – profesjonalnie i terminowo – tel. 503-4024-3045

Sprzedam 1,6 ha z budynkami w gminie Milejów, Tel. 785 646 792

Sprzedam działki: 0,26 ha zagrodowa i 0,31 ha rolno-budowlana w Nowym Krepcu, Tel. 794 765 667

Wynajmę mieszkanie po remoncie, urządzone meble pod wymiar, 2 pokoje, kuchnia 52 m2, Lublin, ul. Droga Męczenników Majdanka róg z Krańcową, Tel. 604 858 729

Sprzedam mieszkanie, 33,8 mkw w centrum Świdnika, po remoncie, Tel. 791 767 667

Wynajmę mieszkanie Świdnik Centrum 36 m2 2 pokoje 4/4 umeblowane na dłużej Tel. 504 614 042

Kupię pole przy trasie Lublin-Lubartów, Tel. 604 858 729

Wydzierżawię siedlisko i ha, plac z garażami stodoła możliwość prowadzenia działalności gospodarczą Zaniówka powiat Parczew, Tel. 604 858 7295

Sprzedam lokal 94 m2, II piętro, balkon, strych, w centrum Lublina, przy deptaku, nadający się na różną działalność gosp., Tel. 691 636 371

Sprzedam działkę rolną z możliwością przekształcenia na działkę budowlaną 2,40 ha, w gminie Milejów, cena do uzgodnienia, Tel. 665 138 320

Kupię łąkę w okolicy Mielgi, Tel. 883 160 315

Kupię mieszkanie do 40 mkw w Lublinie, parter lub I piętro po remoncie. Pilne, Tel. 505 060 601

Wynajmę garaż w centrum Parczewa Tel. 604 858 729

Wynajmę garaż przy ul. Gospodarczej w Lublinie z podwórkiem Tel. 604 858 729

Sprzedam mieszkanie 52 mkw 2 pokojowe Lublin, Bronowice cena do uzgodnienia, Tel. 604 858 729

Sprzedam działkę letniskową 14 ar Liszna gmina Ślawatycze Tel. 604 858 729

Zamienię mieszkanie 35 m2, dwa pokoje, I piętro w Lublinie, na większe, Tel. 720 775 570

Sprzedam 1 ha ziemi rolnej z możliwością zabudowy lub na sadzenie lasu - rekreację przy trasie Lublin Biała – Podlaska, gmina Wisznice, Tel. 604 858 729

Sprzedam lub wydzierżawię działkę letniskową 20 arów nad rzeką Wieprz w miejscowości Rossosz, gmina Łęczna, Tel. 604 858 729

Wynajmę mieszkanie centrum Parczewa dla singla możliwość odrobienia, Tel. 604 858 729

Wynajmę 300 mkw placu przy ul Gospodarczej w Lublinie na trzymanie, sprzętu, zawieszenie reklamy, Tel. 604 858 729

Sprzedam działkę rolno-budowlaną 0,31 ha w Nowym Krepcu, Tel. 663 502 983, po godz. 17.00

Wynajmę lokal 15 m2 w centrum Świdnika, okolice Targu, Tel. 504 281 006

Zamienię dom w Chelmie, salon plus 4 pokoje, 2 łazienki, kuchnia w zabudowie, bardzo duży garaż na mieszkanie w Lublinie, Tel. 516 229 331

Sprzedam M-4, blok, I-piętro, 48,2mkw, Lublin, Kalinowszczyzna, Tel. 516 339 017, po 16-tej

Wynajmę mieszkanie 48 m2 z garażem w nowym bloku, Świdnik, Tel. 729 879 885

Wynajmę lokal 15 m2 w centrum Świdnika, cena do uzgodnienia Tel. 504 281 006

Wynajmę garaż pod blokiem, brama na pilota Lublin, Tel. 668 999 931

Sprzedam dom, stan deweloperski zamknięty, 5 pokoi 117 m2, garaż, Lublin Al. Warszawska, Tel. 510 506 951

Sprzedam mieszkanie 56mkw, 3 pokoje, III piętro w centrum Świdnika lub zamienię na dom lub siedlisko, Tel. 502 253 374

Sprzedam lub zamienię na dom jednorodzinny mieszkanie po remoncie, 50 mkw, Lublin, ul. Lotnicza 8, dwa pokoje, kuchnia, nowe meble. Możliwość prowadzenia działalności gospodarczej. Możliwość spłacenia w ratach. Cena 300 tys. zł. Tel. 604 858 729

Sprzedam działkę usługową 300 mkw w Lublinie przy ul Gospodarczej, prąd, woda, gaz, cena 80 tys. zł lub wydzierżawię za 800 zł/m-c. Tel. 604 858 729

Sprzedam lub wydzierżawię dwie działki 60 arów, w Lisznej (gm. Ślawatycze), nad rzeką Bug z drewnianym domem do generalnego remontu. Możliwość nasadzenia lasu. Tel. 604 858 729

Wynajmę dom 200 m2 w Lublinie, Tel. 601 241 712

Sprzedam nowe M-3 z aneksem kuchennym, 36m2, wykończone, I piętro w Świdniku, Tel. 508 041 361

Sprzedam mieszkanie w Świdniku, 71 m2, 4 pokoje, I piętro, ul. Skarżyńskiego. Tel. 797 205 320

Sprzedam dom wolnostojący w Świdniku budowany w latach 80-tych na 400-metrowej działce. Tel. 508 041 361

Sprzedam dwupokojowe mieszkanie z aneksem kuchennym, 40 m3, II p., wykończone, w nowym budownictwie na os. Polesie w Świdniku, Tel. 605 664 143.

Sprzedam pawilon handlowy w Świdniku przy targu, dwa pomieszczenia, wszystkie media. Tel. 600 050 647.

Sprzedam mieszkanie 40 m2 w Świdniku przy ul. Klonowej, nowe, wykończone, ewentualnie zamienię w rozliczeniu na mały dom w stanie surowym, Tel. 508 041 361

Sprzedam dom w stanie surowym w centrum Świdnika ewentualnie może być w rozliczeniu mieszkanie w Świdniku o pow. ok. 50 m2 oprócz IV piętra, Tel. 508 041 361

Sprzedam mieszkanie w Świdniku, M-3, 39m2, I p. Tel. 889 970 626

Sprzedam garaż znajdujący się pod blokiem przy ul. Bolesława Śmiałego w Lublinie (LSM) Tel. 605 954 934

M-2 kupię w Chelmie lub Świdniku, Tel. 512 986 050

ZAMINIENIE

Wynajmę lokal 15m2 w centrum Świdnika, okolice Targu, Tel. 504 281 006

Kawalerkę 19m2 w Rejowcu Fabrycznym sprzedam lub zamienię, może być siedlisko i inne różne propozycje, Tel. 691 636 371

REKLAMA

WYSLIJ MA MATERIAŁ

TKS24

tks24@tks.pl

TWÓRZ INFORMACJE

RAZEM Z NAMI !

NAGRAJ ZDARZENIE

I PODZIEL SIĘ INFORMACJĄ

Zamienię mieszkanie 3 pokojowe , 48m , w Lublinie, na mniejsze ok. 40m , 2 pokojowe na parterze, I piętrze, lub do 6 piętra z windą, tylko dzielnice zachodnie. Tel. 691 675 777

Zamienię mieszkanie po remoncie, 50m2, Lotnicza 8- Lublin. Dwa pokoje, osobna kuchnia, nowe meble. Możliwość prowadzenia działalności gospodarczej. Zamienię na dom jednorodzinny, Tel. 604 858 729

WYNAJMĘ

Wynajmę mieszkanie Świdnik Centrum 36 m2 2 pokoje 4/4 umeblowane na dłużej Tel. 504 614 042

Wynajmę garaż w Lublinie przy ul. Gospodarczej Tel. 604 858 729

Wynajmę plac z kontenerami w Lublinie przy ul. Gospodarczej Tel. 604 858 729

Wynajmę mieszkanie 48 m2 z garażem w nowym bloku, Świdnik, Tel. 729 879 885

Wynajmę garaż pod blokiem, brama na pilota Lublin, Tel. 668 999 931

Wynajmę mieszkanie w centrum Lublina, 40 mkw, 1 do 3 osób najchętniej uczącym się lub studiującym, Tel. 506 949 083

Wynajmę lokal 15 mkw w centrum Świdnika, okolice targu, cena do uzgodnienia, Tel. 504 281 006

Zapisy już trwają

To będzie wyjątkowe „Lato w mieście”

Mnóstwo atrakcji oraz emocjonujące przygody, które wypełnią czas i nie pozwolą na nudę. Takie będzie „Lato w mieście 2022” – zapewnia Urząd Miasta Lublin i organizatorzy poszczególnych projektów. Zapisy na nie trwają od 10 czerwca. Trzeba się pospieszyć, bo na niektóre już brakuje miejsc.

– Do udziału w tegorocznej akcji „Lato w mieście” zapraszamy również dzieci i młodzież, które znalazły w Lublinie schronienie przed wojną w Ukrainie. W ramach wsparcia obywateli Ukrainy, którzy przyjechali do Polski, Fundacja Polskie Centrum Pomocy Międzynarodowej oraz CARE International wspólnie z Miastem Lublin zapewnią dodatkowe miejsca dla dzieci i młodzieży ukraińskiej na proponowanych wydarzeniach podczas wakacji w mieście – mówi **Mariusz Banach**, Zastępca Prezydenta Miasta Lublin ds. Oświaty i Wychowania.

Miasto, jego jednostki, dzielnicowe domy kultury i organizacje pozarządowe przygotowały dla dzieci i młodzieży dziesiątki różnorodnych atrakcji: półkolonie, warsztaty, wycieczki, zajęcia świetlicowe, gry i zabawy, zajęcia sportowo-rekreacyjne i inne. Czynne będą również boiska sportowe zlokalizowane przy lubelskich placówkach oświatowych oraz sześć szkolnych, krytych pływalni.

Zapisy na „Lato w mieście” trwają od 10 czerwca bezpośrednio u organizatorów poszczególnych akcji. Zarezerwowanie udziału dla dzieci i młodzieży uchodźczej z Ukrainy będzie możliwe pod numerem telefonu +48 451 192 442 w godz. od 9.00 do 15.00 w języku ukraińskim. Pełna oferta zajęć, ich terminy, a także zasady uczestnictwa oraz wszelkie informacje organizacyjne są dostępne w formie dwujęzycznej na stronie internetowej **www.lato.lublin.eu**.

źródło lublin.eu, opr. ZM

Chcesz bezinteresownie pomagać innym, zgłoś się

Wakacyjni wolontariusze poszukiwani

Stowarzyszenie Centrum Wolontariatu w Lublinie zaprasza do zaangażowania się na czas wakacji w działania swoich programów wolontariackich. Spotkanie rekrutacyjne dla zainteresowanych odbędzie się 22 czerwca o godzinie 19:00 w Centrum Wolontariatu na ulicy Gospodarczej 2. – Poszukujemy osób, które lubią pracować m.in. z dziećmi i młodzieżą i osobami mającymi kłopoty z prawem, są otwarte na drugiego człowieka, nie boją się wyzwań – wyjaśniają władze Stowarzyszenia.

Ochotnicy mogą dołączyć do jednego z pięciu realizowanych przez SCW programów: MOST, czyli działań na rzecz dzieci i młodzieży zagrożonej wykluczeniem społecznym z dzielnicy Stare Bronowice, w ramach którego Stowarzyszenie organizuje m.in. warsztaty kulturalne, edukacyjne, arteterapeutyczne, ruchowe. Centrum Twórczości Tatarskiej, czyli działań prowadzonych w dzielnicy Tatary, podczas których SCW organizuje warsztaty kreatywne, artystyczne oraz manualne dla dzieci i młodzieży. Odzyskać Młodość, czyli organizację spotkań

o różnorodnej tematyce dla dziewcząt z Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego w Podgłęboku – spotkania wolontariuszy z podopiecznymi ośrodka odbywają się raz w tygodniu. Eleutheria, czyli wolontariat pomocy więźniom. Stowarzyszenie poszukuje wolontariuszy, którzy będą chcieli jeździć do zakładów karnych na terenie okręgu lubelskiego oraz prowadzić bądź uczestniczyć w warsztatach dla osadzonych o różnorodnej tematyce. Druga Szansa, czyli wolontariat działający w Schronisku dla Nieletnich w Dominowie. W tym programie wolontariusze pracują z chłopakami w wieku od 13 do 21 roku życia, którzy weszli w konflikt z prawem, organizując dla nich warsztaty o różnorodnej tematyce i dając przykład, że można żyć inaczej.

– Kandydaci będą mogli dołączyć do ponad dwuosobowej grupy osób pracujących na rzecz drugiego człowieka w naszym stowarzyszeniu! – zachęcają aktywiście z SCW, zapraszając na spotkanie rekrutacyjne, 22 czerwca o godzinie 19:00 w Centrum Wolontariatu na ulicy Gospodarczej 2.

ZM

ŚWIDNIK. Szkolili się w Grecji

Erasmus+ również dla pedagogów



Piątka nauczycieli z Piątki uczestnicząca w projekcie „Social Radio 2.0”

Szkoła Podstawowa nr 5 w Świdniku od lat uczestniczy w programie Erasmus+. Dzięki temu jej uczniowie biorą udział w międzynarodowych projektach edukacyjnych i tym samym zdobywają wiedzę, szlifują znajomość języków obcych i mają okazję odwiedzać różne zakątki świata. Erasmus+ to także doskonalenie zawodowe nauczycieli. Grupa pedagogów z Piątki odwiedziła ostatnio Saloniki, gdzie odbyło się szkolenie w ramach projektu Erasmus+ „Social Radio 2.0”.

Organizatorem szkolenia było greckie European School Radio oraz Cypryjski Instytut Pedagogiczny, a zajęcia odbywały się na kampusie Międzynarodowego Uniwersytetu Hellenistycznego. Nauczyciele ze SP nr 5: Beata Adasik, Marcin Paśnikowski, Aneta

Seremak, Łukasz Wnuczek i Magdalena Wnuczek wzięli udział w wykładach i warsztatach na temat edukacji obywatelskiej z wykorzystaniem szkolnego radia oraz podcastów, tworzenia, edycji i publikowania podcastów oraz obsługi oprogramowania do tworzenia audycji radiowych.

Podczas szkolenia zaprezentowane zostały również rezultaty projektu „Social Radio 2.0”, takie jak program nauczania, baza zasobów oraz aplikacje do tworzenia i publikowania podcastów. Nauczyciele z Piątki tworzyli również scenariusze zajęć dla uczniów oraz nagrywali i edytowali pierwsze podcasty, przy czym współpracowali ze swoimi kolegami i koleżankami z Portugalii, Grecji, Hiszpanii i Cypru.

(w)

Wpłacajcie i módlcie się... Artysta na OIOM-ie

Zrzutka na protezę dla Benka Homziuka

Trwa spontaniczna zbiórka na protezę dla znanego lubelskiego artysty, Benka Homziuka. Przed kilkoma dniami amputowano mu nogę. Benek leży na OIOM-ie. Na zrzutka.pl błyskawicznie zebrano już ponad 8 tys. zł. Potrzeba znacznie więcej.

Zbiórkę rozpętał siostrzeniec Benka, **Łukasz Homziuk**, na portalu zrzutka.pl wystarczył wpisać hasło: „Zrzutka dla Wujka, Przyjaciela, Wykładowcy, Artysty, Znacwy...”

– „Benek, dla większości z Was, jest znany ze swojego zamiłowania do sztuki. Już w młodym wieku wykazywał żywe zainteresowanie rysunkiem i malarstwem. Ukończył Instytut Wychowania Artystycznego, obecnie Wydział Artystyczny UMCS i organizował ponad 170 wystaw swoich prac w Polsce i za granicą. Wielu z was zapewne pamięta „Nienarysowane Sklepy cynamonowe” bądź „Mojego Cohena”. Przez długi czas był wykładowcą i nauczycielem rysunku na UMCS w Lublinie. Poza nim, szczególnie ceniony za ukazanie światu, nieco zapomnianego malarza Adama Setkowicza, czy też Romany Lipeż” – pisze w opisie akcji Łukasz Homziuk. – „Niestety, kilka dni temu, lekarze stwierdzili u niego „Stopę cukrzycową”. Mimo starań, nie dało rady uratować prawej nogi, która została amputowana. Jest to tym bardziej cios, ponieważ wujek zazwyczaj wszędzie poruszał się na rowerze czy też pociągach. Razem z rodziną i przyjaciółmi, jednoznacznie stwierdziliśmy, że to nie może być zakońc-



64-letni Bernard Homziuk, to nie tylko jeden z najbardziej znanych i cenionych lubelskich rysowników, ale również animator kultury i społecznik zaangażowany w akcje charytatywne. Teraz sam potrzebuje naszej pomocy

nie jego historii. Dlatego właśnie zwracamy się do Was: Ludzi Dobrej Woli i prosimy o modlitwę a także o „zrzutkę” na protezę dla Benka...” – dodaje.

Łukasza Homziuka wspiera w propagowaniu zbiórki wieloletni i najlepszy przyjaciel artysty **Jerzy Bojarski**, były redaktor naczelny „Niedzielnika Bibliotecznego”, wieloletni bibliotekarz, wszechstronny animator lubelskiego życia kulturalnego

NASZ PATRONAT. Triathlon Kids SP50

Ironmani z Pięćdziesiątki

Po dwuletniej przerwie, spowodowanej pandemią Covid-19, w SP nr 50 w Lublinie znów odbyły się szkolne zawody „Triathlon Kids SP50”, czyli zmagania w konkurencjach znanych z klasycznego triathlonu – pływania, jazdy na rowerze i biegu.

Doroczne zawody, które odbyły się już po raz piąty, miały miejsce 8-10 czerwca, na obiektach sportowych Szkoły Podstawowej nr 50 im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego – Prymasa Tysiąclecia, przy ul. Roztocze. Rywalizowały trzyosobowe drużyny z poszczególnych klas, a każdy z uczestników, w zależności od kategorii wiekowej miał do pokonania dystans od 25 do 100 metrów na pływalni, od 150 do 300 metrów na bieżni i od 150 do 900 metrów na rowerze. Zawody rozgrywane były w formule „Iron”, „Sprint” (sztafety) i „Open”.

To jedyne takie zawody organizowane w lubelskich podstawówkach. Ich pomysłodawcą i organizatorem, a zarazem sędzią głównym zawodów jest **Sławomir Smył**.

– Triathlon jest jedną z najbardziej ogólnorozwojowych dyscyplin, a nasza szkoła daje możliwości jej organizacji. Po pewnej lekcji wychowania fizycznego popatrzyłem na obiekty znajdujące się wokół i pomyślałem, że to idealne miejsce do tego, aby zorganizować właśnie triathlon. Jest basen, boisko, a warunki terenowe sprzyjają bezpiecznej jeździe na rowerze. Dodatkowo w Lublinie, ani w okolicy, nikt nie organizował takiego wydarzenia. Zmotywowało mnie to jeszcze bardziej, aby podjąć takie wyzwanie – wyjaśnia skąd się wziął pomysł na właśnie zawody triathlonowe, Sławomir Smył, nauczyciel wf w SP nr 50.

ZM



Ironmani z Pięćdziesiątki na trasie biegu

WYNIKI V EDYCJI „TRIATHLON KIDS SP50” W FORMULE „SPRINT” (miejsca na podium): Klasy I: 1. miejsce „Szybkie Wilki”: Konstanty Mazurek, Franciszek Glusiec, Helena Pietrzyk; 2. miejsce: „1B”: Szymon Golanek, Michał Fik, Maciek Kawęcki; 3. Miejsce „Wygrani”: Nela Cegiłka, Marysia Bernaszk, Aleksandra Lepionka. Klasy II: 1. „Pioruny”: Aleks Walencik, Wojtek Brodacki, Michał Wrona; 2. „Fajne Pszczoły”: Tymon Kukier, Kacper Woś, Laura Lepionka; 3. „2C Delfinki”: Krzysztof Wójcik, Natasza Mączka, Miłosz Wojciechowski. Klasy III: 1. „3A”: Miłosz Wójcik, Neł Opoka, Nikodem Wysocki; 2. „Bulu Bulu”: Klara Ćwierz, Weronika Szalast, Kiryl Krykun; 3. „Szbcy i Groźni”: Szymon Kujawa, Tomasz Kubiński, Szymon Góźdz. Klasy IV: 1. „The Best”: Jakub Gardynik, Bartosz Hamerla, Robert Sokołowski; 2. „Speed Cats”: Kamil Wasilewski, Krzysztof Truczkiewicz, Maciej Buczek; 3. „Wściekle Truskawy”: Anastazja Siek, Martyna Stoma, Pola Parczyńska. Klasy V: 1. „5E”: Krzysztof Krupski, Patryk Oleszczuk, Marcel Gogłóża; 2. „5E” 5F Kacper Domański, Aleksander Szymanek, Wojciech Kubiński; 3. „Koksy”: Kacper Kudlicki, Michał Cieżki, Antoni Banachiewicz. Klasy VI: 1. „Ferdynutki”: Amanda Włoszek, Adam Starek, Mikołaj Lipa. Klasy VII: 1. „7H” Michał Stachyra, Ignacy Guzowski, Oskar Borowski; 2. „PZP”: Szymon Beczek, Jakub Michalski, Oliwier Przekora; 3. „UPO”: Andrzej Kulikowski, Adrian Gawrowski, Dawid Czapski.

Kolejna edycja projektu za nami

Rosną przyszli przedsiębiorcy

Kolejnych 350 przedszkolaków i uczniów szkół podstawowych z Lublina wzięło udział w IV edycji projektu „Przedsiębiorcze Dzieciaki”. Jego podsumowanie odbyło się w ubiegły wtorek, 14 czerwca, podczas gali w Lubelskim Parku Naukowo-Technologicznym.

Projekt „Przedsiębiorcze dzieciaki” jest innowacyjny w skali całego kraju. Jego uczestnicy – przedszkolaki i dzieci w wieku wczesnoszkolnym – mają szansę zdobyć wiedzę z zakresu ekonomii i przedsiębiorczości, nie tylko podczas teoretycznych

pogadank, ale również w trakcie wizyt w firmach będących partnerami projektu. Tegoroczna edycja była wyjątkowa ze względu na zaproszenie do współpracy partnerów z Ukrainy i ogłoszenie konkursu na utworzenie w jednej z placówek „Przestrzeni Kreatywnej”, czyli miejsca, w którym dzieci w nieszablony sposób będą mogły rozwijać swoje pasje, zainteresowania, kreatywność czy współpracować i spotykać się z rówieśnikami.

Decyzją kapituły, która oceniła 7 zgłoszonych do konkursu projektów, voucher

na realizację szkolnej „Przestrzeni Kreatywnej” otrzymała Szkoła Podstawowa nr 4 im. Adama Mickiewicza.

W tegorocznej edycji projektu udział wzięło 350 dzieci, 16 nauczycieli oraz 30 studentów. Przeprowadzono 60 godzin zajęć lekcyjnych, 40 wizyt w lubelskich przedsiębiorstwach i warsztatach z osobami kreatywnymi. Jego organizatorami są Urząd Miasta Lublin, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie i Narodowy Bank Polski.

Opr. ZM



NASZ PATRONAT. W zawodach rekreacyjno - sportowych „Judo - sport dla wszystkich” połączonych z Otwartymi Mistrzostwami Lublina Dzieci

Wielkie emocje na tatami

Ponad 130 młodych zawodniczek i zawodników wzięło udział w zawodach rekreacyjno - sportowych „Judo - sport dla wszystkich” połączonych z Otwartymi Mistrzostwami Lublina Dzieci, organizowanych przez UKS Spartakus Lublin.

W poprzednią niedzielę w hali Centrum Kultury Fizycznej UMCS rywalizowały dzieci z roczników 2009-2014. Oprócz walk przeprowadzono konkurs sprawnościowy (tor przeszkód), w którym udział wzięło dziesięć trzysobowych reprezentacji klubowych. Wygrał KS Millenium Rzeszów przed Kolosem Łuck i gospodarzami, lubelskim Spartakusem Lublin.

Podczas turnieju odbyła się miła uroczystość. Z okazji 15-lecia MKJ Lublinianka-Team byli zawodnicy, trenerzy oraz działacze otrzymali Honorowe Odznaki Polskiego Związku Judo: **Tadeusz Janczak** (złota), **Piotr Skwarek**, **Wojciech Krzyżanowski**, **Sławomir Pyda**, **Grzegorz Konasiuk**, **Robert Cieślak** (srebrne) oraz **Katarzyna Najada**, **Maciej Strzemiński**, **Piotr**



Józef Tkaczyk z UKS Spartakus, pomysłodawca i organizator zawodów z okazji 15-lecia MKJ Lublinianka-Team wręczył prezesowi Andrzejowi Jamielnikowi puchar i pamiątkowy dyplom

Paradowski i Jerzy Szubsda (brązowe). Uhonorowany został też lubelski klub, na czele którego stoi prezes **Andrzej Jamielnik**.

Rozgrzewkę przed zawodami i demonstrację technik judo zdemonstrowali rodzice i dzieci z UKS Spartakus Lublin: **Zosia i Tomasz Szejnabis** oraz **Krzysio i Michał Sobiesiak**, medaliści MP Amatorów w judo.

Zawody odbywały się przy wsparciu Województwa Lubelskiego i marszałka **Jarosława Stawiarskiego**, **Urzędu Miasta Lublin** oraz **LW Bogdanka**. **BAS**

WYNIKI

2015 i młodszy - 28 kg: 1. Igor Przewłoka (Spartakus), 2. Jakub Mucha (Bajkowy Dworek); **33 kg:** 1. Igor Brodziak (Spartakus Lublin), 2. Aleksander Próchniak (Bajkowy Dworek), 3. Mikołaj Janusz (Spartakus)
2013 - 2014 dziewczęta - 25 kg: 1. Hanna Dec (Millenium Rzeszów), 2. Alicja Konc (Judo Rei Świdnik); **29 kg:** 1. Amelia Buk (Judo Rei Świdnik), 2. Oliwia Łukasiewicz (Judo Chelm); **chłopcy - 29 kg:** 1. Makar Lipsza (Łuck), 2. Aleksander Winiarczyk (Spartakus); **32 kg:** 1. Aleksander Więch (Millenium Rzeszów); **35 kg:** 1. Mikołaj Nowakowski (Judo Rei Świdnik), 2. Michał Lal, 3. Wiktor Kuzaj (obaj Spartakus)
2011 - 2012 dziewczęta - 29 kg: 1. Michalina Dziocha (Puks Makowiec), 2. Maja Morawska (Judo Chelm); **42 kg:** 1. Aleksandra Przybyłowicz (Jasło), 3. Amelia Drozd (Spartakus); **46 kg:** 1. Pola Dudek, 2. Maria Knap (Spartakus); **chłopcy - 50 kg:** 1. Dominik Wołowicz (Millenium), 2. Mikołaj Piłat (Kraśnik), 3. Tymoteusz Berbec (Judo Rei Świdnik); **+50 kg:** 1. Mikołaj Opiola (Millenium), 2. Witold Jachnicki (Spartakus)
2009 - 2010 chłopcy - 34 kg: 1. Bartłomiej Dunia, 2. Krzysztof Wójcik (obaj Spartakus); **38 kg:** 1. Hubert Jakubowski (Millenium), 2. Tymofii Vavilov (Łuck), 3. Marcel Kurczuk (Spartakus); **+66 kg:** 1. Filip Opaliński, 2. Adam Kombo-Boutemoussa (obaj Judo Rei Świdnik), 3. Szymon Jachnicki (Spartakus).



SUMO. W Międzywojewódzkich Mistrzostwach Młodzików i Młodziczek

Sokół trzy razy w złocie

Dziewięć medali, w tym trzy złote zdobyli w rozgrywanych w Kielcach Międzywojewódzkich Mistrzostwach Młodzików i Młodziczek Regionu C w sumo reprezentanci Sokola Lublin.

Na najwyższym stopniu podium stanęli: **Nikola Błaszczak** (60 kg), **Nikola Kamola** (+65 kg)

i **Roman Bezrukyi** (40 kg). Srebro wywalczyła **Sandra Salerek** (55 kg), a brąz: **Zuzanna Knap** (50 kg), **Matvii Bezrukyi** i **Patryk Kustra** (40 kg), **Kacper Pastusiak** (55 kg) oraz **Kacper Tomczyk** (60 kg).

W klasyfikacji klubowej Sokół zajął trzecie miejsce wśród dziewcząt i czwarte wśród chłopców. **MAG**

PGE EKSTRALIGA. Motor bez Mikkela Michelsena z beniaminkiem z Ostrowa wygrał, ale tylko 51:39...

Klubowa księgowa może być zadowolona

Jeśli ktoś liczył na rekordową wygraną lidera rozgrywek, żuźłowców Motoru na własnym torze w meczu 9. kolejki PGE Ekstraligi z outsiderem Arged Malesą Ostrów, to srogo się zawiódł. Koziołki bez swojego lidera Mikkela Michelsena, który doznał kontuzji w śródownym spotkaniu ligi duńskiej i musiał opuścić piątkową potyczkę z beniaminkiem, zwyciężyli rywali, ale tylko 51:39.

Po 11. biegach Motor prowadził tylko 36:30, a lubelscy kibice przecierali oczy ze zdumienia, gdy po raz trzeci pierwszy linię mety mijali **Chris Holder**. Był to szósty indywidualnie wygrany bieg przez gości! Wcześniej niepodzewanie, aczkolwiek zasłużenie w biegu juniorów najlepszy okazał się **Sebastian Szostak**, w 6. biegu **Tomasz Gapiński** i **Oliver Berntzon** byli szybsi od Cierniaka i Tudzieza, a w 8. biegu

sposobu na **Grzegorza Walaska** nie potrafił znaleźć **Wiktor Lampart**, który ostatecznie zakończył zawody z niezbyt imponującym dorobkiem (4+2). Kluczowy dla losów meczu okazał się wyścig 12., w którym Motor wygrał 5:1 (zwyciężył Cierniak przed Drabikiem, Szostakiem i Berntzonem) i powiększył przewagę do 10 punktów (41:31).

Przysłowiową kropkę nad "i" w

dwóch kolejnych biegach postawił najlepszy w piątek w lubelskim zespole **Dominik Kubera**. Dwukrotnie był pierwszy, kończąc mecz z 16 punktami i bonusem.

Motorowcy ledwo co przekroczyli granicę 50 punktów. Gdyby zdobyli ich o kilkanaście więcej, co przed spotkaniem typowało większość kibiców, uszczupliłoby klubową kasę o kilkadziesiąt tysięcy złotych.

MAG

Piłkarze drugoligowego Motoru mają za sobą pierwszy tydzień przygotowań do nowego sezonu

Trener bez „nazwiska”. Brak wzmocnień

Już nie wiadomo czy śmiać się czy płakać. Lubelski Motor po przegranej walce w barażach o I ligę z Ruchem Chorzów rozstał się z trenerem **Markiem Saganowskim**, by zatrudnić szkoleniowca, którego kibicom „żółto-biało-niebieskich” ani nazwisko, ani też dotychczasowe dokonania zupełni nic nie powiedzą.

Mowa o 30-letnim **Stanisławie Szpyrcie**, którego dotychczas największym trenerskim osiągnięciem było... samodzielnie poprowadzenie w końcówce minionego sezonu w trzech spotkaniach KKS 1925 Kalisz, 13. drużyny II ligi.

Motor rozpoczął w ubiegłym tygodniu przygotowania do nowego sezonu i z zespołem zdążył pożegnać się kolejny piłkarz, odchodząc do zespołu, który był rywalem motorowców w walce o awans i skutecznie

W TERMINARZU II LIGI

Znamy terminarz piłkarskiej II ligi w sezonie 2022/23. Motor rozpocznie rozgrywki od wyjazdowego spotkania 16/17 lipca w Krakowie z Garbarnią. Tydzień później w pierwszym meczu przed własną publicznością zmierzy się z Olimpią Elbląg. W 2022 roku zespoły rozegrają 19. serii spotkań, w tym dwie z rundy rewanżowej.



Stanisław Szpyrka, nowy trener Motoru Lublin ma zaledwie 30-lat. Dotychczas trenował Kolejarza Stróżę (2014-2018), następnie był koordynatorem ds. szkolenia w Podhalu Nowy Targ. W poprzednim sezonie najpierw pełnił funkcję asystenta trenera Bogdana Zająca w KKS 1925 Kalisz, a od maja prowadził kaliskie zespoły samodzielnie w trzech spotkaniach. Związał się z Motorem umową na sezon 2022/23, z opcją przedłużenia o kolejny rok.

zrealizował swój plan. Do **Wojciecha Błyszko**, który grać będzie w Chojniczance, dołączył **Adam Ryczkowski**. Przypomnijmy, że zaledwie kilkadziesiąt godzin po przegranym barażu z Ruchem, do chorowskiej drużyny odszedł **Tomasz Swędrowski**, kapitan i mózg Motoru. Póki co, o wzmocnieniach lubelskiej drużyny cicho sza.

MAG

W piłkarskiej IV lidze (grupa mistrzowska)

Jest awans i... co dalej?

Na stulecie klubu, piłkarze Lublinianki wygrali czwartoligowe rozgrywki. W meczu ostatniej kolejki podopieczni trenera **Roberta Chmury** przegrali w piątek, w **Kraśniku** ze **Stalą** 0:1. Po spotkaniu lublinianie nie ukrywali smutku, ale nie z racji przegranej po голу, którego sędzia nie powinien uznać, ale z powodu sytuacji w lubelskim klubie. Lublinianka jest zadłużona po uszy i nie wiadomo czy zagra w III lidze.



Po meczu ze Stalą piłkarze Lublinianki zapoznawali do zdjęcia z wymownym banerem, odnosząc się tym samym do sytuacji panującej w klubie. Niestety, z uwagi na spore zadłużenie Lublinianka może nie otrzymać licencji na grę w III lidze

STAL KRAŚNIK - LUBLINIANKA 1:0 (0:0)

Lublinianka: Wójcicki - Wójtowicz, Ptaszyński, Tadrowski (60 Banachiewicz), Brzyski - Miśkiewicz (73 Wadowski), Chodziutko (77 Malec), Fularski, Futa, Kalita (84 Szczepaniak) - Paluch.
Bramka: Drozd 76. **Czerwona kartka:** 76. Brzyski (L.) - za drugą żółtą.

NASZ PATRONAT Na Orliku na Felinie

Finał dla Omegi

Za nami 18. już tej wiosny piłkarski turniej dla dzieci i młodzieży organizowany na Orliku przy SP nr 52 na Felinie przez Ognisko TKKF Omega i niestrudzonego prezesa, **Zbigniewa Furmana**.

Tym razem spośród siedmiu startujących zespołów najlepsi byli gospodarze. Omega pokonała w finale Rzarufki 4:1 (bramki: **Robert Dankiewicz** 2, **Oskar Jeż**, **Piotr Krysa** - **Patryk Florek**). W meczu o 3. miejsce Jastrzębie



wygrały z FC Drewno po rzutach karnych 3:1.

Najlepszy bramkarz - **Mateusz Kodzis** (FC Drewno), zawodnik - **Robert Dankiewicz** (Omega), najlepszy strzelec - **Milosz**

Szostakowski (Rzarufki). W najbliższy weekend (25 czerwca) Omega zaprasza dzieci i młodzież do udziału w III turnieju „Mój Tata jest najlepszy na świecie”. **BAS**

MOTOR LUBLIN - ARGED

MALESA OSTRÓW 51:39

Motor: 9. Jarosław Hampel 11+1 (1,3,2,2*,0,3), 10. zastępstwo zawodnika, 11. Maksym Drabik 10+3 (3,2*,1*,2,2*,d), 12. Fraser Bowes 0 (-,-,-,-,-), 13. Mateusz Tudziez 3 (3,0,-,-,-), 14. Wiktor Lampart 4+2 (1*,0,2,1*,0), 15. Mateusz Cierniak 7 (2,1,0,3,1), 16. Dominik Kubera 16+1 (2*,3,3,2,3,3).

Arged: 1. Tomasz Gapiński 3 (0,3,0,-,-), 2. Oliver Berntzon 4+1 (1,2*,1,0,-), 3. Grzegorz Walasek 9 (2,1,3,2,1), 4. Kacper Grzelak 0 (-,-,-,-,-), 5. Chris Holder - 12+1 (0,3,3,3,1*,2), 6. Jakub Krawczyk 2 (0,2,0), 7. Sebastian Szostak 6 (3,0,1,2), 8. Tim Soerensen 3+1 (1*,w,1,1,w).

Pozostałe mecze 9. kolejki ZOO-leszcz GKM Grudziądz - zielona-energia.com Włóknarz Częstochowa **48:42** * mecze: Moje Bermudy Stal Gorzów - Betard Sparta Wrocław i For Nature Solutions Apator Toruń - Fogo Unia Leszno zakończyły się po zamknięciu tego wydania.

1. Motor	9	19 (2)	+104
2. Fogo Unia	8	12 (0)	0
3. Stal Gorzów	8	11 (1)	+61
4. Włóknarz	9	10 (2)	+42
5. GKM	9	9 (1)	-38
6. Betard Sparta	8	7 (0)	+14
7. Apator	8	6 (0)	-24
8. Arged Malesa	9	0 (0)	-159

W następnej kolejce - 26 czerwca: Fogo Unia - Motor (godz. 16:30).

W piłkarskiej III lidze

Avia tuż za podium

Wyjazdowym zwycięstwem 2:1 z Wisłoką Dębica piłkarze Avii zakończyli rozgrywki III ligi.

Z dorobkiem 65 punktów wywalczonych w 34. meczach (z czego 35 pkt. w 16 wiosennych!) podopieczni trenera **Łukasza Mierzejewskiego** zajęli czwarte miejsce.

Warto odnotować, że po sześciu latach ponownie strzelecką koronę wywalczył **Wojciech Białek**. 40-latek zakończył sezon z 25 trafieniami, podobnie jak przed rokiem, gdy zajmował drugie miejsce tuż za **Adrianem Paluchowskim**.

WISŁOKA DĘBICA

- AVIA ŚWIDNIK 1:2 (1:0)

Avia: Sobieszczyk - Drozd, Niewęglowski, Dobrzyński, Góralski (77 Świech), Popiołek, Uliczny, Kunca (61 Poleszak), Perdun (46 Zająć), Kovlonoks (46 Maluga), Białek (77 Strug).

Bramki: 1:0 Rębisz 16, 1:1 Białek 57, 1:2 Świech 85.

Pozostałe mecze 34. kolejki: Korona Rzeszów - Stal St. Wola **0:6** * Unia Tarnów - Wisła Sandomierz **2:1** * Wólcanka Wólka Pełkińska - Podlasie Biała Podl. **3:2** * KSZO 1929 Ostrowiec Św. - Podhale Nowy Targ **0:1** * Czarni Polaniec - Chelmsianka **2:3** * Tomasovia - ŁKS Łagów **3:2** * Sokół Sieniawa - Cracovia II **2:1** * Siarka Tarnobrzeg - Orleń Radzyń Podl. **2:0**. **Końcowa tabela:**

1. Siarka	34	72	68-29
2. Chelmsianka	34	66	55-31
3. ŁKS Łagów	34	66	59-31
4. Avia	34	65	67-32
5. Podhale	34	59	65-44
6. Cracovia II	34	58	67-38
7. Stal St. Wola	34	51	48-38
8. KSZO	34	51	41-39
9. Unia	34	48	50-48
10. Wisłoka	34	48	51-59
11. Orleń	34	46	55-52
12. Czarni	34	41	47-63
13. Sokół	34	41	38-62
14. Podlasie	34	39	41-49
15. Wisła	34	30	42-68
16. Korona	34	29	42-74
17. Tomasovia	34	21	37-69
18. Wólcanka	34	17	30-77

Awans do II ligi - Siarka. Do IV ligi spadły zespoły z miejsc 15-18.



ZAGRAŁY W AKCJI OPERACJA CZYSTA RZĘKA. Młodzież MKS Lublin oraz grupa występująca w rozgrywkach dzieci w kategorii dziewcząt wspierane przez trenerki **Małgorzatę Rolę** i **Monikę Marzec** oraz rodziców wzięły udział w środę nad Zalewem Zemborzyckim w ogólnopolskiej akcji Operacja Czysta Rzeka, organizowanej przez Forte Plus. Młode szczypiornistki z wielkim zaangażowaniem włączyły się w fantastyczną akcję, sprzątając przez kilka godzin okolice lubelskiego „morza”.

PIŁKA RĘCZNA. Nasze informacje sprzed czterech tygodni o wzmocnieniach MKS FunFloor Perła potwierdziły się

Karty już na stole

Tuż po zakończeniu sezonu i zdobyciu przez szczypiornistki MKS FunFloor Perła srebrnego medalu donosiliśmy, że lubelski zespół przed nowym sezonem zasilą co najmniej cztery zawodniczki: kołowa Patrycja Noga, która dwukrotnie zdobyła z Zagłębiem Lubin tytuł mistrzowski, rozgrywająca reprezentacji Słowacji Marianna Rebičová z ekipy mistrza naszych południowych sąsiadów, luventy Michalovce oraz bramkarka Karolina Sarnecka z Piotrcovii i Magdalena Więckowska z kieleckiej Korony, druga snajperka rozgrywek, młodsza siostra Dominiki, występującej w drużynie MKS od stycznia 2020 r. Wszystkie wymienione szczypiornistki już zostały oficjalnie zaprezentowane przez klub z Lublina!

Przed tygodniem MKS poinformował o podpisaniu kontraktów z Nogą i Rebičová (o czym informowaliśmy). Teraz podpisy pod umowami złożyły Więckowska i Sarnecka.

– Zawsze moim marzeniem była gra o najwyższe cele. Wiem, że będzie mi to dane właśnie w tej drużynie. Chcę walczyć o złoto i wciąż się rozwijać, bo to jest najważniejsze – mówi 22-letnia **Magdalena Więckowska**. – Żadna drużyna w Polsce nie ma takich kibiców i takiej wspaniałej atmosfery na trybunach, jak Lublin. Nie mogę się doczekać pierwszego meczu. Na pewno będzie on dla mnie wyjątkowy, bo pierwszy raz dopingować drużynę, w której gram, będzie tak liczna publiczność. Wierzę, że to nas poniesie i będziemy wspólnie realizować najwyższe cele – dodaje nowa rozgrywająca MKS FunFloor Perła, która związała się z klubem umową obowiązującą przez trzy kolejne sezony.

Szczypiornistka z Kielc w minionych rozgrywkach była nie do zatrzymania. W 26. spotkaniach zdobyła aż 169 goli. Lepszym dorobkiem bramkowym pochwalić się może tylko **Magda Balsam**, która opuściła Eurobud JKS Jarosław, by zasilić niemiecki TuS Metzingen.

Karolina Sarnecka z kolei po odejściu **Mariny Razum** uzupełni skład bramkarzy naszej drużyny. 26-latką, która będzie



Magdalena Więckowska z Korony Kielce (z lewej) i Karolina Sarnecka z Piotrcovii podpisały w ubiegłym tygodniu umowy z MKS Lublin



rywalizowała o miejsce w wyjściowej „7” z **Weroniką Gawlik** i **Pauliną Wdowiak** podpisała kontrakt na dwa najbliższe sezony z opcją przedłużenia o kolejny rok.

– Myślę, że w moim wieku to jest dobry ruch. Wierzę, że w Lublinie będę miała jeszcze szansę na osiągnięcie czegoś dużego. Mam nadzieję, że wszystkim to wyjdzie na plus – mówi nowa zawodniczka białozielonych. – Dołączam do ekipy 22-krotnych mistrzyń Polski. Chcę być częścią tej drużyny i pomóc w walce o powrót na ligowy tron. Jestem gotowa. Bardzo się cieszę, że będę mogła grać przed tak liczną i oddaną publicznością. Liczę na to, że na koniec

sezonu będziemy wspólnie cieszyć się ze złota – dodaje wychowanka SKS Kusy, która w wieku 15 lat trafiła do gliwickiego SMS-u, a dwa lata później do Płocka. Od 2015 roku była nieprzerwanie zawodniczką MKS Piotrcovii Piotrków Trybunalski. Dla popularnej „Sarny” szczególnie udany był sezon 2020/2021, który zwieńczyła zdobyciem ligowej nagrody „Gladiator” w kategorii „Wybór Sezonu”. Przypomnijmy, że tej samej kategorii rok w tym roku triumfowała bramkarka MKS-u, Paulina Wdowiak.

Szczypiornistki MKS obecnie przebywają na urlopach. Zespół do wspólnych zajęć powróci w połowie lipca. **BAS**

Akademickie Mistrzostwa Województwa Lubelskiego 2021/2022 podsumowane

Znów nie było mocnych na UMCS

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie po raz piętnasty z rzędu zwyciężył w klasyfikacji generalnej Akademickich Mistrzostw Województwa Lubelskiego! Podczas uroczystej Gali AMWL, która odbyła się w miniony wtorek nagrodzono uczelnie oraz trenerów i instruktorów, których podopieczni odnieśli sukcesy w tegorocznej edycji rozgrywek.

W Akademickich Mistrzostwach Województwa Lubelskiego 2021/2022 ponad 3000 studentów, doktorantów i pracowników lubelskich uczelni rywalizowało w 51. konkurencjach z 26 dyscyplin. Najlepszy okazał się Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, który zdobył 608 punktów i zaledwie o trzy pkt. (najmniejsza w historii różnica) wyprzedził Politechnikę Lubelską. Trzecie miejsce zajęła Wyższa Szkoła Nauk Społecznych (162), a ósme Akademia Nauk Stosowanych Wincentego Pola (124).

Lista nagrodzonych nauczycieli AMWL 2021/2022 (uczelnie z Lublina):



Łukasz Achruk, Tomasz Bielecki, Tomasz Bednaruk, Jarosław Cierniak, Jerzy Czerwiński, Anna Dąbrowska, Piotr Fijołek, Justyna Gieroba, Paweł Janowski, Bartosz Jesień, Bartosz Kędracki, Damian Kowalczyk, Przemysław Łuszczewski, Patryk Maliszewski, Karol Mitura, Piotr Pikuta, Paweł Porzucek, Zbigniew Pyda, Maciej Tarnowski, Paweł Wójcik (UMCS), Olga Figiel, Grzegorz Poppek, Grzegorz Wróblewski (Akademia Nauk Stosowanych Wincentego Pola), Jarosław Dobosz, Grzegorz Gajaszek, Łukasz Harbuz, Joanna Kubińska, Aleksandra Skrzyńska (Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II), Bożena Bednarska, Błażej Białek, Agnieszka

Błaszczak, Dariusz Boguszewski, Marzena Braclaw, Grzegorz Nieczypor, Marek Wawer, Rafał Ziemoląg (Uniwersytet Przyrodniczy), Kamil Dawid, Michał Ginszt, Mateusz Gryglicki, Marcin Henzell, Agnieszka Kotwica, Dominik Krasowski, Kamila Oleszczak, Michał Mularczyk, Joanna Paprocka, Luiza Szarecka, Paweł Tokarski, Sabina Włodek (Uniwersytet Medyczny), Aleksandra Dacka, Kamil Gomółka, Michał Janczarek, Radosław Jezierski, Jakub Kańkowski, Maciej Kołodziejczyk, Norbert Kołodziejczyk, Elżbieta Spólnicka, Bożydar Spólnicki, Wojciech Stańko, Sławomir Uhruski, Piotr Waniurski, Sylwia Złomańczuk (Politechnika). **BAS**



NASZ PATRONAT. Na Orliku przy SP nr 5 w Świdniku zagrają 32 zespoły!

Świdnicki Mundial '2022 tuż-tuż!

Wielkimi krokami zbliża się tak bardzo oczekiwany Świdnicki Mundial '2022! Dwudniowy turniej, w którym wezmą udział 32 zespoły, zostanie rozegrany w najbliższy weekend na boisku Orlik przy, jak zawsze gościnnej, Szkole Podstawowej nr 5 w Świdniku. Organizatorem zmagień, które swoim honorowym patronatem objęli: Burmistrz Świdnika Waldemar Jakson oraz Prezes Lubelskiego Związku Piłki Nożnej Zbigniew Bartnik, jest stowarzyszenie Manufaktura Futbolu. Turniej jest finansowany ze środków Budżetu Obywatelskiego Gminy Miejskiej Świdnik.

– Będzie to kolejna tego typu impreza futbolowa dla drużyn sześciuosobowych zorganizowana przez nasze stowarzyszenie. W ubiegłym roku mieliśmy Świdnickie Euro '2021, w którym wzięły udział 24 zespoły, czyli dokładnie tyle, ile w tym samym czasie rywalizowało w championacie starego kontynentu. Teraz na starcie mundialu stają

32 drużyny podzielone na pięć kategorii. Każda z nich do swojej nazwy dołosoowała nazwę państwa, uczestnika tegorocznego mundialu w Katarze. Wszystkie drużyny otrzymają pamiątkowe dyplomy, puchary oraz nagrody rzeczowe. Najlepsi zawodnicy w poszczególnych kategoriach okolicznościowe statuetki oraz upominki. Chcemy, żeby było to dwudniowe święto amatorskiego futbolu w naszym mieście – przyznaje **Jacek Kosierb** z Manufaktury Futbolu.

Zawody w sobotę (25 czerwca) będą rozgrywane w czterech kategoriach. Kolejno: oldboje 35+ (rocznik 1987 i starsi) – 5 drużyn, juniorzy (rocznik 2004 i młodszy) – 5 drużyn, kobiety „open” – 3 drużyny oraz weterani 55+ (rocznik 1967 i starsi) – 3 drużyny. Natomiast w niedzielę (26 czerwca) na starcie rywalizacji mężczyzn w kategorii „open” stanie 16 zespołów.

Szczegółowy terminarz dwudniowych zmagień znajduje się na www.manufakturafutbolu.futbolowo.pl **MAG**

NASZ PATRONAT

Zostań Turbo Kozakiem!

Stowarzyszenie Manufaktura Futbolu w Świdniku rusza z nowym projektem. Na kanwie popularnego programu telewizyjnego powstał konkurs umiejętności piłkarskich pod nazwą „Turbo Kozak Powiatu Świdnickiego”. Przedsięwzięcie swoim Honorowym Patronatem objął i nagrody dla najlepszych ufunduje starosta świdnicki, Łukasz Reszka.

– Celem tego konkursu jest przede wszystkim rozwijanie nawyku aktywnego spędzania wolnego czasu oraz cech zdrowej, sportowej rywalizacji w duchu zasad „fair play”. Oczywiście wyłonimy zwycięzców „Turbo Kozaka Powiatu Świdnickiego” we wszystkich rozgrywanych kategoriach. Wszyscy, którzy zdecydują się wystartować otrzymają specjalne certyfikaty uczestnictwa w konkursie, a także spersonalizowane kubki z logo konkursu oraz swoim zdjęciem. Zawodnicy z miejsc I-III w każdej kategorii otrzymają pamiątkowe złote, srebrne i brązowe medale. Natomiast zwycięzcy poszczególnych kategorii otrzymają specjalnie wykonane statuetki z tytułem „Turbo Kozaka Powiatu Świdnickiego” – zdradza **Jacek Kosierb**, prezes stowarzyszenia Manufaktura Futbolu i pomysłodawca tego pionierskiego przedsięwzięcia.

Konkurs będzie rozgrywany na boisku Orlik w sumie w sześciu kategoriach. Osobno będą miały szansę wykazać się dziewczęta: do lat 14 (rocznik 2008 i młodsze) oraz powyżej 14 lat. Panowie zostali podzieleni na cztery kategorie. Osobno będą rywalizować juniorzy do lat 18 (rocznik 2004 i młodszy), oldboje 35+ (rocznik 1987 i starsi) oraz weterani 55+ (rocznik 1967 i starsi). Będzie też męska kategoria „open” dla wszystkich chętnych! Każdy z uczestników będzie miał w jednej próbie do wykonania różne zadania z

zakresu sztuki futbolowej. Za ich poprawne wykonanie otrzyma punkty do rankingu w swojej kategorii.

Zadania świdnickiego „Turbo Kozaka”:
* Żonglerka – zawodnik podbija piłkę dowolną częścią ciała (oprócz rąk) w czasie 60 sekund.

* Rzut różny – zawodnik wykonuje 5 rzutów różny na pustą bramkę.

* Obij słupek lub poprzeczkę – zawodnik ma za zadanie trafić w słupek lub poprzeczkę oddając 5 strzałów z linii pola karnego.

* Połówka – zawodnik ma za zadanie trafić na pustą bramkę oddając 5 strzałów z połowy boiska, przy czym piłka przed przekroczeniem linii bramkowej, nie może odbić się od ziemi.

* Celnie&pazernie – zawodnik wykonuje 5 strzałów z rzutu różnego, lecz zamiast do bramki ma za zadanie trafić piłką w obręb koła na środku boiska. Jeśli piłka ma styk z linią koła strzał jest zaliczany jako celny.

* Strzały „w ciemno” – zawodnik, mając zawiązane oczy, oddaje 3 strzały z linii pola karnego do bramki.

* „Nie kręć, że strzelisz” – zawodnik wykonuje 10 obrotów wokół piłki, leżącej na linii pola karnego, przy czym podczas ich wykonywania musi ciągle dotykać piłki ręką, a następnie ma za zadanie strzelić na pustą bramkę. Tu zawodnik ma tylko jedną próbę.

Na podstawie punktacji uzyskanej przez uczestników organizator ustali kolejność w rankingach poszczególnych kategorii wiekowych. Zapisy chętnych zawodników oraz kontakt z organizatorem: **Jacek Kosierb**, tel. 601413856, e-mail: jacekkosierb@interia.pl **MAG**

